OSIEDLE PROBUS
OSTATNI, V ETAP JUŻ W OFERCIE!
NAJLEPSZA LOKALIZACJA W OŁAWIE
Sprzedaż mieszkań:
Oława, ul. Opolska 7 (SANIT) tel. 782 580 996
facebook
www.osiedleprobusa.olawa.pl
REKLAMA

Norbert Basiura opuścił areszt. Dlaczego?

s.8

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY
OLAVIA TAXI
506 444 777
MAX TAXI
695 603 603
OŁAWA EC24 TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY
powiatowa
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 15 PAŹDZIERNIKA 2020, NR 42 (1431), CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

Już jest innym człowiekiem

- Marcin wstaje rano i pyta mnie, jak się czuję? Wcześniej tego nie było. Pyta, czy chcę się napić herbaty. Zauważa moje potrzeby. Nasze relacje weszły na inny poziom - mówi Wiesława Pohoriło o swoim synu

Kompleks, który powstał przy 3 Maja, przerósł jej najśmielsze marzenia

s.16-17

Jerzy Kamiński

Zakażony, ale zdrowy, czyli o absurdach podczas pandemii

- Jeśli przez okres kwarantanny nie rozwinęła się u Ciebie choroba, to świadczy o tym, że jesteś zdrowy! - to informacja z oficjalnego serwisu Ministerstwa Zdrowia i NFZ. Jak bardzo wprowadza w błąd, pokazuje przykład pracownika podoławskiej firmy... Gdyby nie decyzja szefa, wróciłby do pracy i naraził ponad 200 osób

s.15

9 771509 080008 42

eprasa.pl 84b7b39c2c

GMINA DOMANIÓW
Inwestycje

Strzelnica to na razie niewypał. Inwestycji NIE BĘDZIE, bo nie ma pozwolenia?

A przynajmniej nie w tym roku. Gmina wyłoniła wykonawcę budowy strzelnicy i podpisała z nim umowę, nie mając pozwolenia na budowę.

- Pierwszy raz się spotykam z taką sytuacją - mówi zaskoczony właściciel firmy, która wygrała przetarg

30 czerwca tego roku Urząd Gminy w Domaniowie podpisał z przedstawicielem Ministerstwa Obrony Narodowej umowę na budowę strzelnicy sportowo-rekreacyjnej. Gmina jako jedyna w naszym powiecie wystartowała w ogłoszonym przez ministerstwo konkursie „Strzelnica w Powiecie" i pozyskała na ten cel 1,5 mln zł dofinansowania. Obiekt miał powstać na terenie dawnej strzelnicy między Kończycami a Domaniowem. By nie stracić dofinansowania, samorząd miał zrealizować zadanie do końca tego roku.

W lipcu gmina ogłosiła przetarg na wykonawcę. Zgłosiły się cztery firmy, ale wszystkie zaoferowały wyższą kwotę niż przeznaczono na inwestycję, więc postępowanie unieważniono. Gmina ogłosiła kolejny przetarg. Tym razem zgłosiła się tylko jedna firma, P&D z Brzegu Dolnego, która zaoferowała 2 078 700 zł. Tym samym spełniła oczekiwania gminy. Ósmego września podpisano z firmą umowę na budowę strzelnicy. Miała być gotowa do końca tego roku kalendarzowego. Jednakże do dnia dzisiejszego gmina nie uzyskała pozwolenia na budowę.

Dlaczego ogłoszono przetarg i podpisano umowę z firmą bez tak ważnego i kluczowego dokumentu?

- Prawo zamówień publicznych nie uzależnia warunku rozpoczęcia postępowania o udzielenie zamówienia na roboty budowlane od posiadania przez zamawiającego decyzji o pozwoleniu na budowę - twierdzi Tomasz Ciecierski, zastępca wójta. - Zgodnie z aktami wykonawczymi nie jest wymagane przedstawienie pozwolenia na budowę. Zatem gmina mogła ogłosić postępowanie nie dysponując tym dokumentem. Miała też pełne prawo przewidywać, że uzyska decyzję zgodnie z terminami określonymi w ustawie prawo budowlane. Warto podkreślić fakt pozytywnego zaopiniowania projektu strzelnicy przez Wojskowy Instytut Techniczny i Uzbrojenia.

Wicewójt dodaje, że gmina pierwszy raz złożyła wniosek o pozwolenie na budowę w marcu tego roku. Otrzymała wezwanie do uzupełnienia tego wniosku. Dotyczyło zmiany litery z małej na dużą w nazwie „Gmina Domaniów", dostarczenia dodatkowych egzemplarzy projektu i oświadczenia, że ogrodzenie placu terenu budowy mieści się w granicach działki. W związku z epidemią COVID-19 wszyscy pracowali w innych warunkach, projekt był zawieszony, bo czekano na ostateczną decyzję z MON, dotyczącą dofinansowania. Przy tym wiedząc jak błahe - zdaniem władz gminy- uchybienia wskazano we wniosku, uznano, że dokończenie sprawy to tylko formalność.

W lipcu jeszcze raz złożono wniosek o wydanie pozwolenia na budowę strzelnicy, uzupełniony o wcześniej wskazane błędy. - Uznaliśmy, że wniosek złożony w marcu został dokładnie sprawdzony i zweryfikowany, a oprócz wskazanych uwag nie ma do niego zastrzeżeń - mówi Tomasz Ciecierski. - Wobec powyższego mieliśmy prawo domniemywać, że bez problemu w ustawowym terminie otrzymamy pozwolenie na budowę. Okazało się jednak, że starostwo zaczęło mnożyć problemy. To wskazuje, że albo w marcu wniosek nie został rzetelnie sprawdzony, albo szuka się powodu, żeby nie wydać pozwolenia na budowę. Wobec powyższego wystosowaliśmy do wojewody dolnośląskiego ponaglenie na niezałatwienie sprawy w terminie. W odpowiedzi na nasze ponaglenie 12 października otrzymaliśmy od starosty postanowienie dotyczące uzupełnienia naszego wniosku. Nie można jednak poważnie traktować sporządzonego nagle wielostronicowego elaboratu, który w istocie ma charakter niemal całkowicie pozorny. Jesteśmy zdeterminowani do uzyskania pozwolenia na budowę i do wybudowania strzelnicy w Domaniowie mimo trudności, które nam się stawia.

Wójt zapewnia, że gmina nie poniesie strat z powodu zaistniałych trudności związanych z budową strzelnicy w tym roku. - W chwili obecnej cały czas trwają rozmowy z wykonawcą, dotyczące realizacji inwestycji w warunkach przedłużania przez starostę postępowania administracyjnego w sprawie pozwolenia na budowę strzelnicy ponad obowiązujące go terminy, a także ze względu na dynamicznie rozwijającą się sytuację epidemiologiczną w Polsce - mówi Wojciech Głogulski. - Nie ma zatem mowy o konsekwencjach wobec gminy Domaniów. W dniu dzisiejszym przeprowadziliśmy rozmowy z wykonawcą, w trakcie których strony wspólnie zadeklarowały gotowość do budowy z wydłużonym terminem realizacji do końca 2021 roku..

*

Właściciel firmy w rozmowie z nami przyznaje, że jest zaskoczony zaistniałą sytuacją i - jak mówi - pierwszy raz w życiu spotyka się z czymś takim, by gmina nie mając pozwolenia na budowę ogłaszała przetarg i podpisała umowę z firmą na realizację zadania. Nie rozumie, jak w ogóle mogło dojść do takiej sytuacji. Na razie nie chce jednak mówić o tym, co zamierza, ale przyznaje, że prowadzi negocjacje dotyczące przedłużenia umowy z władzami gminy. Dodaje też, że poniósł już pewne wydatki związane z tą inwestycją, m.in. na przygotowanie stalowych konstrukcji, które mają być elementem strzelnicy.

Chcieliśmy porozmawiać o na ten temat ze starostą oławskim, ale powiedział, że w sprawie ostatnich wypowiedzi wójta szykuje oświadczenie i do tego czasu nie będzie się wypowiadał.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

arch. UG Doamniów

Projekt kompleksu obejmuje strzelnicę, zaplecze magazynowo-gospodarcze, toalety, parking, drogę dojazdową oraz wiatę szkoleniową

Medical & Business Center
SALA KONFERENCYJNA
GABINETY LEKARSKIE I BIURA

WYNAJEM NA GODZINY, DNI, MIESIĄCE
Bankiety • Szkolenia • Konferencje
Adres budynku: Oława, ul. Różana 8
Tel. 669 380 056
REKLAMA

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWiK, REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
2. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
3. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
4. Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
REKLAMA

eprasa.pl 84b7b39c2c

KPP w Oławie

10 października zaczęły obowiązywać nowe obostrzenia, policja sprawdzała czy mieszkańcy stosują się do nich

POWIAT

Sprawdzają

Więcej kontroli i MANDATY

W weekend na ulicach Oławy było więcej patroli. Policja prowadziła wzmożone działania w związku z kolejnymi obostrzeniami. Nie chcesz nosić maseczki, musisz liczyć się z mandatem lub z wnioskiem do sądu. Funkcjonariusze mówią wprost, że już nie będzie pouczeń

Kontrole prowadzone są w całym powiecie oławskim. - Mundurowi sprawdzają, czy mieszkańcy stosują się do przepisów, wciąż też weryfikują, czy objęci kwarantanną przebywają w domach - mówi podinsp. Alicja Jędo z KPP w Oławie. - Niestety zdarzają się sytuacje ignorowania restrykcji i ograniczeń związanych z epidemią koronawirusa. W takich przypadkach funkcjonariusze stanowczo reagują...

W weekend skontrolowali 21 pojazdów, 10 sklepów i 34 pieszych. Nałożyli 14 mandatów wobec mieszkańców, którzy nie zasłaniali ust i nosa w miejscach publicznych, 1 osoba odmówiła przyjęcia mandatu, wiec wniosek skierowano do sądu.

- Apelujemy o rozwagę! - dodaje podinsp. Jędo. - Do 10 października w większości interwencje kończyły się pouczeniami. Jednak w sytuacjach rażącego lekceważenia obowiązujących obostrzeń, osoby nie stosujące się do nich będą karane mandatami.

(AH)

NAUCZYCIELKA zakażona koronawirusem

Kamil

Część uczniów tej szkoły z konieczności uczy się teraz zdalnie

JELCZ-LASKOWICE

Pandemia

W Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 w Jelczu-Laskowicach u jednej z nauczycielek wykryto zakażenie COVID-19

W związku z tą sytuacją komunikat do rodziców wystosowała dyrektor Agata Skierska: - Uprzejmie informuję, że zgodnie z zaleceniem sanepidu, podjęto decyzję o objęciu jednej klasy edukacji wczesnoszkolnej zdalnym nauczaniem w okresie od 13 do 19 października. Powodem jest zakażenie wychowawcy tej klasy. Zgodnie z zaleceniem sanepidu kwarantanną do dnia 19 października zostały objęte rodziny uczniów wyżej wymienionej klasy oraz sześciu nauczycieli wraz z ich domownikami. Obecnie na kwarantannie przebywa 10 nauczycieli za których zostały zorganizowane zastępstwa. Informuję również, że procedury dotyczące uczniów nie uległy zmianie. Proszę przestrzegać dotychczasowych zapisów. Zwracam się również z prośbą do uczniów, aby wykazali się dużą odpowiedzialnością i wzajemną życzliwością, przekazując sobie nawzajem zakres przerabianego na lekcjach materiału oraz zadań domowych. W związku z zaistniałą sytuacją bardzo proszę o zachowanie szczególnej ostrożności.

(KT)

OŁAWA

Samorząd

Co robi Straż Miejska?

Informacje ten temat przedstawiono 30 września podczas sesji Rady Miejskiej. Zestawienie dotyczy okresu od 15 sierpnia do 15 września

W tym czasie podjęto 165 interwencji, w tym 127 to reakcja na zgłoszenia mieszkańców. Wylegitymowano 132 osoby, a mandatami ukarano 54. Pouczono 76. Do sądu trafiły 2 wnioski o ukaranie.

Co poza tym robili strażnicy? Sprawdzali stan latarni, rozwozili żywność dla mieszkańców przebywających na kwarantannie, sprawdzali czy mieszkańcy noszą maseczki i rozdawali je na targowisku, kontrolowani ruch w okolicach szkół podstawowych.

W oławskiej SM działa też „Eco-Patrol", który między innymi zgłosił, że konieczne jest posprzątanie terenów przy „Alei Dobrych Serc" (plac J. Piłsudskiego) oraz „Miasteczka" i parku miejskiego z zalegających worków z odpadami zielonymi, opróżnienie przepełnionych kubłów (skwer przy ul. św. Rocha). Strażnicy zwrócili uwagę na zaśmiecony wał rzeki Odry (od strony ul. Żeromskiego). Oprócz tego ustalili i ukarali mandatami sprawców podrzucenia odpadów gabarytowych (mebli, sprzętu AGD) pod kontenery na śmieci przy ul. Iwaszkiewicza i na placu Piłsudskiego. Mandaty wypisano też za zaśmiecanie terenu i pozbywanie się odpadów gabarytowych niezgodnie z przepisami przy ul. Żeromskiego, za zanieczyszczenie drogi i chodnika 10 tonami piachu (ul. Pułaskiego), za spalanie odpadów w piecu domowym (ul. Bratków), za rozklejanie ogłoszeń w miejscach zabronionych (ul. Rynek), za niezgodne z przepisami pozbywanie się nieczystości po psie (ul. Iwaszkiewicza).

Interweniowano też przy ul. Oleśnickiej, gdzie biegający bez smyczy pies zagryzł innego psa. Właścicielkę ukarano mandatem. Dzięki monitoringowi ustalono sprawców zniszczenia barierek w tunelu przy placu Piłsudskiego, wypisano mandat za nieodpowiednie zabezpieczenie skrzynki z kwiatami, która spadła na chodnik przy ul. Chrobrego. 25 razy interweniowano wobec osób pijących alkohol w miejscach zabronionych (10 osób ukarano mandatami). Całe sprawozdanie z działalności strażników jest dostępne na www.bip.um.olawa.pl oraz na portalu TuOlawa.pl.

(AH)

Agnieszka Herba

Przypominamy, że strażnicy mają drona, którego będą używać, aby sprawdzić czym mieszkańcy palą w piecach

POWIAT

UWAGA!

Podają się za sanepid i grożą policją. To OSZUSCI!

Nie reagujcie na takie wiadomości, to może kosztować majątek!

Mieszkańcy Oławy informowali nas o tych SMS-ach, teraz ostrzega przed nimi sanepid. Ostrzegamy przed fałszywymi SMS-ami. - W treści piszą o dużym prawdopodobieństwie bycia zakażonym, proszą o oddzwonienie na wskazany numer, połączenie kosztuje majątek! - mówi Czytelniczka.

Informacja o fałszywych wiadomościach pojawiła się też na stronie internetowej Głównego Inspektoratu Sanitarnego. Podają dokładną treść SMS-a: „Inspekcja Sanitarna. Proszę o natychmiastowy kontakt telefoniczny pod nr 57... w sprawie dodatniego wyniku COVID-19. W przypadku braku kontaktu sprawa zostanie skierowana na POLICJĘ"

Inspekcja sanitarna nigdy nie wysyłała, ani nie wysyła wiadomości o takiej treści.

- Podejrzane SMS-y prosimy potraktować jako spam i oszustwo! - przestrzegają inspektorzy. - W żadnym przypadku nie należy na to odpowiadać ani oddzwaniać pod wskazane numery. Najlepiej usunąć ją ze skrzynki odbiorczej, a każdą próbę wyłudzenia bądź oszustwa zgłosić na policję.

(AH)

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski
ODSZKODOWANIA
- Wypadki komunikacyjne
- Wypadki przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Obsługa prawna firm, windykacja,
- Skuteczna likwidacja szkód z OC,AC,NW
- Szkolenia BHP, p.poż. porady prawne,
- Sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze
www.odszkodowaniaolawa.pl
ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława, tel. 731 97 97 97
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

eprasa.pl 84b7b39c2c

SKRZYPNIK
Tragedia

Syn ZABIŁ matkę. Co wiemy rok po zbrodni?

Mężczyzna, który rok temu zamordował swoją matkę, trafił do zakładu psychiatrycznego. To jednak nie koniec tej sprawy...

Kilka dni po tej makabrycznej zbrodni opublikowaliśmy reportaż „Tej nocy nie usłyszeli już nic". Przytoczymy jego fragment, by przypomnieć o sprawie.

*

Bił ją, obrażał, groził, że zabije. W nocy z 6 na 7 sierpnia od słów przeszedł do czynów. 60-letnią Ewę O. zamordował jej własny syn. Sąsiedzi nie mają wątpliwości, że tragedii można było uniknąć

Kamil Tysa

Za tymi drzwiami doszło do tragedii

Syn

Patryk O. to mężczyzna po czterdziestce. We wsi raczej nikt go nie znał. A już na pewno nie bliżej. Typ samotnika, z nikim dłużej nie rozmawiał. Kaptur na głowie, ponura mina, zamknięty w sobie. Codzienne wizyty w miejscowym sklepie były jak rytuał. Brał chleb, masło osełkę i ser w plastrach - nic poza tym. Od czasu do czasu jeszcze piwo. Alkoholikiem nie był, nigdy nie kupił wódki ani innego mocniejszego alkoholu. Wszyscy wiedzieli, że jest synem Ewy, który wrócił z emigracji. Wiedzieli też, że jest dziwny i matka ma z nim wiele problemów. Wyjechał do Anglii z dziewczyną kilkanaście lat temu. Tam zerwali i się załamał. Wieś plotkuje, że zwariował i trafił do psychiatryka. Wrócił we wrześniu zeszłego roku. Na początku zachowywał się normalnie, czasem nawet rozmawiał z przyjaciółką mamy. Opowiadał jej o życiu w Manchesterze, wyprowadzał psa, wyglądało jakby największe problemy miał już za sobą.

Wszystko zmieniło się nagle w marcu. Rozpętał matce piekło. Bił ją, obrażał i groził śmiercią. Wytrzymywała do kwietnia. W Wielki Piątek po jej wezwaniu zabrano go na Oddział Psychiatryczny w Brzeskim Centrum Zdrowia. Miała nadzieję, że święta spędzi w spokoju. Wrócił jeszcze tego samego dnia wieczorem. Lekarz uznał, że nie widzi podstaw do leczenia, bo pacjent wygląda na zdrowego. Ewa się spakowała i uciekła na kilka dni.

Założyła mu niebieską kartę, ale to nie pomogło. Wciąż się znęcał. Sąsiedzi mówią, że uspokajał się momentalnie, gdy tylko przyjeżdżała policja. Wszystkiego się wypierał, próbował ich przekonać, że Ewa okalecza się sama, bo chce się go pozbyć z domu.

Gdy przychodzili pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, zazwyczaj nie otwierał im drzwi. W ostatnich dniach przed zbrodnią odwiedził go psycholog. W końcu miał trafić na leczenie psychiatryczne.

Matkę zabił w nocy z 6 na 7 sierpnia. Prokuratura nie chce jeszcze zdradzić, w jaki sposób to zrobił. Wersje są jednak dwie. Pierwsza mówi o uduszeniu, druga o użyciu ostrego narzędzia. Ludzie sugerują, że jedna i druga jest prawdziwa. Prawdopodobnie zaatakował ją, gdy spała. Zaczął dusić, a potem wyciągnął coś ostrego. Słyszymy, że ran kłutych było dużo, od 20 do 30. Ciało zawinął w koc i jeszcze kilka godzin spędził w pokoju obok. Wyszedł przed 13.00 i autobusem pojechał do Oławy. Stamtąd ruszył do Wrocławia, gdzie został zatrzymany. Przyznał się do winy.

Mama

60-letnia Ewa O. była rozwódką. Mąż ją zostawił i nie interesował się życiem syna. Nie miała rodzeństwa ani innej bliskiej rodziny. Kilkanaście lat temu wprowadziła się do Skrzypnika, do budynku mieszkalnego po starej szkole. Wiele lat mieszkała sama, ostatnio z Patrykiem.

Cieszyła się, bo niedawno przeszła na długo wyczekiwaną emeryturę. Ci, którzy ją znali, mówią, że była wspaniałą kobietą. Życzliwa, uczynna, zawsze gotowa do pomocy. Sporo w życiu przeszła, ale nigdy się nie poddała. Kochała zwierzęta, kot był jej oczkiem w głowie. Gdy sąsiedzi wyjeżdżali, chętnie opiekowała się także ich pupilami.

Bała się swojego syna, więc prosiła o pomoc. Gdy założyła mu niebieską kartę, liczyła, że koszmar się skończy. Nic takiego się nie wydarzyło. Nie chciała, by trafił za kratki, wolała, aby skierowali go na leczenie. Wierzyła, że to choroba, że może się wyleczy. Z każdym mijającym tygodniem czuła coraz większą bezsilność. Miała dwa telefony komórkowe. Jeden przez cały czas musiał być włączony. Przyjaciele i sąsiedzi wiedzieli, co tam się dzieje. Nie chciała, żeby się martwili, więc szczególnie ważne było dla niej odbieranie telefonów i szybkie odpowiadanie na SMS-y. Nie pozwalała sobie na bycie poza zasięgiem.

Koleżanka chciała jej pomóc. Prowadzi pensjonat i zaproponowała udostępnienie pokoju z kuchnią. Mogła się wyprowadzić, ale nie chciała. Czuła odpowiedzialność za syna i obawiała się, że jeśli nie będzie jej, to on sterroryzuje sąsiadów. Tego by sobie nie wybaczyła. Wolała przyjmować agresję na siebie, nawet jeśli ryzykowała życiem.

Był jeszcze ten drugi telefon, który służył jako dyktafon. Rejestrowała nim zachowanie syna. Chciała mieć dowody, by nikt już jej nie powiedział, że kłamie. Na wielu nagraniach słychać, jak ją obraża, a potem bije. Żeby wszystkiego nie usunął, pliki przekazywała zaufanej osobie. Kupiła też małą kamerkę i chciała ją ukryć. Broniła się, walczyła jak mogła.

Niecały tydzień przed śmiercią jedna z sąsiadek zadzwoniła do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i oskarżyła urzędników o opieszałość. Pracownicy przyjechali jeszcze tego samego dnia z psychologiem. Kolejnym krokiem miał być wniosek do prokuratury o skierowanie Patryka na leczenie. Ewa walczyła o to od maja. Nagle poczuła nadzieję. Wierzyła, że ten koszmar już niebawem się skończy. Dziękowała sąsiadce za interwencję. Nie wiedziała, że rozmawiają po raz ostatni.

Gdy próbowano się do niej dodzwonić 7 sierpnia, abonent był już niedostępny. Sąsiedzi czuli, że stało się coś złego. Ewa przecież odbierała zawsze.

*

Od samego początku nikt nie miał wątpliwości, że to Patryk zamordował Ewę O. Policja znalazła go bardzo szybko, a on przyznał się do winy. Pytania się jednak mnożyły. Zadawali je sąsiedzi i przyjaciele zamordowanej. Oni wiedzieli, jak żyła, co przeżywała i ile razy prosiła służby o pomoc. Jej syn miał założoną niebieską kartę, co tuż po zbrodni potwierdziła nam oławska policja. Czy dało się tej śmierci uniknąć? Zdaniem bliskich Ewa O. robiła wszystko, by uwolnić się od koszmaru. Walczyła, nigdy się nie poddała, wierzyła w lepsze jutro. Cierpliwie przechodziła przez procedury. Nie czekała biernie, a z każdym tygodniem coraz głośniej wołała o pomoc. To był krzyk rozpaczy, którego nikt nie usłyszał.

Prokuratura Rejonowa w Oławie potwierdziła nam informację, że po tym jak biegli stwierdzili niepoczytalność sprawcy, sąd skierował go do zakładu psychiatrycznego. Na tym sprawa się jednak nie kończy, ponieważ Prokuratura Rejonowa w Trzebnicy (oławska została wyłączona), sprawdza czy policjanci i pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej mogli tragedii zapobiec i czy dopełnili swoich obowiązków należycie.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

ODDAJ nie marnuj

OŁAWA
Współpraca

56 komputerów przekazała firma Autoliv Zespołowi Szkół Specjalnych w Oławie w ramach akcji „Oddaj, nie marnuj. Podaruj rzeczom drugie życie"

Przekazanie sprzętu odbyło się w oławskiej siedzibie firmy Autoliv, która podarowała szkole 26 laptopów i 30 komputerów stacjonarnych. - Jesteśmy wdzięczni za przekazanie sprzętu, który na pewno będzie dobrze użytkowany i pozwoli na ciekawsze i nowocześniejsze prowadzenie zajęć - mówi Robert Stepień, dyrektor ZSS. - Dziękujemy za pamięć o naszej placówce.

W ramach tej akcji szkoła otrzymała od firmy także opaski odblaskowe, które zostaną wykorzystane i rozdane dzieciom podczas lekcji związanych z bezpieczeństwem w ruchu drogowym. To nie pierwsza pomoc rzeczowa, jakiej Autoliv udzielił szkole specjalnej. Wcześniej przekazał też placówce meble i materiały biurowe.

(WK)

arch. ZSS Oława

Laptopy i komputery dyrektorowi ZSS Robertowi Stępieniowi przekazała w imieniu firmy Autoliv Izabela Mateja.

eprasa.pl 84b7b39c2c

Za DŁUGO nie poszefowała

POWIAT

Roszada w PCPR

Anna Wójcik od połowy września nie jest już dyrektorem oławskiego Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Od 2 listopada zastąpi ją na stanowisku Anna Kotara z Lewina Brzeskiego, dotychczasowa wicedyrektor PCPR w Brzegu, oskarżana przez opolską prasę o to, że stworzoną dla niej w 2015 roku funkcję w instytucji podległej brzeskiemu starostwu zawdzięczała politycznym koneksjom swojego męża - działacza PSL i burmistrza Lewina Brzeskiego

Przypomnijmy, że Anna Wójcik została dyrektorem oławskiego PCPR na początku tego roku, także w atmosferze skandalu, spowodowanego nagłym i niespodziewanym odwołaniem ze stanowiska założycielki i wieloletniej dyrektorki tej powiatowej placówki - Małgorzaty Trybułowskiej. Nowa dyrektor została wówczas w formie konkursu „zaimportowana" do Oławy z małej podopolskiej gminy Prószków, gdzie pełniła funkcje dyrektora GOPS i zastępcy burmistrza. Straciła tam pracę po przegranych w 2018 roku wyborach samorządowych przez długo rządzącą w tej gminie mniejszość niemiecką i reprezentującą ją dotychczasową burmistrz Różę Malik. W 2019 roku Ana Wójcik przeprowadziła się do Nadolic Wielkich i szukała pracy bliżej nowego miejsca zamieszkania. Szczęśliwie przytrafił się konkurs na szefa PCPR w Oławie, który wygrała. Nie miała łatwego startu na nowym stanowisku, bo zbiegł się on z rozpoczęciem w Polsce pandemii koronawirusa. Wzięła w partnerskie ryzy skonfliktowany za czasów Trybułowskiej personel PCPR i całkiem nieźle sobie radziła także z innymi problemami, którymi zajmuje się powiatowa instytucja pomocowa. Odeszła z pracy w oławskim PCPR z przyczyn bardziej osobistych, a przede wszystkim z powodu korzystniejszej dla niej nowej oferty zawodowej. Jak tłumaczy wicestarosta Witold Niemirowski, który z ramienia Zarządu Powiatu nadzoruje PCPR, Anna Wójcik otrzymała niedawno propozycję objęcia funkcji kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Czernicy i postanowiła z tego skorzystać. - Będzie miała znacznie bliżej z domu do nowego miejsca pracy, a poza tym - co tu ukrywać - wójt Czernicy, składając ofertę zatrudnienia pani Wójcik, przebił nas także finansowo...

Zarząd Powiatu w szybkim trybie ogłosił i w ubiegłym tygodniu rozstrzygnął konkurs na nowego dyrektora PCPR. Początkowo oferty złożyły dwie kandydatki, ale ostatecznie przed komisją stanęła tylko Anna Kotara z Lewina Brzeskiego, prywatnie żona burmistrza tego miasta, pełniąca od 2015 roku funkcję zastępcy dyrektora PCPR w Brzegu. Opolska prasa pisała wówczas, że to stworzone jakby pod nią stanowisko zawdzięczała politycznej koalicji, jaką w Radzie Powiatu Brzeskiego starosta z PiS Maciej Stefański zawarł z jej mężem Arturem Kotarą - szefem struktur PSL w powiecie brzeskim. O sprawie stało się głośno w całym kraju po krytycznych wpisach Pawła Kukiza na Twitterze i po jego wypowiedzi w telewizyjnym programie Moniki Olejnik „Kropka nad i....". Anna Kotara przetrwała jednak polityczną burzę i swoją dotychczasową funkcję pełnić będzie do końca bieżącego miesiąca. Sterowanie oławskim PCPR po wygranym konkursie ma przejąć 2 listopada.

(KAT)

Krzysztof Trybulski

Anna Wójcik nie jest już dyrektorem PCPR w Oławie - od 1 października kieruje Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Czernicy

REKLAMA

eprasa.pl 84b7b39c2c

Wstępniak, czyli...

...krótka historia głupoty

Wiecie jaka jest różnica między głupotą a koronawirusem? Na to pierwsze nigdy nie wynajdą szczepionki. Dowody? Mnóstwo. Świeżutkie, ze świata i z najbliższej okolicy.

Oto pierwszy z brzegu przykład. Gdy Polska odhaczała kolejny rekord zakażonych, liczonych już w tysiącach, rząd ogłaszał kraj żółtą strefą, a w szpitalach zaczynało brakować miejsc, jeden z internautów zgłosił profil TuOlawa.pl do Facebooka, bo poczuł się, biedaczek... prześladowany ilością informacji o koronawirusie. Więc zażądał, aby FB profil zablokował. Bo przecież, wiadomo, pandemia to tylko „koronaściema". I co mu odpowiedział FB? - Dziękujemy, otrzymaliśmy Twoje zgłoszenie z kategorii „prześladowanie", ale ze względu na... pandemię koronawirusa mamy obecnie ograniczoną liczbę pracowników weryfikujących zgłoszenia.

Trafiony zatopiony.

Kolejny czytelnik logicznie - wiem, trudne słowo - starał się wytłumaczyć, że skoro nie chcesz czytać informacji o liczbie zakażonych w powiecie oławskim, to nie zaglądaj tam, gdzie są takie informacje. I nie czytaj. Bo to tak, jakbyś czuł się prześladowany, nawet terroryzowany widokiem globusa na wystawie (a wiadomo, że Ziemia jest płaska), tymczasem zamiast przechodzić na drugą stronę ulicy, uparcie wracasz pod ten sklep z globusami i nawet zachodzisz od czasu do czasu do właściciela, by żądać usunięcia kuli ziemskiej raniącej i obrażającej twoje uczucia.

Parę dni temu trafiła mnie informacja, że w szpitalu przy ul. Koszarowej we Wrocławiu o życie walczy dwoje młodych antycovidowców. Jak mówił Gazecie Wrocławskiej prof. Krzysztof Simon, jeszcze niedawno aktywnie był przez nich obrażany. Przekonywali, że Covidu nie ma, są za to spiski, a teraz jeden już nic nie może mówić, za to może umrzeć - drugi ma szansę na przeżycie i już nie zaprzecza istnieniu pandemii.

- Kojarzę tych ludzi - mówi profesor. - Gdy jeszcze byli zdrowi, obrzucali nas błotem, nawet przysyłali esemesy. Życzę im jak najlepiej, żeby to wszystko przeżyli. Ale nie jestem pewien, jak się to skończy.

Jak? Wiadomo. Przykład dał im Trump, który tuż po wyjściu ze szpitala przed kamerami zerwał maseczkę i zawołał: - Nie bójcie się koronawirusa! Make America great again!

Bo, jak wiadomo, w tej Wielkiej Ameryce każdy korzysta ze świetnego publicznego systemu ubezpieczeń zdrowotnych, z bardzo dobrej publicznej amerykańskiej służby zdrowia, a w razie czego wielki zielony śmigłowiec zawozi go do najlepszej rządowej kliniki, gdzie będzie skutecznie leczony. Nawet jeśli nie istnieje koronawirus, który zwalił go z nóg.

Jak podaje "New York Times", prezydent Trump ponoć rozważał różne opcje "odpowiedniego" wyjścia ze szpitala po leczeniu. Jedna z nich zakładała, że najpierw będzie udawał przed dziennikarzami słabość, by potem w blasku fleszy odsłonić... koszulkę Supermana, która miałby pod wierzchnim odzieniem.

Tak. Nasz sojusznik.

Następnego Trumpa spotkałem w kolejce do laboratorium naszego oławskiego szpitala. Wpadł, oczywiście bez maseczki, za to z okrzykiem: - To ściema, zerwijcie te szmaty, dajecie się oszukiwać, manipulować, nie mają prawa!

Owszem, wszyscy zwrócili na niego uwagę, ale chyba nie taką, o jaką mu chodziło, więc jak wpadł, tak wypadł.

Posłowie jednej z partii konsekwentnie nie zakładają maseczek. Dlaczego? Bo nie ma przepisu, nakazującego zakładanie, więc bez przerwy żądają podstawy prawej, najlepiej konstytucyjnej. I dają głupi przykład swoim wyborcom. Nie wystarczy im zdrowy rozsądek i zalecenia lekarzy specjalistów, oni wiedzą lepiej. Jak to działa? Niby coś tam słyszeli o latach świetlnych, więc liczą nimi czas, ale nigdy nie wpadną na to, że w ten sposób to się określa... prędkość. I mniej więcej tak właśnie rozumieją pandemię.

Czy prasując męską koszulę ze sztywnym kołnierzykiem - przyznaję, to wyjątkowo paskudne zajęcie - wkurzony na cały świat walisz się żelazkiem w głowę? Ja nie. I wcale nie potrzebuję na to paragrafu, zapisu konstytucyjnego czy kodeksu karnego. Nie walę się, bo może zaboleć.

Jasne, że państwo działa chaotycznie. Że daje sprzeczne informacje. Że urzędnicy kręcą się wokół własnych ogonów, bo nie wiedzą, co zrobić. To oczywiste, że nie wierzymy państwu, ale sami sobie to zrobiliśmy, pisząc na nowo historię i próbując mechanicznie eliminować elity, a w ich miejsce wstawiać dublerów - ludzi mądrych wyzywamy od wykształciuchów, a autorytetem staje się Adrian z Fejsa, który wśród znajomych nie ma nikogo zakażonego, więc koronawirus nie istnieje.

To prawda, że w tym całym zamieszaniu są równi i równiejsi, bo ani prezydent Duda, ani premier Morawiecki, ani prezydent Sutryk mandatów za publiczne (i bez zabezpieczenia) spotykanie się z mieszkańcami nie otrzymali i nie otrzymają (na szczęście nasi lokalni włodarze wyjątkowo przestrzegają zasad, co im się chwali), ale to nie powód, abyśmy ich naśladowali. Bo chodzi o nasze, a nie ich życie. I naszych najbliższych, a wydaje mi się, że chyba egoistycznie często o tym zapominamy. Może i ja nie wierzę w tego koronawirusa, bo jestem głupi i mam prawo taki być, ale wierzy (a może nawet wie, że on istnieje) moja mama, babcia czy stryj, a zależy mi na ich spokoju. Te parę prostych zasad sanitarnych nie jest jakimś wielkim poświęceniem. Nie stać cię na to?

Dla tych najbardziej opornych nowa informacja - oławski oddział pogotowia ratunkowego docelowo ma być w budynku obok szpitalnego prosektorium. Niektórym wyraźnie skróci się ostatnia droga. Ot, takie swoiste memento mori. Może kogoś otrzeźwi, zwłaszcza teraz, czyli przed dniem Wszystkim Świętych, który w imię tradycji spędzamy zwykle wiadomo jak.

JERZY KAMIŃSKI

GRZECHY MŁODOŚCI

Miesiąc październik to miesiąc seniora, miesiąc ludzi „trzeciej młodości". Coroczne tłumne i radosne potkania z wiadomych powodów w tym roku są poważnie ograniczone. Jenak o ile sytuacja pozwala, seniorzy spotykają się imprezach, m.in. w Rynku. Tutaj z inicjatywy Urzędu Miasta i oławskich Klubów Seniora organizowane są miłe spotkania. Chór Klubu Seniora, jego soliści i instrumentaliści umilali seniorom /i nie tylko/ czas w pogodne dni października. Prezentowane utwory przez naprawdę utalentowanych wykonawców były miłe i radosne dla ucha. Gustowne stroje i miłe uśmiechy chórzystów cieszyły nasze oczy. Było to bardzo miłe i dziękujemy im za to. Miesiąc październik, a w ogóle jesień, to dłużący się czas. To wtedy najczęściej rozmyślamy i powracają miłe wspomnienia z lat naszej młodości. Jedni mają wiele miłych wspomnień z mniej lub bardziej aktywnego życia. Inni, którzy mniej aktywnie je przeżyli, mają mniej ciekawych wspomnień i pewnie żałują, że w pełni nie wykorzystali lat swojej młodości, że nie było w nich zrywu, spontaniczności i szalonej radości. Mając to na uwadze, chcę słowami mojego wiersza uzmysłowić niektórym, że jeśli przegapią młode lata, to zgodnie z przysłowiem: „Czego się nie najesz, to nie naliżesz", będą kiedyś żałować minionych, niezbyt udanych lat swojego życia.

GRZECHY MŁODOŚCI

Jak miło usiąść w miękkim fotelu
I słuchać z nagrań dawne melodie.
Wziąć fotografie, te sprzed lat wielu,
Patrząc, co wtedy bywało modne.
Na zdjęcia z imprez, które dawały
Nam, młodym tyle śmiechu, radości,
To nie żałuję, że tak mijały,
Burzliwe lata mojej młodości.

Jeśli ktoś młody, kiedyś mnie spyta,
Czy mnie obecne życie nie złości?
Wszak często w stawach piecze i zgrzyta,
Że często bolą mięśnie i kości.
Ja mu odpowiem: „Grzechy młodości,
Chciałem być orłem, przygód się chciało,
To mi dawało dużo radości,
Życia garściami się używało"!

„I chociaż zgrzyta, choć nóg nie czuję
I to i tamto trochę zwiotczało,
Lecz co przeżyłem, to nie żałuję,
Bo tyle pięknych wspomnień zostało.
Gdy będziesz gnuśnieć, zamiast balować,
Nie poznasz życia i uciech świata,
To kiedyś zaczniesz gorzko żałować,
Że zmarnowałeś najlepsze lata".

„Będziesz wspominać życie w szarości,
Bo chwil radosnych zbyt mało miałeś,
I też cię będą bolały kości,
Choć z uciech życia nie korzystałeś.
Będziesz wciąż biadać i wszystkich winić,
Liczyć stracone dni i godziny
I zamiast życie radosnym czynić,
Będziesz zakałą swojej rodziny".

EUGENIUSZ CHOROSTECKI
ECHO

Nie spiesz się do wieczności

ebykowski@gazeta.olawa.pl

Edward Bykowski

Miałem nadzieję, że wreszcie przestanę zanudzać czytelników, nieustannym straszeniem epidemią koronawirusa. O konieczności stosowania nakazów i zakazów, żeby uniknąć śmiercionośnej choroby COVID-19. Że mieszkańcy naszego powiatu wezmą sobie do głowy i do serca nakazane obostrzenia, żeby nie narażać siebie i innych na utratę zdrowia i życia.

Niestety, nadzieje często się nie spełniają, zatem ponownie wracam do tej trudnej sprawy. Bo nie tylko u nas coraz mniej szanujących obostrzenia - o maseczkach, dystansie i rękawiczkach w miejscach publicznych. A dane statystyczne ostro ruszyły w niedobrą stronę.

Zły przykład docierał z ważnych wydarzeń i uroczystości, transmitowanych w programach telewizyjnych. Tylko mniej więcej połowa uczestniczących nosiła maseczki prawidłowo, zakrywając usta i nos. Inni albo wcale nie zakładali, albo stosowali maseczkę połowicznie, osłaniając usta, bez ochrony nosa, więc praktycznie bez sensu. W rzeczywistości to była tylko dekoracja szyi albo brody.

Tak było również na ziemi oławskiej. Kolejne komunikaty oławskiego starosty zachęcały do prawidłowego stosowania nakazanych obostrzeń. Sytuacja tchnęła optymizmem, że w naszym powiecie nie jest tak źle, jak u pobliskich sąsiadów, w powiecie brzeskim, który wcześniej zaliczono do żółtej strefy zagrożenia.

Po okresie wakacyjno-urlopowym, kiedy w górach czy nad morzem niewiele osób pamiętało o nakazanej obronie przed koronawirusem, we wrześniu rosły gwałtownie liczby zakażonych, także ofiar. Pod koniec pierwszej dekady października cały kraj zaliczono do żółtej strefy zagrożenia, w tym powiat oławski. A dużo miast do czerwonej. Ten awans nie cieszy, bo wrócił obowiązek stosowania maseczek, nawet na wolnej przestrzeni, także ograniczenie uczestników wydarzeń sportowych i kulturalnych. Weszły w życie ostre restrykcje, w tym prawo nakładania mandatu, przez służby porządku publicznego, a nie jak dotąd tylko pouczenia. Bez prawidłowo założonej maseczki - kara do 500 zł, a szczególnie uporczywych skierowanie do sądu, wyrok i odsiadka.

Właśnie gdy to piszę, odezwał się telefon komórkowy, a na ekranie komunikat Rządowego Centrum Bezpieczeństwa: - W przestrzeni publicznej zasłoń usta i nos. Zachowaj dystans. Obowiązuje żółta strefa epidemiczna.

A w telewizji informacje o kolejnych rekordach zakażonych, wyleczonych i... niewyleczonych.

Komu życie miłe, niech o tym pamięta. Niech się nie spieszy do kryminału, a przede wszystkim do wieczności.

Tam wszyscy zdążą...

eprasa.pl 84b7b39c2c

ZABLOKUJ BÓL BEZ PROSZKÓW BÓL ZNIKA JUŻ PO 5 MINUTACH!

Po 10 latach udręki znowu mogę żyć BEZ BÓLU!

Pani Irena z Radomska (64 l.) wiele lat walczyła z przewlekłymi bólami stawów i kręgosłupa. Stosowanie wszelkiego rodzaju maści, leków, czy wkładek do butów nie przynosiło najmniejszych rezultatów. Bóle nieustannie się pogłębiały, a lekarze bezradnie rozkładali ręce.

Pani Irena cierpiała też z powodu chronicznych, nieoperacyjnych wrzodów żołądka. Biedna kobieta w końcu zaczęła mieć problemy z codziennym funkcjonowaniem. W konsekwencji zwolniono ją z pracy... Niespodziewanie jednak trafiła na rozwiązanie, które ku jej zaskoczeniu błyskawicznie i bezpowrotnie uwolniło ją od bólu i groźnej operacji.

Irena J. (l. 64), szczęśliwa wygrała z bólem stawów i kręgosłupa oraz pozbyła się wieloletnich wrzodów żołądka

W lokalnej cukierni pacowałam prawie 30 lat. Niestety zapłaciłam za to wysoką cenę. Codzienne stanie 8h na nogach, noszenie, schylanie się. Moje stawy i kręgosłup **w końcu tego nie wytrzymały.** Przez ostatnie lata wychodząc do pracy, miałam dreszcze i łzy w oczach. Bałam się, co może się wydarzyć. Czy wreszcie zaniemogę? Czy nie będę mogła się ruszyć, gdy schylę się, by podać klientowi ciasto? Czy stawy wytrzymają kolejny cały dzień stania przy ladzie? W dodatku te cholerne wrzody... **Czułam się wrakiem człowieka!**

Nie mogłam normalnie żyć

Gdy cały dzień stałam przy ladzie, nauczyłam się już tak uginać nogi, by bolało jak najmniej. Pamiętam szepty oburzonych klientów: „Popatrz, ledwo stoi na nogach, chyba jest pijana!". Słuchałam tylko tych bredni i zaciskałam zęby, z bólu i bezsilności. Podczas przerwy masowałam zdrętwiałe nogi. Nie dawało to **zupełnie nic.** Wierzyłam, że mimo wszystko wytrzymam do emerytury. Niestety parę miesięcy temu podczas podawania klientowi tortu, nie ustałam na nogach, zachwiałam się i cały wypiek wylądował prosto na nim! Strasznie się wściekł, zawołał szefa, który natychmiast mnie zwolnił. Postanowiłam, że muszę iść do lekarza i coś z tym zrobić.

Fatalna diagnoza

Od ortopedy usłyszałam, że moje **stawy i kręgosłup są w totalnej rozsypce.** Powinnam pomyśleć o operacji albo czeka mnie wózek. Powiedziano mi, że degeneracja kręgów powoduje ucisk na kręgosłup i **nigdy nie uda się tego wyleczyć.** Mogę stosować leki i chodzić na rehabilitację, ale niewiele to zmieni.

Zupełnie załamana postanowiłam zadzwonić do moich wnuczek Marysi i Ani. Jedna z nich mieszka w Niemczech, a druga w Szwajcarii. Pierwsza zareagowała Marysia. Wysłała mi **małą paczkę z jakimiś plastrami.** Myślałam, że to żart. Nie wiedziałam, co z nimi zrobić. Przecież ja nie skaleczyłam się w palec, ja cierpiałam na bardzo poważne choroby! Odłożyłam więc paczkę na półkę. Jednak kilka dni później przyszła przesyłka od Ani. Tu też były **te same plastry!** Ania do paczki dołączyła jednak list.

„Babciu, kilka miesięcy temu w Szwajcarii odbyła się konferencja znanego naukowca poświęcona biomedycznym przeciwbólowo-regeneracyjnym plastrom, które Ci przysyłam. Prof. Marco Lichsteiner pokazał wyniki badań. Wynika z nich, że regularne używanie biomedycznych plastrów pozwala przywrócić całkowitą sprawność ruchową, uśmierzyć ból w kilka tygodni, a także poprawić pracę prawie wszystkich organów.

Badania potwierdzają, że metoda prof. Lichsteinera ma aż **98,7% skuteczności!** Działa bez względu na wiek, styl życia i stopień zaawansowania dolegliwości. Wystarczy, że nakleisz plaster. Nie musisz robić nic więcej.**Po 5-10 minutach** zobaczysz pierwsze efekty. To całkowicie naturalna i **bezpieczna metoda!**".

Postanowiłam spróbować i zacząć stosować te plastry, w końcu co ryzykowałam, a dziewczyny tak się dla mnie postarały. W instrukcji doczytałam, że aby zwiększyć skuteczność ich działania należy je naklejać dwa razy na dobę w miejsce, gdzie odczuwa się bóle, ale także w obszarze odpowiedzialnym za ich promieniowanie. Z początku byłam zaskoczona, bo prócz kręgosłupa kazano naklejać plastry na kolana i biodra, a przecież co ma jedno do drugiego – pomyślałam…

Jednak kolega mojego sąsiada jest cenionym w okolicy ortopedą. Wyjaśnił, że nigdy nie pozbędę się bólu pleców działając doraźnie w miejscu dolegliwości uderzając wyłącznie w obolałe tkanki, że ich prawdziwym źródłem nie są wcale plecy czy kręgosłup, a kolana, które promieniują w górę przez biodro i trafiają wprost w lędźwia. Zrobiłam więc jak napisali w ulotce i postanowiłam poczekać co z tego wyniknie.

Pani Irena zrobiła jak kazano i stał się cud!

Na drugi dzień po pierwszym naklejeniu plastrów, obudziłam się, spojrzałam na zegarek i oniemiałam. Od dawna ból kręgosłupa budził mnie koło 5 rano. Promieniował na całe ciało. Spojrzałam na zegarek, a tam była już 11:18!

Dzięki plastrom ból całkowicie ustąpił, a ja spokojnie przespałam całą noc! Pierwszy raz od 5 lat rwanie w kręgach i promieniujący ból kręgosłupa mnie nie obudziły. Po jakiś 14 dniach stosowania plastrów **całkowicie zapomniałam, że bolały mnie kiedyś nogi, kolana czy kręgosłup.** Szyja już nie sztywniała, biodra również nie dokuczały. Zrobiłam badania i okazało się, że również, pozbyłam się wrzodów, poprawiło mi się trawienie, nie mam zgagi, a ciśnienie się obniżyło. To niesamowite! Czuję się młodsza o jakieś 10-12 lat! To skandal, że od lekarzy nie można o nich usłyszeć!

Ból znika! Jak?

Nieważne, czy winowajcą jest artretyzm, reumatyzm, rwa kulszowa, migrena, uraz mechaniczny czy schorzenie wątroby lub nerek. Nieistotne, czy bolą Cię stawy, plecy, biodra, kolana, kręgosłup, żołądek czy stopy. Sposób działania biomedycznego plastrów jest wyjątkowo prosty i niezwykle skuteczny. Pole magnetyczne wnika w bolące tkanki i nie pozwala elektrycznym impulsom bólu wyrwać się z komórek. **Sygnał bólu jest wygaszany w mgnieniu oka.**

Dodatkowo siły magnetyczne powodują, że czerwone krwinki docierają do najcieńszych naczyń włosowatych. Wzrasta natlenienie, odżywianie komórkowe tkanek oraz wydalanie toksyn. Gojenie się stanów zapalnych przyspiesza. **Znikają obrzęki, opuchlizny, nadwrażliwość.** Z każdym dniem stosowania biomagnetycznych plastrów pozytywne efekty kumulują się na poziomie komórkowym bo:

1. **Działają miejscowo, dzięki czemu eliminują ból znacznie szybciej, niż popularne leki przeciwbólowe, wkładki do butów czy zabiegi chirurgiczne.**
2. **Już pierwsza aplikacja potrafi być w 91% skuteczna i nie wymaga powtórzeń.**
3. **3x NIE: Nie musisz stać w kolejce do lekarza, nie potrzebujesz specjalnych i drogich recept, nie musisz wychodzić z domu, ani angażować w to bliskich.**
4. **Dzięki formule plastrów wyeliminujesz wszelkiego rodzaju urazy i inne odmiany zakaźnych czynników chorobotwórczych.**
5. **6-krotnie przyspieszysz gojenie się ran, przezwyciężysz wieloletni i przewlekły ból (m.in. odcinka lędźwiowego pleców, zwyrodniałych bioder, kolan, stenozy kręgosłupa, mięśni i wielu innych) niezależnie od natężenia i obszaru jego występowania.**

Naklejasz i po bólu!

W Polsce limiotowana liczba opakowań biomedycznych plastrów przeciwbólowo-regeneracyjnych dostępna jest wyłącznie w sprzedaży tel.

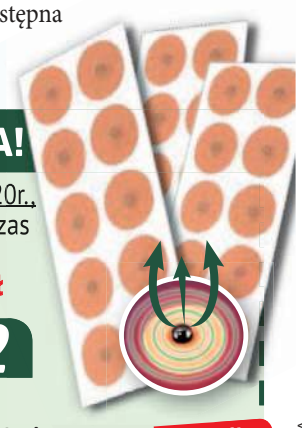

Ból znika w błyskawicznym tempie – znieczula 7x silniej niż zastrzyki i środki przeciwbólowe

PRZED: Obolałe tkanki

Plaster przeciwóblowo-regeneracyjny tłumi syngały bólu w układzie nerwowym

PO: Wygaszony sygnał bólu

[JAK REGENERUJE?] Aplikacja jest banalna. Naklejając plastry przeciwbólowo-regeneracyjne bezpośrednio w miejsce bólu, uderzasz dokładnie w jego ognisko. Co 3h uwalniają one impulsy pola magnetycznego o niskiej częstotliwości. Aktywne polaryzatory rozpoczynają automatyczny i pozbawiony naszego wysiłku proces głębokiej odbudowy zniszczonych tkanek, pozwalając zwalczyć ból i wieloletnie problemy zdrowotne niezależnie od ich rodzaju.

WIELKA WIOSENNA PROMOCJA!

100 osobom, które zadzwonią do 22 października 2020r., przysługuje **specjalna refundacja!** Otrzymasz wówczas plastry przeciwbólowo-regeneracyjne z **dofinansowaniem 72%**, tylko za ~~323zł~~ **87zł**

ZADZWOŃ: **81 300 37 82**

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

przesyłka GRATIS!

REKLAMA

eprasa.pl 84b7b39c2c

WROCŁAW

Z sądu

Norbert Basiura OPUŚCIŁ areszt. Wiemy, DLACZEGO wyszedł

- Nazywam się Norbert Basiura, jestem niewinny i wierzę w sprawiedliwość - to były jego pierwsze słowa do kamery, jakie wypowiedział po opuszczeniu aresztu w poniedziałek tuż po godzinie 17.00

Jerzy Kamiński

Norbert Basiura w poniedziałek opuścił areszt. Na wolności poczeka na prawomocny wyrok w swojej sprawie

Basiura, nieprawomocnie skazany na 25 lat więzienia na zbrodnię miłoszycką, 12 października wyszedł na wolność. Taką decyzję podjął Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, zwalniając go z aresztu tymczasowego.

Norbert Basiura i Ireneusz M. zostali kilkanaście dni temu skazani za zabójstwo 15-letniej Małgosi.

- Sąd wydał wyrok z pełnym przekonaniem, co do winy obu oskarżonych nie miał wątpliwości - mówił prowadzący sprawę sędzia Marek Poteralski, skazując obu oskarżonych na karę 25 lat pozbawienia wolności. Zdanie odrębne w zakresie winy miał jednak jeden z ławników, ale nie chciał wyrazić go publicznie.

Basiura przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu odpowiadał z wolnej stopy. Dopiero po ogłoszeniu wyroku sąd nakazał jego aresztowanie. Tuż po ogłoszeniu wyroku obrończyni Norberta Basiury mecenas Renata Kopczyk komentowała, że aresztowanie go w świetle kamer było niepotrzebne, bo jej klient do tej pory był wolnym człowiekiem, przyszedł na ogłoszenie wyroku, chociaż nie musiał, a przez cały czas trwania procesu udowodnił, że nie ma z jego strony obawy matactwa czy ucieczki. Jej zdaniem zagrożenie wysoką karą to za mało, aby podjąć decyzję o aresztowaniu, bo muszą do tego zaistnieć dodatkowe przesłanki, czyli właśnie np. udowodnione prawdopodobieństwo, że jej klient będzie chciał uciekać lub w bezprawny sposób utrudniać postępowanie. Parę dni temu mecenas Kopczyk złożyła zażalenie na areszt swojego klienta - jak widać, skuteczne. Sąd Apelacyjny zmienił decyzję o aresztowaniu, zwalniając Basiurę. Do czasu ewentualnego uprawomocnienia się wyroku - obrona zapowiadała apelację, więc do czasu wyroku Sądu Apelacyjnego, czyli parę miesięcy - Norbert Basiura pozostanie na wolności. Utrzymany został areszt dla drugiego skazanego - Ireneusza M.

Norbert Basiura jeszcze tego samego dnia opuścił areszt. Nie zastosowano wobec niego innych środków zapobiegawczych.

Pisemne uzasadnienie znane będzie we czwartek 15 października, ale znamy już wstępne, ustne uzasadnienie decyzji o wypuszczeniu Norberta Basiury z aresztu. Sąd podzielił zdanie obrony i uznał, że nie ma przesłanek ogólnych ani szczególnych dotyczących stosowania aresztowania tymczasowego.

- I w ogóle jakiegokolwiek środka zapobiegawczego wobec mojego klienta - dodaje wyraźnie zadowolona mecenas Renata Kopczyk. - Sąd przychylił się do tego, co znalazło się w naszym zażaleniu. Mój klient w trakcie tego postępowania wielokrotnie wykazał, że nie utrudniał, nie utrudnia i nie ma zamiaru utrudniania jakiegokolwiek postępowania, nie ma zamiaru mataczyć, a tym bardziej ukrywać się przed wymiarem sprawiedliwości. Dawał temu wyraz przez całe 19 miesięcy, kiedy był na każdej rozprawie, stawiał się na każde wezwanie, był także przy ogłaszaniu wyroku. Sąd Okręgowy stwierdził, że zagrożenie wysoką karę jest w tym przypadku samoistną przesłanką do zastosowania aresztu tymczasowego, jednak Sąd Apelacyjny był odmiennego zdania.

(CK)

Autobus na targ będzie JEŹDZIŁ dłużej

Jerzy Kamiński

Kurs został przedłużony do grudnia

JELCZ-LASKOWICE

Komunikacja miejska

Pozytywne dane frekwencji spowodowały, że autobus będzie jeździł dalej

Chodzi o połączenie linii numer 25 relacji Wójcice - Biskupice Oławskie - Minkowice Oławskie - Jelcz-Laskowice i z powrotem, który kursuje w każdą sobotę. Kurs rozpoczyna w Wójcicach o godz. 9.55, dociera na przystanek przy ul. Oławskiej w J-L o godz. 10.32. Drogę powrotna rozpoczyna o 13.40 w J-L, a na ostatnim przystanku w Wójcicach jest o 14.16.

Decyzją burmistrza autobus na pewno będzie kursował do 19 grudnia.

(KT)

Msza za pracowników oświaty

JELCZ-LASKOWICE

Ku pamięci

Msza święta za zmarłych pracowników oraz uczniów lokalnych podstawówek nr 1 i 2 odbędzie się w niedzielę 18 października o godz. 8. 30 w kościele p.w. M.M. Kolbego w Jelczu-Laskowicach

Zebrani będą modlić się za zmarłych nauczycieli, pracowników administracji i obsługi oraz uczniów Publicznych Szkół Podstawowych nr 1 i 2 w Jelczu-Laskowicach. Organizatorzy zapraszają do wspólnej modlitwy

(WK)

Wyrazy szczerego współczucia i żalu z powodu śmierci

Męża

Marii Szadorskiej składają współpracownicy z Przychodni Rejonowo - Specjalistycznej Sp. z o.o. w Jelczu-Laskowicach ul. Bożka 13

„NIE UMIERA TEN KTO TRWA W PAMIĘCI ŻYWYCH"

Pani Annie Kowalczyk wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Siostry

składają sędziowie i pracownicy Sądu Rejonowego w Oławie

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej

śp. Ireny Pawlik

składamy szczere podziękowania

Rodzina

ODESZLI

OŁAWA

✝ 4.X	- Władysław Rodaczyński	- ur. 1948
✝ 5.X	- Dorota Paluch-Stryczek	- ur. 1963
✝ 5.X	- Wojciech Kuzak	- ur. 1994
✝ 6.X	- Elżbieta Ochowicz	- ur. 1964
✝ 6.X	- Jerzy Koncewicz	- ur. 1960
✝ 7.X	- Krystyna Kulicka	- ur. 1949
✝ 7.X	- Włodzimierz Pernerowski	- ur. 1951
✝ 7.X	- Jolanta Biskup	- ur. 1963
✝ 8.X	- Zofia Wyderka	- ur. 1933
✝ 9.X	- Lena Bochocka	- ur. 1972
✝ 9.X	- Ewa Aniśkowicz	- ur. 1957
✝ 11.X	- Genowefa Chmiel	- ur. 1933

JELCZ-LASKOWICE

✝ 7 X	- Jan Szymański	- ur. 1959
✝ 12 X	- Lilia Maria Hrycyk	- ur. 1956

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664
REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY
Tel. 71 318 29 08
CAŁODOBOWO
Jelcz-Laskowice
ul. Witosa 43
Kompleksowa organizacja pogrzebów
www.zaklad-pogrzebowy.com.pl
REKLAMA

eprasa.pl 84b7b39c2c

To MIAŁ BYĆ towar wyjątkowy...

POWIAT

Nie daj się nabrać

Zapraszają na pokazy garnków, pościeli, odkurzaczy, materacy... Mówią, że taka okazja nigdy więcej się nie powtórzy, a zakup tego sprzętu to najlepsza decyzja w życiu! W naszym powiecie takie nieuczciwe praktyki również się odbywały. Mieszkańcy podpisywali umowy, a po powrocie do domu bardzo tego żałowali...

Agnieszka Herba

Sprzęt oferowany na nieuczciwych pokazach zazwyczaj kosztuje nawet 10 razy więcej niż identyczny w sklepie! Najczęściej sprzedawane są odkurzacze, materace i garnki. Kupując u takich osób tracisz mnóstwo pieniędzy

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny nałożył na firmę Swiss-Med, organizującą takie pokazy, ponad 1,6 mln zł kary. Wszczął także postępowanie wyjaśniające wobec firmy Eneda, na której praktyki skarżą się konsumenci. W toku jest też 10 innych postępowań.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów stwierdził, że ukarana spółka wprowadzała ludzi w błąd, podawała fałszywy pretekst spotkania, kusiła nieistniejącymi nagrodami i promocjami, a jak już przyszli na pokazy, to sprzedawała produkty po zawyżonych cenach. Na zaproszeniach na debatę o zdrowym stylu życia pisano, że każda para, która weźmie udział w spotkaniu, dostanie wielofunkcyjny automatyczny ekspres do kawy. W rzeczywistości to nie była debata, a prezentacja i sprzedaż produktów, a prezent okazywał się kawiarką lub ekspresem przelewowym o wartości najwyżej kilkudziesięciu złotych. Jak informuje UOKiK Swiss-Med kusił też „wyjątkowymi promocjami" – zestaw z pościelą wełnianą i 5 innymi urządzeniami takimi jak odkurzacz czy mata masująca oferował za 10,5 tys. zł (te produkty kupowane osobno rzekomo miały kosztować ponad 45 tys. zł). Firma prowadziła jednak sprzedaż wyłącznie w zestawach, a ich ceny były sztywno ustalone w cenniku znanym tylko handlowcom i były równe właśnie fikcyjnym cenom promocyjnym. Ceny pojedynczych produktów umieszczono jedynie na stronie internetowej, za pomocą której nie można było ich kupić; i jak ustalono podczas kontroli, były wielokrotnie zawyżone w stosunku do cen rynkowych.

- Za nieuczciwe praktyki rynkowe, wprowadzanie konsumentów w błąd, obiecywanie im nieistniejących korzyści nałożyłem na spółkę Swiss-Med karę 1,6 mln zł - mówi Tomasz Chróstny, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. - Nie ma mojej zgody na manipulowanie konsumentami, oferowanie im za 10 tys. zł produktów, które na rynku mogliby kupić za ułamek tej kwoty i jeszcze przedstawianie tego jako wyjątkowej okazji. Takie praktyki są absolutnie bezprawne i krzywdzące dla konsumentów. Nie ma mowy o jakiejkolwiek tolerancji czy taryfie ulgowej dla nieuczciwych przedsiębiorców organizujących pokazy handlowe.

Oprócz nałożenia kary na Swiss-Med prezes UOKiK nakazał spółce natychmiastowe zaprzestanie stosowania kwestionowanych praktyk i poinformowanie poszkodowanych o decyzji. To kolejna już kara za takie pokazy - w lipcu Tomasz Chróstny nałożył na firmę Comfort Med+ sankcje w wysokości ponad 3,5 mln zł. W toku jest jeszcze 10 postępowań dotyczących nieuczciwych praktyk stosowanych na pokazach handlowych. We wrześniu prezes UOKiK wszczął kolejne - na razie wyjaśniające - wobec spółki Eneda z Poznania. Według uczestników spotkań firma organizuje je pod pretekstem uruchomienia projektu „Bezpieczne wakacje", który ma pomóc w ratowaniu polskiej turystyki. - Otrzymaliśmy skargi, że Eneda obiecywała bon turystyczny na 3-dniowy pobyt z wyżywieniem i wszystkimi atrakcjami w polskim hotelu, tymczasem uprawniał on jedynie do zniżek - mówi prezes UOKiK. - Na spotkaniu - wbrew zapowiedziom organizatora - odbyła się natomiast prezentacja garnków i materacy. Było też losowanie „nagród", za które jednak - jak twierdzi konsumentka - trzeba było zapłacić. Podczas postępowania wyjaśniającego prezes UOKiK zweryfikuje, czy są podstawy do postawienia spółce Eneda zarzutów naruszania zbiorowych interesów konsumentów. Jeśli będą, przedsiębiorcy może grozić kara do 10 procent obrotów.

Kilka lat temu braliśmy udział w podobnym pokazie organizowanym w Oławie. Uczestników kuszono występem znanego kabareciarza. Przypominamy, jakie praktyki stosowali organizatorzy takich spotkań. Poniżej relacja z tego pokazu. Niech to będzie przestrogą dla tych, którzy mają zamiar wybrać się na podobny. Uczestników dzielono na kilkunastoosobowe grupy i zaproszono na pokaz kulinarny.

Żeby pójść na kabaret, trzeba zobaczyć pokaz. W drzwiach bilety są zabierane. Będą zwracane dopiero po dwóch godzinach „warsztatów". Większość uczestników to ludzie po czterdziestce i emeryci. Miła pani rozdaje bony, na których należy podać imię, nazwisko i numer telefonu. Na tych, którzy wypełnią więcej pól i wpiszą kontakt do znajomych, czeka dodatkowy bonus: - Jeżeli podacie mi cztery numery, ten bon bierze udział w trzech losowaniach! Pierwsze już dzisiaj, w tej sali, drugie - podczas kabaretu, a trzecie - w siedzibie firmy. Nagrody o wartości dziesięciu tysięcy złotych!

Zaczyna się prezentacja. Prowadząca informuje, że to będzie coś wyjątkowego, na żywo, bez wyświetlania filmów, na których przecież tak łatwo oszukać. Wszystkiego można dotknąć, sprawdzić, a nawet skosztować potraw.

- Czy chcieliby państwo zobaczyć te wyjątkowe naczynia?!

- Tak! - wszyscy odpowiadają chórem. Zupełnie jak na szkolnej lekcji.

Pani prosi o brawa. Teraz jest już naprawdę jak w cyrku. Na środek wychodzi mężczyzna i szybkim ruchem zrzuca płachtę. To ma być magiczny efekt, tzw. „wow!". Chyba działa. Uczestnik za mną od razu mówi: - No ładne, rzeczywiście!

Dalej jest wykład o najwspanialszych naczyniach na rynku, wykonanych z cząsteczek, które nie pozwalają na przenikanie zapachów i tłuszczu do wnętrza garnków. Prowadząca pokazuje, że naczynie nagrzewa się w dwie sekundy. - Proszę sprawdzić, dotknąć - zachęca. - To oszczędność czasu i energii.

Kolejny punkt to sztuczka z omletem, który za jednym ruchem odchodzi od patelni. Pokaz smażenia bez tłuszczu. Informacja, jak jest to ważne dla zdrowia i ile osób umiera na raka. Na dowód, że naczynia są cudowne, prowadząca opowiada historię o sobie, że kilka lat temu była na zakręcie, ważyła o 36 kilogramów więcej, miała depresję, a teraz dzięki garnkom wszystko się zmieniło. Ta prezentacja trwała ponad godzinę. Pan Józef piekł piernik, pani Celina smażyła kurczaka, ktoś inny odmierzał czas, wlewał wodę na rozgrzaną patelnie, ktoś jeszcze wąchał rondel i usuwał spaleniznę.

Przełomowy moment to prezentacja turbowaru, który gotuje bigos w 20 minut! - Ile trwa gotowanie tego dania? - pyta prowadząca. - No, nawet trzy dni! A tu takie coś!

Asystentka wrzuca do garnka kapustę, mięso, przyprawy. Na horyzoncie pojawia się duży baner z rozpiską wszelkich oszczędności, jakie dają te garnki. I nagle do każdego z uczestników warsztatów podchodzą pracownicy firmy, prosząc o wyjście na korytarz. Do mnie - młody mężczyzna. Siadamy przy malutkim stoliku.

- Zgodzi się pani ze mną, że takie naczynia powinien mieć każdy w swojej kuchni?

- Jasne, skoro są tak dobre.

- Proszę więc wymienić, jakie naczynia pani dzisiaj widziała i które podobało się najbardziej.

Podaję kolejno, a pracownik rysuje na kartce patelnię, rondel, garnek, brytfannę i szybkowar. Czuję się trochę jak kilkuletnie dziecko, które nauczyciel zapytał, czego używamy w kuchni.

- Przedstawię pani ofertę, którą wybiera 95% naszych klientów. Czy byłaby pani w stanie zapłacić 211 złotych miesięcznie dla zdrowia swojej rodziny?

- Dla zdrowia wszystko.

Mężczyzna brnie dalej. Wartość tych naczyń w siedzibie firmy to 8500 złotych. Dzisiaj wyjątkowo wszystkie są o połowę tańsze. Za ten zestaw mogę zapłacić „tylko" 4500 złotych. Wciąż udaję niezdecydowaną. Słyszę, że kiedy on dwa lata temu dostał te naczynia, nie było wśród nich dużej kwadratowej patelni. Dzisiaj jest, ale kosztuje kilkaset złotych. Przybliża się i szepcze, tak, żeby nikt nie słyszał: - Pani Agnieszko, jeśli wymieni mi pani dwie właściwości naszych naczyń, zamienię tę małą patelnię, na dużą. Tylko dla pani. Zupełnie za darmo.

Wymieniam, ale wciąż podkreślałam, że wcale nie chcę tego towaru. Sprzedawca cały czas przekonuje mnie, obrazując na kartce każdą zamianę na lepsze, bo większe. Przekreśla małe naczynie, rysuje duże. Pisze 4500 złotych, za chwilę zamazuje. Jednolitrowy garnek zamienia na pięciolitrowy. Mówi, że ten jest lepszy, bo jak przyjdą do mnie znajomi i zabraknie zupy, to będzie niefajnie...

A ja wciąż mówię, że za drogo, że nie jestem przekonana.

- Uwielbiam robić kurczaka w sosie koperkowym z warzywami i ta większa patelnia jest idealna - zachęca. - Mieszkam z kolegami i jesteśmy zachwyceni tymi garnkami, oszczędzamy tyle czasu i energii.

Dalej jest wykład o błyskawicznym gotowaniu sosów, wody, nieosadzaniu się kamienia. O tym, ile tracę, jedząc na mieście. - Przecież za 20 złotych ma pani jedzenia na tydzień, bo te garnki mają takie właściwości, że pokarmy nie psują się tak szybko - przekonuje mężczyzna.

Jestem już zmęczona i zażenowana. On pyta, jaką lubię zupę? Czy jem gołąbki, jaki mam garnek w domu, i że na pewno ma cienkie dno. Na wszystko odpowiadam. Na koniec muszę wskazać naczynie, które jest według mnie najlepsze. Na odczepnego wybieram patelnię i turbowar.

- Hmm, turbowar - mruczy pod nosem mężczyzna. - A co by pani powiedziała na brytfannę, ona jest przecież wielofunkcyjna?

- OK, ona też jest fajna.

Do całego zestawu sprzedawca dodaje mi parowar, który ma służyć przede wszystkim dla zdrowia.

- Jednak podziękuję. I tak uważam, że 4500 za takie garnki to za dużo.

- Ale nie 4500 tylko 4100! Pani Agnieszko, chce pani oszczędzać na zdrowiu. Widziała pani naszą tablicę oszczędności, tyle pani zyskuje. 24 raty po 211 złotych to nie jest dużo. Opłaca pani kablówkę, internet i co? Nic pani nie zyskuje, a tu taka kwota i wszystko dla zdrowia.

- Eee... mówi mi pan o zdrowiu, a na prezentacji częstujecie ludzi piernikiem z proszku.

Chcę już zakończyć tę rozmowę i się ujawnić. Słucham jeszcze o 25 latach gwarancji. Dalej twardo mówię, że nie chcę tych pięknych garnków. Mężczyzna znów nachyla się, ścisza głos i twierdzi, że dostanę w prezencie jeszcze jeden parowar.

- No, dobrze - mówię. - To jak to będzie wyglądać, tu podpisujemy umowę i dzisiaj dostaję ten zestaw?

- Oczywiście, nawet kierowca zawiezie naczynia do pani domu. To jak, wypisujemy gwarancję?!

- Nie.

- Jak to, dlaczego?

- Dlatego, że mieszkańcy, którzy chodzą na takie prezentacje, uważają, że to manipulacja. Sprzęt jest drogi, a starsi ludzie, którzy nie mają czasu na zastanowienie, pochopnie podejmują decyzję, a później spłacają raty i przychodzą do redakcji, żeby się poskarżyć.

Kiedy wypowiedziałam słowo „redakcja", sprzedawca już wiedział, że garnków mi nie sprzeda. Zapytałam wprost, czy uważa, że to wszystko jest uczciwe, a garnki są warte kilka tysięcy złotych?

Zapewniał, że tak, że te wszystkie złe opinie, które krążą w internecie, to bzdura i w większości pisze je konkurencja:- Pani w to wierzy?! A jakby napisali, że papież jest gejem, też by pani uwierzyła? Istniejemy na rynku od 10 lat. To najlepsze naczynia na świecie. Produkowane są w Niemczech i tylko nasza firma ma na nie patent. Nikogo nie zmuszamy do kupna, każdy sam decyduje i jeszcze za darmo może zobaczyć występ aktora. Klient ma dwa tygodnie na zwrot towaru. Wszystko jest uczciwe. Jeżeli miałbym zapłacić kilka tysięcy za garnki, które posłużą mi 25 lat, to na pewno bym to zrobił. To jakby porównać malucha z mercedesem.

*

UOKiK przypomina - szczególnie seniorom - jeżeli zostałeś zwabiony na pokaz handlowy i namówiony na zakup prezentowanych produktów, pamiętaj, że możesz w ciągu 14 dni odstąpić od umowy. Wystarczyć, że wyślesz do firmy stosowny formularz, który możesz pobrać ze strony prawakonsumenta.uokik.gov.pl. Nie musisz podawać powodu rezygnacji, nie poniesiesz też kosztów - poza opłatą za odesłanie zakupów. Po bezpłatną poradę prawną zadzwoń pod numer infolinii konsumenckiej 801 440 220 lub 22 290 89 16 albo napisz e-maila na adres: porady@dlakonsumentow.pl. Pomocą służą też rzecznicy konsumentów, którzy działają w każdym powiecie. W Starostwie Powiatowym w Oławie Barbara Wojtasik przyjmuje interesantów w pokoju 8A na parterze budynku A, w poniedziałki: od godz. 8.00 do 15.30; we wtorki: od godz. 8.00 do 15.30; w środy: od godz. 8.30 do 17.00; w piątki: od godz. 8.00 do 14.00. Można też zadzwonić 71-301-15-08 lub wysłać e-mail: barbara.wojtasik@starostwo.olawa.pl.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

eprasa.pl 84b7b39c2c

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE
ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl
Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
Pracujemy w Systemie Zarządzania Jakością PN-EN ISO 9001:2015
PCC cert CERTYFIKAT ISO 9001
Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

ZASADY BEZPIECZEŃSTWA w żółtej strefie koronawirusa

Po 7 miesiącach, od kiedy w Polsce wdrożone zostały pierwsze obostrzenia i zalecenia, dotarła do nas druga fala pandemii koronawirusa. Walka z COVID-19 trwa, ale aby była jeszcze bardziej skuteczna, wszyscy musimy zmierzyć się z nią w sposób zdecydowany i kategoryczny, ściśle stosując się do wytycznych

W związku z sytuacją epidemiologiczną, związaną z koronawirusem SARS-CoV-2, funkcjonują w naszym kraju strefy, wprowadzone kilka tygodni temu przez Ministerstwo Zdrowia. Zakres obostrzeń i ministerialnych rekomendacji, w zależności od sytuacji epidemicznej, jest w poszczególnych strefach na bieżąco regulowany. Rząd RP wprowadził nowe zasady bezpieczeństwa, aby lepiej dostosować instrumenty i działania do bieżącej sytuacji. Zasady ze strefy żółtej zostały rozciągnięte na cały kraj. Maseczki bądź przyłbice są więc teraz wymagane wszędzie, także na wolnym powietrzu. Obowiązują także limity korzystających z usług w restauracjach, na basenie, w kinach oraz ograniczone liczby uczestników na różnego typu imprezach sportowych czy kulturalnych.

Początkowo na obszarze naszego kraju wydzielono trzy strefy - zieloną, żółtą i czerwoną, w zależności od tego, ile osób jest chorych na terenie danego powiatu, w przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców, w okresie ostatnich 14 dni. Zasadnicza zmiana nastąpiła od soboty 10 października, gdy cały kraj został objęty tzw. żółtą strefą, z wyłączeniem oczywiście powiatów zakwalifikowanych do strefy czerwonej. Oznacza to m.in. obowiązek zakrywania twarzy w przestrzeni publicznej (z wyjątkiem lasów, parków, itp.). Ograniczono również do 75 liczbę osób, biorących udział w zgromadzeniach.

Największe obostrzenia sanitarne obowiązują rzecz jasna w strefie czerwonej, mniejsze są w żółtej. Od tego, jak duże jest ryzyko zakażenia w danym powiecie, zależą m.in. warunki organizacji imprez, zasady życia towarzyskiego, czy podróżowania.

ZERO TOLERANCJI!

Ministerstwo Zdrowia monitoruje ścieżkę rozwoju pandemii i zaostrza politykę, ale intensyfikuje ją strefowo, tzn. w zależności od strefy i skali zachorowań w ostatnich dwóch tygodniach. Wtedy reaguje, stosując nowe narzędzia.

Rząd ogłosił politykę „Zero tolerancji" dla nieprzestrzegania surowych zasad, dotyczących obostrzeń i nowych norm współżycia społecznego, związanych z przestrzeganiem dezynfekcji i dystansu oraz noszenia maseczek. Opracowane zostały rozwiązania, umożliwiające bardziej skuteczną egzekucję obowiązujących restrykcji. Zaostrzony został obowiązek zakrywania ust i nosa przy pomocy odzieży lub jej części, maski, maseczki, przyłbicy albo kasku ochronnego.

Z obowiązku zakrywania ust i nosa - tam gdzie stosowanie maseczek jest konieczne - są zwolnione wyłącznie osoby posiadające przy sobie zaświadczenie lekarskie, dokument potwierdzający niepełnosprawność lub inny dokument uzasadniający brak możliwości jej noszenia. Teraz trzeba wylegitymować się zaświadczeniem, potwierdzającym takie dolegliwości bądź dysfunkcje. Zgodnie ze znowelizowanymi przepisami osoba, która z różnych przyczyn, np. zdrowotnych, nie może zakrywać ust i nosa, będzie musiała na wezwanie policjanta czy funkcjonariusza straży miejskiej okazać zaświadczenie lekarskie. Za podrobienie takiego zaświadczenia albo posłużenie się fałszywym dokumentem może grozić nawet do pięciu lat pozbawienia wolności. To policjant i służby sanitarne podejmują indywidualnie decyzje, co do ewentualnych konsekwencji, ale w każdym przypadku należy spodziewać się zdecydowanej reakcji ze strony policjantów na każde naruszanie obowiązujących przepisów.

WIELE ZALEŻY OD NAS

Postępowanie i stosowanie się do reguł przez każdego z nas zdecydują zatem w najbliższym czasie, czy i jak długo nasz powiat pozostanie w strefie żółtej.

- *Od samego początku trwania epidemii nawołujemy mieszkańców naszego powiatu do utrzymania dystansu społecznego, noszenia maseczek i dezynfekowania dłoni* - mówi starosta Zdzisław Brezdeń. - *Prewencja przede wszystkim! Analizujemy dane, obserwujemy sytuację i na bieżąco reagujemy. Nieustannie przekonujemy, jak ważne jest przestrzeganie obostrzeń oraz norm sanitarno-epidemicznych. Aby przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się pandemii, stosujemy różnorodne, dostępne instrumenty i dziś ta aktywność służb odpowiedzialnych za ochronę zdrowia i zapewnienie bezpieczeństwa przynosi wymierne skutki - powiat oławski jest stosunkowo bezpieczny. Do czasu, gdy żółta strefa została rozciągnięta na obszar całego kraju, znajdowaliśmy się w komfortowej zielonej strefie. Doceńmy to, konsekwentnie stosując się do wytycznych ministerstwa, jak również apeli samorządowców i służb. Stosowanie dystansu społecznego przynosi efekty. Statystyki jednak są nieubłagane, podobnie jak w całej Polsce, ilość zakażeń gwałtownie rośnie. Zróbmy wszystko, żeby odwrócić to tragiczne zjawisko. Pamiętajmy o tym, z jak wielkim, śmiertelnym niebezpieczeństwem mamy do czynienia, jak istotne jest stosowanie środków prewencyjnych: zachowanie dystansu, noszenie maseczki, jak ogromne znaczenie ma przestrzeganie obostrzeń, które są systematycznie wprowadzane. W obecnej sytuacji epidemicznej noszenie maseczki traktujmy jako jedną z norm współżycia społecznego. Odpowiedzialne podejście i stosowanie się do wszystkich wytycznych zmniejszy ryzyko emisji wirusa.*

NOWE ZASADY BEZPIECZEŃSTWA

Żółta strefa zagrożenia koronawirusem od 10 października obejmuje całą Polskę. Zapadła taka decyzja na szczeblu rządowym, ponieważ już sto powiatów spełniło kryteria tej strefy. Oznacza to powrót do części ograniczeń i obostrzeń, obowiązujących wiosną tego roku. To przede wszystkim obowiązek zakrywania nosa i ust w przestrzeni publicznej w całym kraju - w sklepie, autobusie, ale także na ulicy. Co ważne, zwolnione z tego obowiązku są jedynie osoby, które posiadają zaświadczenie lekarskie lub inny dokument, potwierdzający m.in. całościowe zaburzenia rozwoju, zaburzenia psychiczne oraz niepełnosprawność intelektualną w stopniu umiarkowanym, znacznym albo w głębokim.

Od 17 października zmieniają się limity osób, które mogą brać udział w organizacji chrzcin, wesel czy innych imprez okolicznościowych. W strefie czerwonej - 50 osób, w pozostałych powiatach - 75 osób. Aby zminimalizować rozprzestrzenianie się koronawirusa, w strefie czerwonej lokale gastronomiczne będą mogły być otwarte w określonych godzinach - od 6.00 do 22.00.

- *Robimy wszystko, aby zahamować przyrost zachorowań, ale dużo pozostaje w rękach mieszkańców. Miejmy nadzieję, że żółta strefa w całej Polsce pozwoli zmniejszyć tempo rozprzestrzeniania się wirusa oraz uniknąć w naszym kraju kolejnego lockdownu* - dodaje starosta Brezdeń.

Aby poznać skalę możliwych zmian, w przypadku zakwalifikowania powiatu do strefy czerwonej, przyjrzyjmy się różnicom w obostrzeniach. Polska jest podzielona na strefy żółte i czerwone, na podstawie analiz dynamiki wzrostów zakażeń koronawirusem, na przestrzeni ostatnich 14 dni. Powiat jest zaliczany do czerwonej strefy wówczas, jeśli nowych zachorowań było więcej niż 12 na 10 tys. mieszkańców. Zasady w czerwonej strefie są najbardziej rygorystyczne, a powód ich wprowadzenia oczywisty - mają na celu jak najszybsze opanowanie tempa wzrostu nowych zachorowań.

W strefie czerwonej obowiązuje całkowity zakaz organizacji i uczestniczenia w wydarzeniach kulturalnych. Tutaj w imprezach rodzinnych może uczestniczyć najwyżej 50 osób. W kinach natomiast może przebywać 25 proc. publiczności. W przestrzeni zamkniętej tego typu wydarzenie może odbyć się z udziałem 25 proc. publiczności - taka sama zasada obowiązuje w kinach. W wydarzeniach kulturalnych, które odbywają się w plenerze, może uczestniczyć maksymalnie 100 osób - jednak liczba widzów, słuchaczy, zwiedzających lub uczestników nie może być większa niż 1 osoba na 5 m^2. W strefie czerwonej nie można organizować kongresów, targów, a rozgrywki sportowe odbywają się bez publiczności. Lokale gastronomiczne będą mogły być otwarte od godz. 6.00 do 22.00.

- *Niezwykle ważna jest świadomość społeczna, a także reakcja, gdy ktoś np. wchodzi do sklepu, czy urzędu bez maseczki lub nie dezynfekuje rąk* - podkreśla starosta. - *Tylko wspólna reakcja, zbiorowa świadomość pozwoli nam pozostać w żółtej strefie. Pamiętajmy, że leżymy na pograniczu z powiatami, w których było dużo zakażeń. Przestrzeganie obostrzeń to nie tylko nasz obowiązek względem siebie, ale również nasza indywidualna odpowiedzialność za inne osoby. Różnice w regionalnych obostrzeniach dla powiatów czerwonych i żółtych nadal są bardzo duże i uciążliwe dla lokalnej społeczności, zróbmy więc wszystko, aby nie trafić do strefy czerwonej. Naprawdę nie warto upierać się przy nienoszeniu maseczek. Rząd realizuje taktykę „Zero tolerancji" dla nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa, ale nasze zdrowie zależy w głównej mierze od wzajemnej odpowiedzialności. Pamiętajmy o tym! Dlatego też stosujmy się do obecnie obowiązujących ograniczeń, zakrywajmy usta i nos, często myjmy i dezynfekujmy ręce, zachowajmy bezpieczną odległość od innych osób, unikajmy dotykania oczu, nosa i ust...*

W okresie jesienno-zimowym łatwiej jest o infekcję górnych dróg oddechowych i grypę, ale nadal trwa też bezkompromisowa walka wszystkich służb i jednostek odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w powiecie w związku z pandemią koronawirusa. Niestety, podobieństwo objawów COVID-19 do innych infekcji sprawia, że przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się koronawirusa będzie jeszcze trudniejsze.

WOJCIECH KŁOCZKOWSKI
promocja@starostwo.olawa.pl

Zasady, obowiązujące w żółtej strefie:

- ► Obowiązek noszenia maseczek wszędzie, nie tylko w pomieszczeniach zamkniętych.
- ► Zwolnienie z obowiązku noszenia maseczek tylko na podstawie zaświadczenia lekarskiego.
- ► Nadal obowiązuje dystans społeczny 1,5 metra, dotyczy on także pieszych.
- ► W weselach, spotkaniach rodzinnych czy innych imprezach może uczestniczyć nie więcej niż 75 osób + obsługa.
- ► W kinach i na imprezach sportowych może być zajętych 25 procent miejsc.
- ► Norma dla siłowni - jedna osoba na siedem metrów kwadratowych.
- ► W lokalach gastronomicznych przebywa jedna osoba na cztery metry kwadratowe.
- ► W kongresach i targach może uczestniczyć jedna osoba na cztery metry kwadratowe.
- ► W imprezach na otwartej przestrzeni może uczestniczyć do 75 osób.
- ► Na wesołych miasteczkach, w parkach rozrywki i parkach rekreacyjnych może przebywać 1 osoba na 10 metrów kwadratowych.

eprasa.pl 84b7b39c2c

Stawki i PLANY

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Radni podjęli uchwałę w sprawie ustalenia stawek dotacji dla Pływalni Miejskiej w Jelczu-Laskowicach

Pod zarządem tej jednostki samorządowej jest również kąpielisko nad stawem oraz hala sportowa „OSiR". Podczas ostatniej sesji RM jednogłośnie zdecydowano, że do jednej godziny korzystania z basenu gmina będzie dopłacać 6,5 zł, do jednej godziny korzystania z „OSiR-u" 31 zł, a do jednego dnia korzystania z usług kąpieliska (od 1 czerwca do 15 września) - 700 zł.

Przed głosowaniem Jacek Załubski z „Lokalnych Patriotów" pytał o przyszłość basenu: - Czy pan kierownik przewiduje jakieś krótkoterminowe lub długoterminowe inwestycje? Np. dotyczące wymiany sprzętu, prac konserwacyjnych chociażby w szatniach? Wiem, że w zeszłym roku był robiony dach, ale chciałbym się dowiedzieć co dalej.

Odpowiedział kierownik Waldemar Chmielewski: - Przypomnę, że obiekt w styczniu skończy 23 lata, a tak naprawdę wykonanych zostało tylko kilka rzeczy. W naszym wniosku budżetowym będę prosił o dotację celową przeznaczoną na wymianę sieci wentylacyjnej, sieci dozowania środków chemicznych oraz zakup nowego odkurzacza. Cały czas też mówię o tym, że chciałbym rozszerzyć usługi o dwie wanny jacuzzi.

(KT)

Kamil Tysa

Waldemar Chemielewski przypomina, że pływalnia ma już prawie 23 lata i wnioskuje do gminy o dotację

GMINA DOMANIÓW

Wójt NIE WIEDZIAŁ, więc... powołał

Kandydat zapewnił, że przeszkód nie ma, więc wójt powołał go na członka rady nadzorczej Zakładu Gospodarki Komunalnej w Domaniowie. Okazuje się, że przeszkody jednak są

Kilka miesięcy temu jeden z członków trzyosobowego składu Rady Nadzorczej ZKG w Domaniowie - spółki gminnej, której 100 procentowym właścicielem jest gmina Domaniów, więc członków zarządu powołuje i odwołuje jednoosobowo wójt - złożył rezygnację ze stanowiska. Konkretnie była to żona radcy prawnego, który do końca minionego roku prowadził obsługę prawną gminy. Drugiego z członków, wspólnika wspomnianego radcy, wójt Wojciech Głogulski odwołał ze stanowiska członka rady ZGK, ponieważ - jak mówi - kierował się interesem spółki. W ich miejsce powołał nowych członków rady, w tym radcę prawnego Mateusza Nogalę, dotychczas niezwiązanego z gminą i domaniowskim samorządem. Nogala jest też członkiem rady nadzorczej Sycowskiej Spółki Komunalnej, a to niezgodne z prawem.

Blanka Żak-Madera, radca prawny z Kancelarii Radcy Prawnego w Oławie, wyjaśnia, że kwestia możliwości zasiadania równocześnie w radach nadzorczych dwóch spółek komunalnych uregulowana jest w dwóch ustawach szczególnych, tak zwanej ustawie kominowej oraz ustawie antykorupcyjnej. Na skutek nowelizacji ustawy kominowej we wrześniu ubiegłego roku, kwestia dotycząca ograniczeń, co do zasiadania w więcej niż jednej radzie nadzorczej spółek z większościowym udziałem podmiotów publicznych, została niejako „przeniesiona" do ustawy o gospodarce komunalnej. - Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami w dwóch radach nadzorczych spółek komunalnych mogą zasiadać tylko osoby wskazane w art. 6 ustawy antykorupcyjnej, tj. m.in. wójt, jego zastępcy, skarbnik gminy, sekretarz gminy, kierownicy jednostek organizacyjnych gminy, osoby zarządzające i członkowie organów zarządzających gminnymi osobami prawnymi oraz inne osoby wydające decyzje administracyjne w imieniu wójta - tłumaczy. I podsumowuje - Krótko mówiąc, jedna osoba może zasiadać jednocześnie w radach nadzorczych dwóch spółek komunalnych pod warunkiem, że należy do kręgu osób wymienionych w art. 6 ustawy antykorupcyjnej oraz została na te funkcje wskazana przez gminy mające udziały w tych spółkach.

Mateusz Nogala żadnej z funkcji wymienionych w ustawie nie pełni, zatem może być członkiem rady nadzorczej tylko jednej spośród spółek, w których udział jednostek samorządu terytorialnego przekracza 50% kapitału zakładowego.

Regulujące to przepisy obowiązują od września ubiegłego roku. Nogala jest członkiem rady nadzorczej ZGK w Domaniowie od kilku miesięcy. W Sycowie od marca 2019 r.

Dlaczego więc wójt, mimo obowiązujących przepisów prawa, powołał go na stanowisko członka rady domaniowskiej spółki? - W chwili powołania pana Mateusza Nogali w skład rady nadzorczej wspólnikowi nie były znane okoliczności, które by takie powołanie uniemożliwiały - mówi wójt. - Pytany o to kandydat na członka rady nadzorczej, z zawodu radca prawny, oświadczył, że nie występują żadne przeszkody do sprawowania przezeń funkcji.

Wójt dodaje, że Mateusz Nogala został powołany, albowiem spełniał wszystkie wymagania określone prawem do pełnienia przedmiotowej funkcji. Jako radca prawny ma niezbędną i przydatną na tym stanowisku wiedzę.

Tymczasem sam zainteresowany był wyraźnie zaskoczony naszym pytaniem przez telefon. Poproszony o komentarz, chwilę później napisał, że sprawa została przekazana przez wójta do ponownej analizy w zakresie przepisów tzw. ustawy kominowej do kancelarii prawnej obsługującej gminę. - Oddałem się jako członek organu do dyspozycji właściciela spółki, tj. wójta gminy - napisał w esemesie. - Po analizie przepisów zostaną podjęte dalsze kroki. Ze swojej strony dopełniłem wszelkich formalności w zakresie poinformowania o dotychczasowym doświadczeniu zawodowym jak i byciu członkiem rady nadzorczej innej spółki z udziałem jednostki samorządu terytorialnego.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

KURSY
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piece i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne
OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99
REKLAMA

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE
STAL BLACH
605-059-235
603-809-850
PRODUCENT
TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!
REKLAMA

NOWO OTWARTA
LAKIERNIA PROSZKOWA
Oferujemy usługę profesjonalnego malowania proszkowego elementów stalowych, ocynkowanych oraz aluminiowych.
POSIADAMY NAJWIĘKSZĄ KABINĘ W OKOLICY
Kontakt - 501 169 184
REKLAMA

OKNA PCV
PRODUKCJA - MONTAŻ
RATY
PARAPETY * ROLETY
W standardzie:
- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatrzaskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki
SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA
Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107
REKLAMA

eprasa.pl 84b7b39c2c

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Odbiór odpadów wielkogabarytowych

Burmistrz Jelcza-Laskowic przypomina, że 14 października br. rozpoczął się w mieście i gminie Jelcz-Laskowice odbiór odpadów wielkogabarytowych tj. zużytych mebli wszelkiego rodzaju, dywanów, materaców, rowerów, wózków dziecięcych, drzwi. Akcja będzie kontynuowana do 23 października br. i obejmie w kolejnych dniach następujące miejscowości:

► 15.10.2020 r., godz. 7:00, przed domami: Dziuplina, Grędzina, Brzezinki, Mościsko

► 16.10.2020 r., godz. 7:00, przed domami: Wójcice, Biskupice, Celina

► 19.10.2020 r., godz. 7:00 - przed domami: Minkowice, Miłocice, Miłocice Małe

► 20.10.2020 r., godz. 7:00 - przed domami: Piekary, Chwałowice

► 21.10.2020r. godz.7:00 - przed domami: Miłoszyce

► 22.10.2020 r. godz. 7:00 - przed domami: Osiedle Laskowice, Osiedle Domków Jednorodzinnych

► 23.10.2020 r. godz. 7:00 - przed domami: Osiedle Europejskie, Hanna, Osiedle Jelcz, Łęg

Prosimy nie wystawiać zużytych opon. Należy je dostarczyć we własnym zakresie do PSZOK, przy ul. Techników 6 w Jelczu-Laskowicach.

(UMIG)

Zapisz dziecko na warsztaty

Uwaga, rodzice! Są jeszcze wolne miejsca na warsztaty plastyczne dla dzieci z Ewą Maszczyk.Prace plastyczne, kreatywne i manualne zabawy wpływają pozytywnie na rozwój dziecka. Są wspaniałą okazją do rozwijania wyobraźni i rozładowania emocji. Zajęcia odbywają się w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury w czwartki, w godz. 14:00 - 16:00. Koszt: 60 zł /miesiąc. Zapisy na www.mgck-jl.pl lub w biurze MGCK czynnym od poniedziałku do piątku w godz. 09:00-19:00.

(MAN)

Wszystkie światy Kacpra Słomki

16 października, o godz. 18:00, MGCK zaprasza na wieczór autorski Kacpra Słomki, który zaprezentuje tomik wierszy pt. „55 światów"

Wiersze autora są przepojone niepokojem o ludzki los oraz lękami nowej cywilizacji, poszukują ratunku w kulturze i historii, odwołują się do wielkich ksiąg biblijnych i dzieł artystycznych geniuszy minionych epok. Kacper Słomka urodził się 14.05.1996 w Oławie. Pisze poezję od 2013. W 2017 r. miał swój debiut prasowy w „Gazecie Obywatelskiej". W tym samym roku zajął trzecie miejsce w konkursie literackim „Gazety Obywatelskiej" w kategorii poezja. W 2018 w organizowanym przez pismo „Narodowe Horyzonty" konkursie „Polskość powodem do dumy" zajął pierwsze miejsce. W tym samym roku w konkursie „Gazety Obywatelskiej" zajął drugie miejsce. W maju 2019 r. miała miejsce jego pierwsza publikacja w dwumiesięczniku „Magna Polonia".

Bezpłatne wejściówki można pobrać na www.mgck-jl.pl/bilety lub w sekretariacie Centrum Kultury. Ilość widzów jest ograniczona.

(MAN)

Poczwórne złote gody

Cztery pary małżeńskie obchodziły na początku października w Urzędzie Stanu Cywilnego uroczystość 50-lecia swojego małżeństwa

Tak pięknego jubileuszu doczekali państwo Maria i Edward Koneccy, Maria i Edward Koziełowie, Anna i Jan Roszakowie oraz Czesława i Roman Szymańscy.

W dobie koronawirusa uroczystości odbywają się w zmienionej formule. Wsyscy uczestnicy zobowiązani są do noszenia maseczek, niektóre pary decydują się ograniczyć do minimum liczbę gości, nie zaprasza się również jubilatów na towarzyszący uroczystości poczęstunek. Te ograniczenia nie przeszkadzają jednak w zasadniczym celu: uczczeniu półwiecza przeżytego razem, docenienia stabilności życia rodzinnego i społecznej roli małżeństwa.

Wszystkich jubilatów w dniu ich święta czekały okolicznościowe przemowy kierownik USC Danuty Zapotocznej, listy gratulacyjne burmistrza Bogdana Szczęśniaka, kwiaty i prezenty. Głównym punktem uroczystości Złotych Godów było udekorowanie jubilatów Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, nadanymi przez Prezydenta RP.

(UMIG)

Państwo Maria i Edward Koneccy,

Państwo Maria i Edward Koziełowie,

Państwo Anna i Jan Roszakowie...

oraz Państwo Czesława i Roman Szymańscy w otoczeniu burmistrza, kierownik USC oraz gości

eprasa.pl 84b7b39c2c

OŁAWA

Konkurs

Teraz WALCZĄ o tytuł w kraju

24 i 25 października w Hotelu Mistral w podwarszawskich Markach odbędą się etapy ogólnopolskie konkursów Miss i Mister Polski. Województwo Dolnośląskie w tym roku będzie reprezentować aż 37 osób. W tym 3 dziewczyny z powiatu oławskiego!

Kandydatki i kandydaci zaprezentują się w dwóch odsłonach, w stroju codziennym oraz kąpielowym. Ponieważ w konkursie także obowiązują obostrzenia związane z epidemią, każdy z uczestników etapu ogólnopolskiego będzie musiał wystąpić w maseczce lub przyłbicy. Ze względów bezpieczeństwa w tym etapie nie będą mogły uczestniczyć osoby towarzyszące.

Niedawno informowaliśmy, że Joanna Nabiałczyk zdobyła tytuł Miss Dolnego Śląska Nastolatek. To oczywiście daje jej prawo udziału w konkursie ogólnopolskim. O koronę Miss Polski Nastolatek powalczy również Zuzanna Frączek. Miss Polski będzie chciała zostać Magdalena Okrojek. Obie zakwalifikowały się do krajowego finału dzięki zielonej karcie.

*

Od wielu lat finał konkursu organizowany jest w telewizji Polsat i należy do jednego z najlepszych show telewizyjnych w Polsce, którego oglądalność sięga 4 milionów widzów.

Reprezentację naszego województwa poznaliśmy podczas gali finałowej, która odbyła się 18 września na Stadionie Wrocław.

(KT)

arch. organizatorów

Magdalena Okrojek, Joanna Nabiałczyk i Zuzanna Frączek

BEZPŁATNA mammografia

POWIAT

Październik jest Miesiącem Świadomości Raka Piersi, w którym szczególnie warto pamiętać o bezpłatnych badaniach mammograficznych w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi finansowanych przez NFZ

Wybuch epidemii koronawirusa i związane z nim wstrzymanie na trzy miesiące pracy mobilnych pracowni mammograficznych przyczynił się do dalszego obniżenia odsetka populacji Pań objętej badaniami. W marcu wynosił on niewiele ponad 38 % uprawnionych Polek, a w sierpniu spadł do zaledwie 34 %. Zachęcamy więc wszystkie panie, które z powodu pandemii nie mogły wykonać badań o nie zwlekanie z ich realizacją. Tylko systematyczność w przestrzeganiu terminów kolejnych badań mammograficznych pozwala bowiem na wykrycie potencjalnego zagrożenia na bardzo wczesnym etapie rozwoju choroby.

Mobilna pracownia mammograficzna LUX MED będzie do dyspozycji pań w tych miejscowościach:

- Jelcz-Laskowice - 29 października, w godzinach od 9.00 do 18.00 przy Centrum Sportu i Rekreacji, Hala Sportowa, ul. Oławska 46.
- Marcinkowice - 30 października, w godzinach od 8.00 do 15.00 przy Przychodni Mik-Med, ul. Piastowska 21.

W badaniu w ramach Programu mogą wziąć udział Panie w wieku 50-69 lat, które są ubezpieczone, nie są leczone z powodu raka piersi a także: nie miały wykonanej mammografii w ramach Programu w ciągu ostatnich 24 miesięcy, lub są w grupie ryzyka i w roku poprzedzającym otrzymały pisemne wskazanie do wykonania ponownej mammografii po upływie 12 miesięcy.

Uprzejmie prosimy o wcześniejszą rejestrację pod nr tel. **58 666 24 44** lub na http://www.mammo.pl/formularz. W celu weryfikacji uprawnień do badania przed połączeniem telefonicznym prosimy przygotować dowód osobisty. Na badanie prosimy zabrać ze sobą zdjęcia z poprzednich mammografii.

W trosce o zdrowie i bezpieczeństwo pań oraz personelu medycznego badania są wykonywane z zachowaniem wszelkich przewidzianych prawem i wewnętrznymi procedurami LUX MED środków ostrożności w zakresie zarówno wyposażenia techników w niezbędne środki ochrony osobistej, jak i procedur dezynfekcji pracowni i aparatury diagnostycznej oraz obsługi pacjenta. W pracowni mogą jednocześnie przebywać tylko trzy panie, co zapewnia możliwość utrzymania niezbędnego dystansu. Przed badaniem pracownicy medyczni mierzą Paniom temperaturę i proszą o wypełnienie ankiety. Do dyspozycji Pań są także środki do dezynfekcji rąk.

Prosimy o wyrozumiałość i zrozumienie dla podjętych środków ochrony oraz o stawienie się na badanie w maseczce ochronnej lub przyłbicy, a także w czasie wyznaczonym podczas rejestracji.

(CK)

Operator maszyn szwalniczych
Miejsce pracy:
OŁAWA
Na czym będzie polegać Twoja praca?
- Produkowaniu poduszek powietrznych
- Obsłudze maszyn i automatów szwalniczych

Monter systemów bezpieczeństwa
Miejsce pracy:
JELCZ-LASKOWICE
Na czym będzie polegać Twoja praca ?
- Montowaniu pasów bezpieczeństwa i modułów poduszek powietrznych

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3 zmianowym
- Zdolności manualne, umiejętność pracy w zespole

Co możemy Ci zaoferować?
- Umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjne stawki godzinowe oparte na kompetencjach
- Grupowe ubezpieczenie na życie dla Ciebie i Twojej Rodziny
- Świadczenia wakacyjne i świąteczne
- Darmowy basen
- Dofinansowanie do posiłków w kantynie i dojazdów do pracy
- Program rekomendacji pracowniczych – 1500zł za każdą poleconą osobę
- Dofinansowanie wybranych benefitów

Szczegółowych informacji udzielimy podczas rozmowy kwalifikacyjnej.

Autoliv

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:
rekrutacja.olawa@autoliv.com lub rekrutacja.jelcz@autoliv.com

REKLAMA

eprasa.pl 84b7b39c2c

JELCZ-LASKOWICE

Zmiany

Wniosek radnego odrzucony, PODATKI W GÓRĘ

Radni przyjęli uchwałę określającą stawki podatku od nieruchomości na rok 2021. Mimo sprzeciwu Piotra Stajszczyka, będzie drożej niż dotychczas

Jak duże są podwyżki? Uchwała wyróżnia stawki w różnych kategoriach. Wszystkie dotyczą nieruchomości na terenie gminy Jelcz-Laskowice. W nawiasach podajemy stawki, które obowiązują w roku 2020.

1. Podatek od gruntów:

* związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków - 0,99 zł za metr kwadratowy (wcześniej 0,95 zł).

* pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub wodami powierzchniowymi jezior i zbiorników sztucznych - 4,99 zł od 1 hektara powierzchni (wcześniej 4,80 zł).

* pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego - 0,52 zł za m kw. (wcześniej 0,50 zł).

* niezabudowanych, objętych obszarem rewitalizacji, o którym mowa w ustawie o rewitalizacji z 9 października 2015 roku, i położonych na terenach, dla których miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową, usługową albo zabudowę o przeznaczeniu mieszanym, obejmującym wyłącznie te rodzaje zabudowy, jeżeli od dnia wejścia w życie tego planu w odniesieniu do tych gruntów upłynął okres 4 lat, a w tym czasie nie zakończono budowy, zgodnie z przepisami prawa budowlanego - 3,28 zł za 1 m kw. (wcześniej 3,15 zł).

2. Podatek od budynków lub ich części:

* mieszkalnych - 0,85 zł za 1 m kw. powierzchni użytkowej (wcześniej 0,81 zł)

* związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - 24,84 zł za 1 m kw. (wcześniej 23,90 zł)

Kamil Tysa

Piotr Stajszczyk przekonywał, że podnoszenie podatków w trakcie koronawirosowego kryzysu, nie jest dobrym pomysłem

* zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - 11,62 zł za 1 m kw. (wcześniej 11,18 zł).

* związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej - 5,06 zł za 1 m kw. (wcześniej 4,87 zł).

* pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego - 8,37 zł za 1 m kw. (wcześniej 8,05 zł).

Bez zmian pozostaje stawka podatku od budowli lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. To 2% ich wartości.

ZA: **14**, PRZECIW: **1**, WSTRZYMUJĘ SIĘ: **4**, BRAK GŁOSU: **0**, NIEOBECNI: **2**

Lista imienna

ZA (14)

Babski Tadeusz, Bejda Beata, Czernik Aleksandra, Hernas Janina, Kamińska Joanna, Kolado Karolina, Łukasik Stanisław, Marchewski Wincenty, Mikołajczyk Jacek, Stachnio Ireneusz, Starczewski Marek, Wolski Michał, Woźniak Krzysztof, Załubski Jacek

PRZECIW (1)

Stajszczyk Piotr

WSTRZYMUJĘ SIĘ (4)

Kozłowski Julian, Kuszyk Weronika, Pakosz Michał, Rygielski Tomasz

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (2)

Dudkowski Łukasz, Jadczak Robert

Tak głosowano nad uchwałą. Wcześniejszy wniosek Piotra Stajszczyka, oprócz samego autora, poparł jedynie Michał Pakosz

Gmina zyskała na pandemii?

Choć na pierwszy rzut oka podwyżki nie wyglądają na znaczne, to poszczególni mieszkańcy mogą je odczuć. Zdaniem Piotra Stajszczyka stawki nie powinny się zmieniać. Zwłaszcza w trakcie kryzysu, wywołanego pandemią. - Niedawna dyskusja na temat raportu o stanie gminy pokazuje nam, że sytuacja finansowa nie jest zła - mówił radny „Wspólnoty Samorządowej". - Paradoksalnie można powiedzieć, że gmina trochę zyskała na pandemii. Przed chwilką głosowaliśmy nad zmianami budżetowymi i wiemy, że gmina otrzymała 4 miliony złotych na inwestycje. Gdyby nie było pandemii, która jest ciężkim przeżyciem dla nas wszystkich, prawdopodobnie byśmy o tym nie rozmawiali. Mniejsi i więksi przedsiębiorcy oraz mieszkańcy muszą odnaleźć się w czasach, których nikt nie mógł przewidzieć. Zmiany podatku, nawet o średniej wartości około 4%, zawsze mają negatywny oddźwięk. Dziś ustalamy tutaj prawo miejscowe. Nie podnosząc podatków na rok 2021, utrzymując je na takim samym poziomie jak w 2020, wyszlibyśmy z dobrą inicjatywą w trudnych czasach. Oczywiście można powiedzieć, że skoro ktoś ma dom i płaci 500 zł, to będzie go stać, by zapłacić 520. Ale to nie o to chodzi. Koszty życia rosną bardzo szybko. W przyszłym roku wejdzie dodatkowy podatek od energii elektrycznej, ceny poszybują w górę. Wiemy, ile kosztuje żywność. Myślę, że warto by było w tym jednym przypadku nie podnosić podatków, które w mniejszym lub większym stopniu biją w każdego. Składam więc wniosek formalny, by wprowadzić zmiany w uchwale i wpisać do niej stawki, które obowiązują w roku 2020.

Na propozycję bardzo szybko zareagowała skarbniczka Elżbieta Harań-Klimek: - Nie zgodzę się ze stwierdzeniem, że gmina zyskała na pandemii. Same umorzenia podatków to już 604 tysiące. A rok się jeszcze nie skończył, więc ta kwota może wzrosnąć. Mamy kolejne wnioski, które są obecnie rozpatrywane i tak naprawdę nie wiemy, ilu przedsiębiorców poprosi o kolejne umorzenia. Wpływy z podatku PIT rozliczone do 17 września to ponad 1 mln złotych mniej w budżecie. Jeśli chodzi o CIT, sytuacja się nieco poprawiła. Pamiętajmy jednak, że 2020 wciąż trwa. A przecież mamy plany, wydatki rosną, otworzyliśmy nowe przedszkole, przejęliśmy szkołę w Wójcicach, państwo mówią też o potrzebie rozbudowy Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1. Podatki po stronie dochodów własnych gminy to 80% budżetu. Jeśli nie będziemy dbali o stronę dochodową, trudno nam będzie planować inwestycje.

Wiceburmistrz: - Nie dostałem nawet złotówki podwyżki

W podobnym tonie co Harań-Klimek wypowiedział się wiceburmistrz Marek Szponar. Podkreślał, że gminę w przyszłym roku czeka wiele wydatków, na wszystko potrzebne są pieniądze, więc ważne jest zadbanie o wpływy. Prosił radnych, by poparli uchwałę w zaproponowanym brzmieniu, odrzucając wniosek Stajszczyka: - Jeśli chcemy przyśpieszyć rozbudowę „Jedynki", dać powiatowi 50% na remont drogi chwałowickiej, potrzebujemy na to funduszy. Też nie chcę płacić wyższych podatków, zwłaszcza że przez ostatnie sześć lat nie dostałem nawet złotówki podwyżki, a dwa lata temu jeszcze mi pensję o 20% obniżono. Jeżeli mamy realizować zadania publiczne, musimy mieć za co. Akurat podatek od nieruchomości nie jest aż tak duży, by miał spowodować drastyczne problemy w życiu mieszkańców.

Z tym ostatnim zdaniem w części zgodził się Piotr Stajszczyk. Przekonywał, że skoro podatek od nieruchomości nie stanowi dużego procentu dochodów gminy, to jego utrzymanie na dotychczasowym poziomie może stanowić symboliczny gest wsparcia mieszkańców, którzy mierzą się z kryzysem w trakcie pandemii, stracili pracę lub ograniczono im etat.

Harań-Klimek kontrowała mówiąc, że dla budżetu 900 tysięcy czy milion to bardzo duże pieniądze, które mogą chociażby pomóc w utrzymaniu szkoły w Wójcicach. Powtarzała też, ze wydatki rosną, więc wpływy są bardzo ważne.

Pytanie skarbniczce zadał wiceprzewodniczący Krzysztof Woźniak z Koalicji 2018-2023: - Jeden z profesorów Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomi Uniwersytetu Wrocławskiego zwykł mawiać, że samorząd, który świadomie rezygnuje ze swoich dochodów, naraża się na ryzyko zmniejszenia subwencji i dotacji z budżetu państwa. Proszę powiedzieć, czy jeśli pomniejszymy planowane wpływy do budżetu, to organizacji administracji państwowej będą mogły uznać, że jesteśmy na tyle bogaci, że wysoka subwencja nie jest nam potrzebna?

W odpowiedzi usłyszał, że takie działanie nie wpływa na subwencję oświatową, ale może wpłynąć na wyrównawczą. - Podnoszenie podatków nigdy nie jest proste - kontynuowała Elżbieta Harań-Klimek. - Wszyscy jesteśmy jednak odpowiedzialni za to, by gmina się dobrze rozwijała. By móc wydawać pieniądze na służbę zdrowia, ochotnicze straże pożarne, drogi czy oświetlenia, potrzebujemy dochodów. Tylko dzięki nim możemy zrealizować oczekiwania mieszkańców.

- Podwyżka podatków jest jak śmierć, prędzej czy później musi nadejść - włączył się do dyskusji Ireneusz Stachnio z Prawa i Sprawiedliwości. - Radny Stajszczyk mówił o kwocie, jaką budżet otrzyma w ramach wpływów. Dla biznesu jest jasne, że podatki płacić musi. Chciałbym się więcej dowiedzieć na temat wpływów od mieszkańców. Jaka to jest skala? Domniemam, że pan Stajszczyk miał na myśli głównie ludzi, którym być może pieniędzy brakuje, są na emeryturach, więc te kilka złotych będzie dla nich ważne.

Skarbniczka odpowiedziała, że podatek od nieruchomości od osób fizycznych daje około 6 milionów wpływu do budżetu. Jeśli chodzi o firmy, płacą one w sumie nawet trzy razy więcej, czyli 18 milionów. Dyskusję zakończył Jacek Załubski z „Lokalnych Patriotów". Przyznał, że obie strony mają rację, jednak on sam podwyżkę podatków traktuje jak inwestycję. A kwota ta wraca do mieszkańców, chociażby w trakcie budżetu obywatelskiego, który zgodnie z obietnicą burmistrza z roku na rok jest coraz wyższy.

Radni odrzucili wniosek Piotra Stajszczyka i przegłosowali uchwałę o podwyżkach. Wiceburmistrz Marek Szponar podziękował im za takie podejście do sprawy.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Przyjęta przez radnych uchwała określa również, że zwalnia się z podatku od nieruchomości, z wyjątkiem nieruchomości lub ich części wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej:

* grunty oraz budynki lub ich części, wykorzystywane w zakresie ochrony przeciwpożarowej.

* budynki lub ich części wykorzystywane w zakresie prowadzenia aktywizacji zawodowej bezrobotnych.

* budynki lub ich części wykorzystywane w zakresie świadczenia pomocy społecznej.

* grunty zajęte na strefy ochrony bezpośredniej ujęć wody.

* grunty zajęte pod cmentarze oraz posadowione na nich budynki i budowle.

eprasa.pl 84b7b39c2c

POWIAT

Koronawirus

ZAKAŻONY, ALE ZDROWY,

czyli absurdy w czasach pandemii

- Jeśli przez okres kwarantanny nie rozwinęła się u Ciebie choroba, to świadczy o tym, że jesteś zdrowy! - to informacja z oficjalnego serwisu Ministerstwa Zdrowia i NFZ. Jak bardzo wprowadza w błąd, pokazuje przykład pracownika podoławskiej firmy. Miał kontakt z zakażonym synem, odbył jednodniową kwarantannę (dlaczego tak krótką, wyjaśniamy w tekście), czuł się dobrze, sanepid stwierdził, że może wracać do pracy i wróciłby, gdyby nie czujność pracodawcy, który na własny koszt zrobił mu test...

Agnieszka Herba

Chodzi o sytuację, która zdarzyła się w firmie Bartek Candles z Bystrzycy Oławskiej. To, co się tam stało, doskonale pokazuje, że jeśli rząd nie zmieni zasad wykonywania testów na koronawirusa, nad zakażeniami będzie coraz trudniej zapanować. O tym, że pracownik podoławskiej firmy (mieszkaniec gminy Brzeg) może być chory, dowiedział się 5 października - wtedy jego syn odebrał pozytywny wynik. Mężczyzna natychmiast zgłosił się do brzeskiego sanepidu, a ten nałożył „wsteczną" kwarantannę, liczoną od dnia spotkania z zakażonym synem, czyli od 26 września, ojciec w domu spędził więc tylko jeden dzień (5 października). Czuł się dobrze i już 6 października miał wrócić do pracy. - Na szczęście szefowi zapaliła się czerwona lampka - mówi Małgorzata, kadrowa w firmie Bartek Candles. - Decyzja była taka, że mimo wszystko ten człowiek powinien zrobić test, zanim wróci do pracy. 6 października zrobił i w kolejnym dniu był wynik - pozytywny. Gdyby nie zrobił tego testu, to normalnie wróciłby na produkcję i zarażał. Wszystkich z firmy, z którymi miał kontakt, obdzwanialiśmy i informowaliśmy, żeby nie przychodzili do pracy. To jest 5 osób. Teraz nie wiemy, co robić, czy od razu prywatnie wysyłamy ich na testy, czy dopiero po tych 10 dniach... Szef będzie decydował i, niestety, szef będzie ponosił koszty.

W firmie pracuje ponad 200 osób, gdyby mężczyzna tam wrócił, tak - jak zdecydował sanepid - naraziłby masę ludzi. Janusz Bryłkowski, właściciel zakładu, jest oburzony sytuacją i zachowaniem sanepidu. - To jest granda - mówi zdenerwowany. - Wysyłają faceta do pracy, dają na to papier, nie robiąc testów na koniec, bo ktoś sobie tak umyślił! Ja go wysyłam na test, on jest pozytywny, a pani z sanepidu mówi, że ją to w ogóle nie obchodzi, że takie są przepisy! Jak tylko dowiedzieliśmy się, że facet jest chory, wysłaliśmy osoby, które miały z nim kontakt, do domu, a gdy zadzwoniłem do sanepidu zapytać, co z tymi ludźmi, to powiedzieli, że ich to nie obchodzi. Dopiero jak ten zakażony wskaże ich w sanepidzie jako te osoby, które miały z nim kontakt, to będzie odpowiednia procedura. Powinno być tak, że sanepid przyjeżdża do mnie, robi wywiad i ustalamy te osoby. Tak naprawdę trzeba by teraz zrobić testy wszystkim. Nie wiem, co dalej... Po co ja ten ZUS płacę?! Jak mnie zwolnią z ZUS-u, to będę robił badania wszystkim pracownikom dwa razy w miesiącu. To, co się dzieje, jest niedorzeczne.

Za wykonanie prywatnie jednego testu trzeba zapłacić około 500 złotych. Gdyby Bryłkowski miał zrobić go wszystkim pracownikom, musiałby wyłożyć z własnej kieszeni ponad 100 tysięcy złotych!

O sprawę zapytaliśmy w brzeskim sanepidzie, z którym kontaktował się właściciel Bartek Candles. Ponieważ trudno było się dodzwonić, wysłaliśmy maila, w którym zaznaczyliśmy, że Bryłkowski usłyszał od jednej z pracownic, że nie interesuje ich sprawa tego, że ktoś chce prywatnie robić testy osobie bezobjawowej. Zapytaliśmy też, czy nie powinno być tak, że osoby, które miały kontakt z zakażonym, ale podczas kwarantanny nie mają objawów, nie powinny na jej koniec mieć robionych testów? Odpowiedziała Anna Sendecka, zastępca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Brzegu: - Informuję, że na podstawie aktualnego stanu prawnego osobom objętym kwarantanną, czyli osobom, które miały kontakt z osobą zakażoną SARS-CoV-2, lub kontakt z osobą chorą na COVID-19, nie ma obowiązku wykonywania badań w kierunku COVID-19 przed zakończeniem kwarantanny.

Podała podstawę prawną, czyli Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 1 września 2020 r. Nie komentowała tego i nie odniosła się szerzej do opisywanej przez Bryłkowskiego sytuacji. Nie odpowiedziała też na pytanie, czy nie powinno być tak, że nawet osoby bezobjawowe, ale takie, które miały kontakt z zakażonymi, powinny mieć wykonywane testy. A co mają zrobić pracownicy pana Bryłkowskiego, którzy po telefonie od szefa poszli na bezpłatny urlop?

Tutaj też odpowiedziała krótko: - Informuję, że osoby, które miały kontakt z osobą zakażoną SARS-CoV-2 lub chorą na COVID-19, na podstawie przepisów prawa powinny zostać objęte obowiązkiem kwarantanny.

Ostatecznie pięciu pracowników Bryłkowskiego trafiło na kwarantannę.

Gdzie ma się zgłosić osoba, która miała kontakt z zakażonym? Na rządowej stronie były zamieszczone informacje dotyczące głównie osób z objawami i tu było powiedziane jasno, że taka osoba ma się zgłosić do lekarza pierwszego kontaktu, ale nie było jasnego przekazu, co z bezobjawowymi przypadkami.

Zapytaliśmy o to specjalistę na internetowym czacie, który na rządowej stronie jest dostępny 24 godziny na dobę.

- Zalecam w tej sprawie kontakt z infolinią wspierającą Główny Inspektorat Sanitarny - 222 500 115 (wewnętrzny początkowo 1, a następnie 2).

- A nie powinna taka osoba skontaktować się z lekarzem pierwszego kontaktu?

- Tylko jeśli ma objawy.

- Na infolinię raczej będzie bardzo trudno się dodzwonić.

- Trzeba uzbroić się w cierpliwość, jest kolejka, ale na to nic nie poradzę.

- Czy osobom bezobjawowym, pozostaje tylko infolinia?

- Niestety tak.

- Czy po kontakcie z infolinią, zostaje powiadomiony sanepid, który nakłada kwarantannę takiej osobie?

- Tak, prosiłabym kontaktować się pod wskazany numer.

Pytanie o bezobjawowe przypadki wysłaliśmy też do oławskiego sanepidu. Odpowiedź przyszła w ciągu kilkunastu minut. - Osoba, która miała kontakt z osobą zakażoną koronawirusem dłuższy niż 15 minut, w odległości bliższej niż 1,5 metra, i nie miała zasłoniętych ust oraz nosa (maseczka, przyłbica), powinna, jeśli nie występują u niej objawy chorobowe, zgłosić się telefonicznie lub mailowo do właściwej, ze względu na miejsce zamieszkania, powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej - poinformowała Anna Ulicka.

A co ze świadczeniami, kto za to płaci? Jak czytamy na rządowym portalu, pracownik, który ma decyzję powiatowego inspektora sanitarnego lub państwowego granicznego inspektora sanitarnego o konieczności poddania się kwarantannie, ma prawo do wynagrodzenia za czas choroby, zasiłku chorobowego lub opiekuńczego, wypłacanego przez płatnika składek (np. pracodawcę) lub Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Aby w takiej sytuacji uzyskać świadczenie z tytułu choroby, należy przekazać decyzję inspektora sanitarnego do wypłacającego świadczenie (np. do pracodawcy, zleceniodawcy, ZUS). Takie same prawa mają osoby wracające z zagranicy i poddane kwarantannie. Na internetowych stronach rządowych wszystko jest podane. Przynajmniej takie można odnieść wrażenie. Zamieszczona jest lista około 100 pytań i odpowiedzi dotyczących koronawirusa. Jednak w praktyce widać, że nie wszystko jest takie proste, a zetknięcie z koronawirusową rzeczywistością bywa, delikatnie mówiąc, denerwujące. W całym powiecie zakażeń przybywa codziennie, w piątek 9 października było 12 nowych zakażonych, a w poniedziałek kolejnych 32, we wtorek 10. Jest bardzo prawdopodobne, że jeżeli chorych będzie przybywać w takim tempie, to już pod koniec tygodnia powiat oławski znajdzie się w czerwonej strefie. Z powodu koronawirusa do 14 października zamknięto oddział wewnętrzny oławskiego szpitala, najpierw było tam 2 pacjentów zakażonych, później już 6. Problem dotyczy też fabryki Electrolux w Oławie. - Chciałbym poinformować o sytuacji, która nie chce ujrzeć światła dziennego - napisał do redakcji Czytelnik. - Z każdym dniem chorych jest więcej, a zakład stara się z całych sił, aby wszyscy milczeli, a produkcja szła dalej. Na samym magazynie, na jednej zmianie są 4 osoby zarażone. Ewentualnie wyślą kilka osób na kwarantannę, żeby mieć alibi, że coś działają w sprawie... Reszta, która z zakażonymi z magazynu kontaktowała się, ma normalnie pracować. Jak ktoś coś powiedział, to stwierdzono, że wszystko zostaje w zakładzie, ponieważ nie będą ponosić strat odnośnie jakieś kwarantanny. Ludzie są po prostu zastraszani zwolnieniami...

Informacje od Czytelnika i pytania wysłaliśmy do firmy. Dominika Kosman, rzecznik prasowy Electrolux Poland odpowiedziała jeszcze tego samego dnia. To obszerne oświadczenie w całości opublikowaliśmy na portalu TuOlawa.pl, firma odpowiedziała na zarzuty mieszkańca. Oto fragment odpowiedzi: - Na terenie zakładów wprowadziliśmy szereg środków ostrożności i procedur, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się choroby - informuje Dominika Kosman. - Niejednokrotnie nasze wewnętrzne procedury są bardziej restrykcyjne od tych oficjalnie obowiązujących i jesteśmy bardzo zobowiązani, że nasi pracownicy i goście przyjmują wynikające z ich powodu niedogodności ze zrozumieniem. W żadnym wypadku nie ukrywamy też informacji o potwierdzonych przypadkach zarażenia koronawirusem, ponieważ takie postępowanie zniweczyłoby wszystkie nasze wysiłki związane z zapewnieniem bezpieczeństwa na terenie zakładu.W tej chwili w fabryce w Oławie mamy 6 potwierdzonych przypadków zakażenia COVID-19, przy czym ostatnia zakażona osoba świadczyła ostatni raz pracę w poniedziałek 5 października. Natychmiast po otrzymaniu informacji o każdym takim przypadku wszystkie osoby, które miały kontakt z zarażoną osobą, trwający powyżej 15 minut, zostały o tym fakcie poinformowane indywidualnie i wysłane przez nas na kwarantannę, jeszcze zanim otrzymaliśmy decyzję sanepidu w tej sprawie. Obecnie na kwarantannie przebywa około 50 pracowników, a zakład jest w stałym kontakcie z sanepidem i bezwzględnie przestrzega wszystkich zaleceń. Dbamy również o to, żeby pracownicy byli na bieżąco informowani o rozwoju sytuacji. Codziennie otrzymują informację o liczbie potwierdzonych przypadków zakażenia COVID-19 zarówno od swoich przełożonych, jak i za pośrednictwem firmowej aplikacji mobilnej. Na obecnym etapie nie planujemy wstrzymania produkcji, natomiast nadal będziemy dokładać wszelkich starań, aby jak najlepiej chronić zdrowie naszych pracowników.

W mniejszych firmach natomiast problem jest jeszcze inny - pracownicy próbują wykorzystać pandemię do tego, aby po prostu pójść na zwolnienie. - Teraz łatwiej o L4, bo nie trzeba się pokazywać u lekarza, wystarczy zadzwonić, poudawać, że jest się przeziębionym i już... - mówi 26-latka, która niedawno rozpoczęła pracę w małej oławskiej firmie. - Już tydzień jestem na L4.

Trudną sytuację opisuje właściciel firmy, która prowadzi usługi spawalnicze: - Jeden z pracowników zaczął smarkać, zauważyłem to, więc wysłałem go do domu. Nie był zadowolony, chciał pracować, bo ma umowę zlecenie i dla niego każdy dzień w domu to strata pieniędzy. Nie ma płaconego chorobowego. Nie wysyłałem go do domu dlatego, że bałem się koronawirusa, wiem, że to było zwykłe przeziębienie, czuł się dobrze. Podsłuchałem jednak jak inni, którzy mają umowę o pracę i normalne świadczenia, już podłapali, że skoro kolega ma katar, to oni zaczną udawać i pójdą na zwolnienie, bo nie chce im się pracować. Jak tak dalej pójdzie, to niedługo nie będzie rąk do pracy, a ci, którzy są leniwi, będą symulowali różne choroby... Firmy tylko ponoszą straty. Rząd powinien coś z tym zrobić, a testy zlecać wszystkim, którzy mieli kontakt z zakażonymi, bo inaczej to nigdy się nie skończy! Wtedy byłoby czarno na białym, czy konieczna jest kwarantanna czy nie i kto jest naprawdę zakażony!

Problemy są również w szkołach, brakuje nauczycieli, którzy mogliby zastąpić tych, będących na zwolnieniu bądź na kwarantannie. - Moja córka chodzi do wrocławskiego LO - mówi mieszkanka Bystrzycy. - U dwóch nauczycieli stwierdzono koronawirusa, ale dzieci przez cały tydzień normalnie miały zajęcia. Po tym czasie wprowadzono naukę zdalną, powodem było to, że tej młodzieży po prostu nie miał kto uczyć, bo większość nauczycieli jest na zwolnieniu. Pierwszego dnia zdalnej nauki odbyły się tylko dwie lekcje WF i godzina wychowawcza...

Koronawirus dotarł też do Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Jelczu-Laskowicach. Zakażona jest nauczycielka. Na kwarantannę trafiło 10 nauczycieli, oraz uczniowie (wraz z rodzicami), których nauczycielka jest wychowawczynią. Tutaj nauczanie zdalne zorganizowano tylko dla jednej klasy. Reszta uczniów może normalnie uczestniczyć w zajęciach, dla nauczycieli na kwarantannie, zorganizowano już zastępstwa.

Jak bardzo pandemia zaczyna wpływać na każdą dziedzinę życia, widać codziennie w głosach od czytelników - tych, którzy prowadzą firmy, a straty muszą pokrywać z własnej kieszeni, tak samo jak opłacać testy, jeśli chcą mieć pewność, że pracownik może z kwarantanny wrócić do zakładu. Są też rozpaczliwe wiadomości od matek, które nie mogą się dodzwonić do lekarza. - Mam chore dziecko, pilnie potrzebuję teleporady - pisze Anna. - Panie w przychodni w Oławie w ogóle nie odbierają. Mój tato 2 tygodnie temu chciał się zarejestrować i dodzwonił się za 147. razem. To jest absurd!

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

eprasa.pl 84b7b39c2c

Mój Marcin jest już INNYM

Z Wiesławą Pohoriło, prezesem stowarzyszenia „Tęcza", rozmawia Jerzy Kamiński

„Tęczowy" kompleks robi wrażenie

- To, co powstało w dawnych stajniach pokoszarowych przy 3 Maja w Oławie, to...

- ...przeszło moje najśmielsze oczekiwania.

- Może na początek uporządkujmy nazewnictwo, bo zauważyłem, że mieszkańcom trochę się miesza, co jest co w tym całym kompleksie. Czy „Chochelka" to część „Tęczy"? Czym w takim razie jest Zakład Aktywności Zawodowej?

- To może wyglądać skomplikowanie i od strony prawnej faktycznie takie jest, ale już wyjaśniam. Powstał jeden wielki twór, czyli Centrum Terapeutyczno-Rehabilitacyjne. Nie ma w nazwie „Tęcza", ale powstał z inicjatywy naszego stowarzyszenia. W Centrum są trzy instytucje, których założycielem też jest „Tęcza". Jedna to Zakład Aktywności Zawodowej (ZAZ) z restauracją „Chochelka", prowadzoną przez naszych podopiecznych. Druga to Warsztaty Terapii Zajęciowej (WTZ), a trzecia to Ośrodek Terapeutyczno-Rehabilitacyjny, który tak naprawdę robi to, czym do tej pory zajmowała się „Tęcza". Więc jak pan to wszystko nazwie kompleksem „Tęczy", to będzie bardzo dobrze, bo ogół mieszkańców reaguje na tę nazwę. Jak ktoś powie, że ZAZ i WTZ stworzyła „Tęcza", to też będzie prawda, bo tu wszystko jest „Tęczowe". Proszę jednak zwrócić uwagę, że stara nazwa Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom „Tęcza" przestała być adekwatna do tego, co aktualnie robimy - dzieci nam podrosły i dziś zajmujemy się po prostu niepełnosprawnymi, niekoniecznie tylko dziećmi. Zaszły ogromne zmiany, z których jestem bardzo zadowolona, nawet nie potrafię nazwać, dlaczego jestem tak zadowolona...

- Może dlatego, że powstał kompleks, który zaspokaja tak wiele potrzeb? Od zdrowotnych, psychicznych po społeczne.

- To też, ale wie pan, myślę, że dopiero gdyby ktoś tutaj był przez tydzień, dwa, dzień w dzień, i zobaczył, jak tu się żyje, jak tu się pracuje, jak tu się do siebie odnosi, jakie mamy różne zachowania osób niepełnosprawnych, i gdyby zobaczył, jak to się ogromnie zmieniło na przestrzeni choćby tylko roku, oczywiście pozytywnie, może by zrozumiał. Gdyby wiedział, że gdy te osoby przychodziły do nas, to naprawdę niewiele umiały. Albo nie umiały się zaadaptować, albo nie umiały odbierać poleceń...

- A teraz potrafią. Wielka w tym rola kolejnej funkcji, jaką pełnicie, czyli funkcji edukacyjnej.

- To prawda, ale powiem szczerze, chyba nie myślałam, że będziemy wchodzić aż tak głęboko w rodzinę. Mamy tyle spraw, które też powinny być załatwione kompleksowo, czyli z udziałem i MOPS-ów, i GOPS-ów, i psychologów, i psychiatrów, i poprzez opiekę nad rodziną. Niektóre rzeczy, które czasami dzieją się w rodzinach z dysfunkcjami, wcześniej znałam tylko z telewizji. A tu przeżywamy to i mamy bezpośrednio. Gdy funkcjonowało jedynie stowarzyszenie „Tęcza", nie obcowaliśmy tak długo z osobą niepełnosprawną. Teraz, gdy taka osoba przychodzi do nas na 7 godzin, to doskonale poznaje się podopiecznych. I uczestnicy czasem wykazują różnego rodzaju energię, mówią coś lub pokazują inaczej, że źle się dzieje. I faktycznie, bywa, że w niektórych rodzinach dzieje się źle.

- Na przykład?

- Z wiadomych względów nie chciałabym podawać szczegółów, ale może chodzić o molestowanie. Albo jest śmierć matki i dziecko zostaje wtedy samo, na dodatek nie ma podstaw prawnych, aby cokolwiek z taką sytuacją zrobić. Nie ma opiekunów, rodzina jest tylko jakaś dalsza. I to terapeuta się opiekuje, robi zakupi, sprawdza, szuka domu...

- Wraz z powstaniem kompleksu przyszła dodatkowa wiedza na temat waszych podopiecznych i nie zawsze są to dobre wiadomości?

- Tak. To jasne, że w wielu rodzinach nie jest fantastycznie, bo tak po prostu jest. Ale do tej pory nas to nie dotykało bezpośrednio, a teraz tak. Ale już nauczyliśmy się, jak w takich sytuacjach postępować. Kogo zawiadomić, co zrobić. I reagujemy.

- Wychodzi na to, że w sposób niezamierzony rozszerzył się wam zakres działalności?

- Do dziś nie mogę pojąć, jak bez tego, co utworzyliśmy, powiat oławski mógł działać. Jak funkcjonowały osoby niepełnosprawne.

- Były w domach.

- Tak, były chowane w domach, gdzie siedziały i nie wiadomo, co im się roiło w głowach. W tej chwili mogą przyjść do nas do pracy, z której mają takie normalne ludzkie zadowolenie, satysfakcję. Mogą być tu, gdzie np. w ZAZ pracują 3 godz. 51 minut, do tego mają codziennie godzinę rehabilitacji. Poza tym dzień w dzień mają opiekę pielęgniarską. To jest dla nich cenne. Zauważamy, że każdy z nich po jakimś etapie wybiera sobie stanowisko. Jeden lepiej się czuje w kuchni, inny przy sprzątaniu, trzeci na zmywaku.

- Mogą wybrać przynależność do grupy?

- Oczywiście. I to jest bardzo budujące. Te grupy działają już kilka miesięcy, w nich niepełnosprawni komunikują się, zżywają ze sobą, pomagają innym. Dzwonią do siebie, dzwonią do swoich instruktorów - może nawet czasami za często. Ale to jest bardzo ważne, bo te grupy się zgrały. To nie jest osobny Iksiński, tylko zgrana grupa, współpracująca na zasadzie partnerstwa. To niezwykle cenne.

- Bo wypełnia niedostatki w integracji społecznej?

- Tak, ale żeby właściwie realizować rehabilitację zawodową, niezbędna jest współpraca z rodzicami, oni też są w bardzo nowej dla siebie i swoich rodzin sytuacji. Ich dziecko, o którym myśleli, że nigdy nie pójdzie do pracy - pracuje. Wychodzimy naprzeciw rodzicom, bo chcemy, aby rodzice z nami współpracowali. Robimy z nimi spotkania, jest psycholog, tłumaczymy, co to w ogóle jest ZAZ, na czym polega. Że to nie jest tak, że sobie przychodzi dziecko i trochę się pokręci po kuchni. Ono przychodzi do normalnego zakładu pracy, gdzie są pewne obowiązki i prawa. I te zasady, obowiązujące tutaj, rodzic powinien znać. Bo tu jest umowa o pracę, są urlopy, jest L4. Nie ma tak, że rano nie chce mi się wstać i nie ma żadnych konsekwencji, jak było dotąd przez dwadzieścia lat. Wstałem to wstałem, a jak nie wstałem, to nie.

- A zdarzało się, że rodzic, który to usłyszał, zrezygnował.

- Nie było nigdy takiej sytuacji, aby rodzic powiedział, że rezygnuje. Może oprócz jednej mamy, która wprost mówiła o swojej córce: „Weźcie ją zwolnijcie, bo ona i tak nie chce pracować". Chciała podjąć decyzję za dziecko, mimo że te osoby w części nie są ubezwłasnowolnione. My się liczymy z ich zdaniem, mają prawo decydować o sobie. Oczywiście to nie jest tak, że my coś ustalamy z pracownikiem, a mama czy ojciec tego nie wiedzą. Chcemy konsultować wszystko z rodzicami, bo oni znają swoje dziecko najlepiej. Wcale się nie dziwię, że są opory, gdy rodzic ma oddać swoje dziecko do ZAZ czy WTZ. On je wychowywał przez 20-30 lat, więc teraz martwi się o nie. Rodzic często oddał całą swoją energię, aby dysfunkcje dziecka wyprostowały się, były lżejsze. I boi się, aby to, co wypracował, nie zostało zniszczone. Dlatego też stawiamy na bardzo dobre stosunki z rodzicami, na dobrą komunikację.

- Od kiedy cały kompleks jest gotowy i działa dokładnie tak, jak miał działać?

- W tej chwili na pewno wszystko działa tak, jak przewidywaliśmy, jak było zaplanowane. Przed pandemią wszystko nie zdążyło zadziałać w stu procentach, choć np. „Chochelka" nam bardzo ładnie ruszyła, posiłki były fantastyczne, słyszało się słowa uznania. Podobnie z grupą ogrodniczo-porządkową. Obecnie nawet osiągnęliśmy już taki poziom, że myślimy o utworzeniu drugiej takiej grupy. Ten dział początkowo sprzątał tylko nasze obiekty. Myślałam, że będzie gorzej, ale to się sprawdziło bardzo dobrze. Powoli zaczynamy obejmować inne obszary, myjemy klatki schodowe, sprzątamy place przed i za Centrum. Nasi pracownicy zostali już wynajęci do sprzątania prywatnego domu. Dzięki burmistrzowi mamy umowę na sprzątanie miejskich skwerów. Widzimy, że ci nasi chłopcy są z tego bardzo dumni, dobrze się w tym czują. Chcemy więc, aby ten dział się powiększył o kolejne osoby, bo wiadomo, że skoro podpisaliśmy umowy, to teraz trzeba sprzątać. A jeśli ZAZ zamkniemy w czasie wakacji na 2 tygodnie, to kto wtedy będzie sprzątał skwery? Gdy część pójdzie na urlop, część zostanie, można się będzie wymieniać. Podobnie w czasie choroby. Potrzebujemy dodatkowych osób.

- Działalność gastronomiczna też się chyba dobrze rozwija, skoro zaczęliście żywić inne dzieci?

- Wcześniej nastawiliśmy się na catering i naszą restaurację „Chochelka". Gdy nastąpiło jakieś zakłócenie w dostawach żywności do oławskich przedszkoli i żłobków, wzięliśmy udział w przetargu i go wygraliśmy. Od początku września karmimy więc dzieci w przedszkolu i żłobkach. Rodzice chyba są zadowoleni. Kiedyś mama przyszła do stołówki i mówi, że jej dziecko wcześniej nie jadło, a teraz przychodzi do domu zadowolone, bo obiad był pyszny. Nie chcę się tutaj chwalić, ale faktycznie jest to dobre jedzenie.

- Czy ten „Tęczowy" kompleks to koniec pomysłów, bo widzę, że grupa ogrodniczo-porządkowa się rozkręca, to samo z gastronomią?

- Niech mnie pan nie pyta o pomysły, bo mam ich bardzo dużo i gdybym chciała je zrealizować, to by mi życia zabrakło.

- A potrafi pani sobie powiedzieć STOP?

- Zadał pan mądre, ale i bardzo ciężkie pytanie. Powiem tak. Jeżeli pozwoli mi zdrowie, nie widzę problemu, mogę pracować do osiemdziesiątki. Ale tego nie wiem. Poza tym uważam, że są inni i kiedyś trzeba im miejsca ustąpić. Nie ma osób niezastąpionych. Być może przyjdzie ktoś, kto będzie miał większą energię, inne spojrzenie, inną wizję. Jeżeli chodzi o niepełnosprawność, to tematów jest jeszcze bardzo dużo.

- Gdy rozmawialiśmy parę lat temu, mówiła pani, że robi wszystko, aby niepełnosprawni nie siedzieli w domach, tylko mieli gdzie wyjść, rozwijać się. Ile jeszcze takich osób w naszym powiecie pozostaje poza jakąkolwiek opieką?

- Ubolewam nad tym, że nie ma konkretnej instytucji, która by miała pełne dane, co do liczby osób niepełnosprawnych. Dopóki rodzic sam nie przyjdzie, możemy o takiej osobie nie wiedzieć. Myślę, że takich osób jest jeszcze bardzo dużo, ale nie potrafię powiedzieć bardziej konkretnie. Wiem, że jeździliśmy do pewnej dziewczyny, że przyjeżdżaliśmy z matką, aby zobaczyła, co tu robimy, ale ostatecznie nie zdecydowała się - wolała siedzieć cały dzień w domu i oglądać telewizję. Inna matka dawno temu powiedziała, że jest chętna, że oddzwoni, ale do dziś nie dała znaku.

- Czyli jeszcze jest co robić i na pewno nie zabraknie uczestników waszych inicjatyw?

- Myślę, że ten kompleks już teraz jest za mały na nasze potrzeby.

- Ile osób obejmujecie opieką?

- 30 osób to jest WTZ, ZAZ to 24 osoby, z czego 16 w gastronomii, a 8 w grupie ogrodowo-porządkowej. No i jest Ośrodek Terapeutyczno-Rehabilitacyjny, czyli instytucja, która przejęła czynności Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza". Tu mamy wiele projektów, największy PFRON na 80 dzieci, z których każde ma 2 godziny terapii w tygodniu, program autyzm obejmujący 30 dzieci, zajęcia z hipoterapii, rehabilitację domową i inne...

- W sumie zbliżamy się do 200 osób.

- I pewnie kiedyś tę liczbę przekroczymy, bo te 30 dzieci autystycznych bierze także udział w integracji sensorycznej i logopedycznej, w sali doświadczania świata. Wprowadziliśmy też taką terapię jak komunikacja alternatywna, co jest niezwykle potrzebne dzieciom autystycznym. Nie przypuszczałam, że da nam ona tak fantastyczne rezultaty u uczestników WTZ i ZAZ, gdzie też mamy osoby autystyczne. Wydawało nam się, że ktoś nie mówi, a potem okazuje się, że jednak mówi. Nawet zaczął żartować, więc efekt jest niesamowity. Rodzice też są zszokowani, że to tak pomaga. To, co się zadziało przy tworzeniu tego Centrum, to - proszę mi wierzyć - nie wiem, czy w jakimś powiecie innym byłoby możliwe. Moje koleżanki, prezeski innych stowarzyszeń, zazdroszczą mi tego. Na przykład współpracy z organami samorządowymi. Bo niektóre nie mają żadnego wsparcia. A u nas jest z tym naprawdę dobrze.

- Złośliwi zaraz powiedzą, że jest tak, bo pani jest radną. Albo w drugą stronę, że weszła pani do struktur politycznych, żeby było pani łatwiej.

- Pewnie niektórzy tak mówią, bo ludzie są tylko ludźmi, ale mam na to gotową odpowiedź. Osoby niepełnosprawnej nie obchodzi, jaka partia czy opcja polityczna aktualnie jest na górze. Powiem tak - czy był jeden

eprasa.pl 84b7b39c2c

człowiekiem

burmistrz czy drugi, ja z każdym potrafiłam współpracować.

» - Radnej z koalicji rządzącej na pewno było łatwiej.

- Nie zgadzam się z panem - a to ze względu na moją osobowość i charakter. Uważam, że pewne rzeczy, które powinny być, to po prostu powinny być. I nie jest ważne, czy jestem stąd czy stamtąd, czy jak jestem radną, to mi ktoś pójdzie na rękę. Powiem tak. Jak zaczęliśmy tworzyć Centrum, nie byłam radną, i to długo. Byłam po prostu matką niepełnosprawnego. Nie wiem, czy mam takie szczęście do ludzi, ale proszę mi wierzyć, że w ubiegłym roku wykonaliśmy niemożliwe. A tym niemożliwym było powstanie i uzyskanie statusu Zakładu Aktywności Zawodowej. Nie chcę tutaj czytelników nudzić, ale gdybym zaczęła wymieniać z iloma ludźmi współpracowaliśmy, a to jest Urząd Marszałkowski, Urząd Wojewódzki, Starostwo Powiatowe i inne organy samorządowe, jak PCPR... I to nie było ot tak, to były zalecenia, warunki do spełnienia. ZAZ tworzy się przez około 2 lat, a myśmy to zrobili przez pół roku. Więc proszę sobie wyobrazić, ile włożyliśmy wysiłku, ile pracy, energii, ile stresu. Nie przypuszczam, żeby tutaj mój udział w Zarządzie Powiatu ułatwił sprawę. Tu nie było co ułatwiać. Więc jeżeli ktoś to zrobił, to chyba dobrze, bo i tak miało być zrobione. Chyba nie muszę być radną, żeby coś takiego dochodziło do skutku.

» - Pani zawsze jest taka konsekwentna i zawsze stara się do końca dociągnąć zamierzenia?

- Myślę, że tak, ale nie w swoich sprawach.

» - To po części i pani sprawa, bo przecież zaczęło się od tego, że pani także ma dziecko z niepełnosprawnością. Nie była pani wynajętym do sprawy menedżerem, tylko matką w potrzebie.

- Jeżeli mówimy o tej stronie działań, to powiem panu, że oddałam się całkowicie tej sprawie. Z perspektywy mogę nawet powiedzieć, że zbyt dużo. Ale chyba nie umiałam inaczej.

» - Przez to zaangażowanie coś pani w życiu umknęło?

- Może. Tego się nie dowiemy. Może miałam mniej czasu dla syna, dla rodziny? Bo też nie wie prawie nikt, że te początki były bardzo trudne. Że nie było recepcji, że nie było współpracowników, że każdy weekend to była praca, pisanie pism.

» - Ale dzięki temu, że pomyślała pani wtedy o tym, jak sprofesjonalizować pomoc niepełnosprawnym, dziś ma pani do swojej dyspozycji ponad dwudziestu terapeutów, lekarzy i innych specjalistów, a dzięki pani także inni rodzice mają takie możliwości.

- To ja panu powiem tak. Mamy rok 2020 i to wszystko powinno być już dawno. Bez żadnej łaski, bez tego, że jestem radną czy nie jestem radną! Czy jestem w BBS, czy nie wiem, gdzie jeszcze jestem!

» - Ma pani oczywiście rację, ale jednak mało który powiat może się dziś poszczycić tak wielkim kompleksem. Do tego dobrze działającym. W wielu miejscach w ogóle niczego nie ma.

- Powiedziałabym tu coś panu, ale... panu nie powiem.

» - Bo.

- Nie chcę nikogo obrazić.

» - Czy w takim razie jako Wiesława Pohoriło, prezes stowarzyszenia, a jednocześnie matka z potrzebami, czuje się pani spełniona?

- Jako matka dziecka niepełnosprawnego jestem bardzo spełniona. Bardzo, ale to bardzo.

» - Kiedyś powiedziała mi pani, że żyje w zasadzie tylko po to, aby doprowadzić do stanu, w którym w sposób naturalny będzie pani mogła odejść, a syn nie zostanie bez opieki. Czy ten kompleks to już jest takie miejsce?

- Jeszcze nie.

» - Myśli pani o całodobowych domach dla podopiecznych?

- Niech mnie pan nie pyta, o czym myślę, bo ktoś się załamie. Ale powiem tak. Nie przypuszczałam, że mój syn nadaje się do pracy. Być może, gdybym tu nie była, gdyby nie rozmowy, namowy, zachęty, być może by nie pracował. Teraz nie żałuję, że go dałam do pracy. Byłam w sytuacji i tak lepszej niż inni, bo jestem tu na miejscu, a on obok, ale tego się nie da oddać słowami, jak się widzi, że twoje własne dziecko, które w domu nie robiło nic - bo też, nie oszukujmy się, ja nie oczekiwałam zbyt wiele, albo po prostu nie umiałam tego wyegzekwować - teraz robi tak wiele. Czy wcześniej nie chciał, czy nie potrafił - to też trudno powiedzieć. Ale tutaj po tych kilku miesiącach świetnie myje podłogę, daje radę z myciem drzwi, pięknie odkurza, sprząta plac. I z tego wszystkiego autentycznie się cieszy. Że to potrafi. Bo potrafi. A początki były naprawdę trudne.

» - Czy po tym wszystkim wasza wzajemna relacja jest na innym poziomie? Zobaczyła pani w nim kogoś innego?

- Ja nie mówię, że jestem dobrą matką. Ja jestem matką nadopiekuńczą. Czyli nie taką dobrą. Bo bym temu mojemu synowi wszystko oddała, wszystko za niego zrobiła. Bo się boję o to czy o tamto. A to bardzo źle. Bo wtedy nie uczy się swojego dziecka samodzielności. Ono się nie uczy na własnym doświadczeniu, bo go nie ma. A dzięki temu, co tutaj się dzieje, mój Marcin jest innym człowiekiem. To już nie ten Marcin, który nie pracował. To jest całkowicie inny człowiek. On już wie, że rano musi iść do pracy.

» - A pani musi być z niego bardzo dumna.

- Ja jestem bardzo dumna. Jestem przezadowolona. W tym momencie chciałbym zaapelować do rodziców, którzy mają dzieci upośledzone w stopniu znacznym. Nie bójcie się! Po prostu przyjdźcie i zobaczcie, co u nas jest. Nie mówię, żebyście od razu oddawali nam dziecko do pracy, bo i tak może nie być miejsc, ale przyjdźcie zobaczyć, co robimy, kto u nas pracuje, jak sobie dają radę, jak są szczęśliwi, jak się spotykają po pracy, jak spędzają swój wolny czas. To bezcenne, bo młody człowiek nie siedzi tylko w domu z mamą, tatą czy wujkiem. Gdybym jeszcze raz robiła coś takiego, pracowała nad projektem, to oczywiście zrobiłabym inaczej. Pewnie jak każdy z nas. Na pewno by to było jeszcze większe, bo już w tej chwili jest nam za ciasno. Ale czy teraz jestem spełniona? Na pewno tak. Bo uważam, że to jest wielkie przedsięwzięcie. Jest coś, czego nie było. I wie pan co? Jeszcze jedna ważna sprawa. Ja nie jestem zamknięta w domu z moim synem. Oboje mamy masę przyjaciół. I to sprawdzonych, bo od 40 lat, z którymi odwiedzamy się regularnie. Marcin za nimi tęskni, dzwonimy, umawiamy się, spotykamy. My mamy rodzinę. Oławską i tę spod Oławy, gdzie Marcin lubi jeździć. I jeździmy na wieś regularnie. Tam są pozytywne emocje, wszyscy mają dla niego czas. On uwielbia pomagać, odżywa tam, spełnia się, bo uwielbia gospodarstwo. Ta nasza aktywność jest bardzo ważna. Ale znam matki, które nie mają przyjaciół, które nie mają koleżanek, nie mają rodziny, i które z tym swoim dzieckiem tylko siedzą w domu, bo nie mają gdzie wyjść, nie mają z kim porozmawiać. Tu niech przychodzą, do naszego Centrum. Nie będą same.

» - Ale nie odpowiedziała mi pani wprost, czy wasza relacja matka-syn zmieniła się i w jaki sposób?

- Drąży pan bardzo głęboko. To, że syn pracuje, zmieniło bardzo dużo. Mój syn zrobił się bardziej odpowiedzialny. Na przykład wstaje rano i pyta się mnie, jak ja się czuję. Wcześniej tego nie było. Pyta, czy chcę się napić herbaty. W tej chwili zauważa moje potrzeby.

» - Nauczył się empatii?

- Chyba tak. Wydaje mi się, że w ogóle myśli szerzej. Planujemy coś, na przykład, gdzie jedziemy na zakupy i po co. Wcześniej go to nie interesowało, tylko wykonywał polecenia. Ta nasza relacja weszła na inny poziom. Wyższy. Myślę, że teraz to jest relacja dwóch dorosłych osób. Już nie mówię o relacji matki z synem, bo to zawsze będzie aktualne, niezależnie od wieku - Marcin mnie kocha, a ja jego kocham. Ale jesteśmy oboje dorosłymi osobami. On też zauważył, że już nie jestem młoda. Jeżeli dźwigam torbę z zakupami, to mówi: - Mamo, daj, bo ci za ciężko. Gdzie ja bym to wcześniej usłyszała?!

» - Wasza miłość dostała nowy wymiar?

- Na pewno tak, bardziej partnerski.

Obiad był pyszny, ale trzeba pozmywać

Jeszcze ten garnek do szafki i gotowe

Siedzi na kasie, więc wszystko musi się zgadzać co do złotowki

Bez odpowiedniej rehabilitacji nie da rady

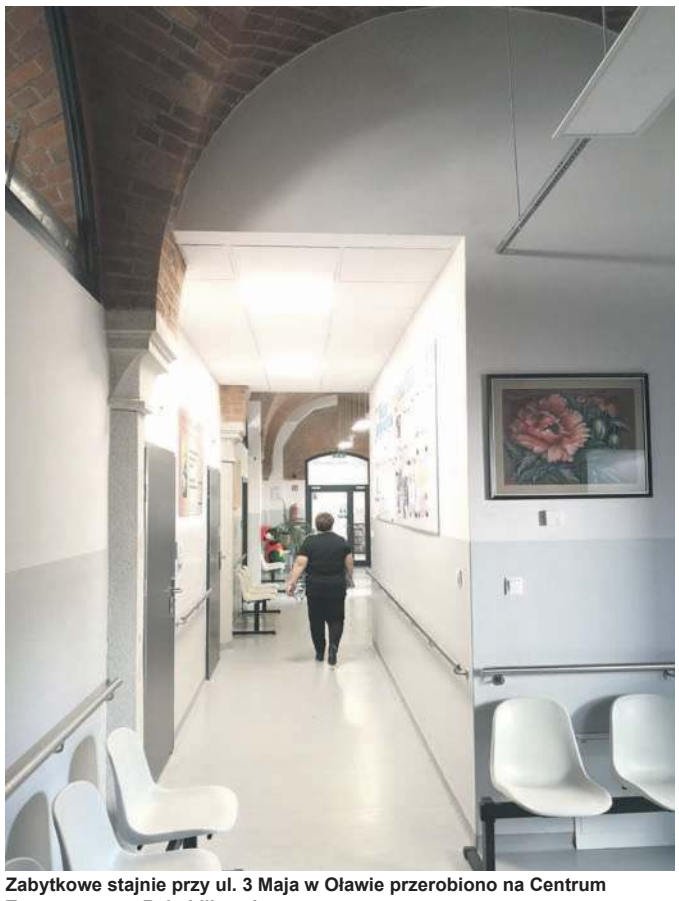

Zabytkowe stajnie przy ul. 3 Maja w Oławie przerobiono na Centrum Terapeutyczno-Rehabilitacyjne

W imieniu Zarządu, Rodziców, Podopiecznych, Pracowników Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza" w Oławie bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którzy przekazali swój 1% podatku na działalność Stowarzyszenia. To gest wielkiej życzliwości, empatii i ogromnego zaufania, którego nie zawiedziemy. Kwota przekazana za rok 2019 wynosi 83 538,10 zł i zostanie przekazana na realizację celów statutowych.

Prezes SPD „Tęcza" Wiesława Pohoriło

eprasa.pl 84b7b39c2c

OŁAWA

Interwencja

ŚMIECI, KAŁUŻE i trudny współlokator

- Żyjemy tu jak w slamsach - mówią mieszkańcy budynków wspólnotowych przy zbiegu ulic Kutrowskiego i 3 Maja. - Toniemy w kałużach, porozrzucanych śmieciach i ciemności. Czy tak powinien wyglądać środek miasta w XXI wieku? Jak długo jeszcze mamy prosić, by żyć w normalnych warunkach?

arch. czytelnika

Obcy bez problemu grzebią w śmietnikach i - jak twierdzą mieszkańcy - rozrzucają odpady, które fruwają po podwórku

Podwórko u zbiegu ulic Kutrowskiego i 3 Maja dzielą mieszkańcy pięciu kamienic należących do różnych zarządców. Właścicielem podwórka i wjazdu jest miasto Oława. Do miasta należy też kilka mieszkań komunalnych w budynku przy Kutrowskiego 1.

- Już ponad 20 lat prosimy o uporządkowanie podwórka - mówią mieszkańcy. - Ale nic się nie dzieje. Jedyne, co robią, to od czasu do czasu zasypują kamieniami dziury. Ale co nam po tym, jak po kilku deszczach znów jest to samo. Wszystko tonie pod wodą, a brud z kałuży chlapie po ścianach budynków prawie za każdym razem, gdy ktoś wjeżdża samochodem.

- Miałam zamiar w listopadzie robić elewację - mówi współwłaścicielka jednego z budynków pani Jadwiga. - Ale wydam na to kilkanaście tysięcy złotych, a przejedzie jeden samochód i wszystko znów będzie brudne i zawilgocone. Kto mi odda pieniądze za zniszczenia? Z drugiej jednak strony - jak długo można mieszkać w takich warunkach?

Dziurawe i zalane wodą albo szare od unoszącego się kurzu podwórko to nie jest jedyny problem. Kolejnym są fruwające śmieci. Na podwórku nie ma wiaty śmietnikowej, bo - jak mówią mieszkańcy - nie ma gdzie jej ustawić. W miejscu, gdzie można by to ustawić, stoją stare, rozwalające się i zdaniem niektórych mieszkańców zagrażające bezpieczeństwu komórki. Pojemniki na śmieci muszą więc być przy nich ustawione luźno, a to powoduje, że każdy ma do nich dostęp. - Obok są garaże, więc co chwilę podrzucają nam zużyte opony - mówią mieszkańcy. - Bezdomni grzebią w śmietnikach, rozrywają worki i rozrzucają wszystko wokół. Poproszę popatrzeć, zużyte pampersy, folie, to leży pod pojemnikami i nikt tego nie zabiera, bo firma odbierająca odpady nie ma takiego obowiązku. A my musimy na to patrzeć, wąchać i mieszkać na tym śmietnisku. Jak to się ma do higieny, zwłaszcza teraz, w dobie pandemii? Kolejnym problemem jest brak oświetlenia. Na podwórku i wokół niego nie ma ani jednej latarni ulicznej. Nawet te, które są przy ul. 3 Maja, na wysokości wjazdu na nasze podwórko, nie świecą. Żeby wyjść wieczorem wyrzucić śmieci albo przejść z samochodu do domu, trzeba mieć latarkę.

arch. czytelnika

Tak po każdym większym deszczu wygląda to podwórko i wjazd na posesję

- A obok, proszę, pięknie oświetlony budynek Urzędu Miasta - wtrąca pani Karolina. - Tam na oświetleniu nikt nie oszczędza.

*

Mieszkańcy budynku Kutrowskiego 1 skarżą się też na lokatorów mieszkań komunalnych. Zwłaszcza jednego, który - jak twierdzą - miał tu mieszkać trzy miesiące, a mieszka blisko trzy lata.

- Znosi do mieszkania różne rzeczy ze śmietników, więc jak otworzy drzwi do mieszkania, smród jest nie do zniesienia - mówi pani Karolina. - Co z tego, że od czasu do czasu mu to wyrzucają, jak on za chwilę robi to samo. Niedawno robiliśmy remont na klatce schodowej, a w marcu, miesiąc po zakończeniu, wybuchł tam pożar. Przed nim przez kilka miesięcy chodziliśmy do zarządcy budynku, żeby zamontował liczniki na prąd, bo wiedzieliśmy, że jeden z lokatorów przy nich grzebie, ale zarządca nic z tym nie zrobił. Nawet robiąc remont klatki tego nie zabudował. Dopiero po pożarze to się zmieniło. Mimo to boimy się, że sytuacja się powtórzy, bo ciągle grozi, że nas podpali, więc jak mamy się nie bać?

- Od tamtej nocy, kiedy wybuchł pożar, moja córeczka ma koszmary i co wieczór kilka razy każe mi sprawdzić, czy oby się nie pali - mówi pani Natalia. - Byliśmy wtedy w mieszkaniu. Gdyby nie to, że nie spałam, bo karmiłam synka, to nie wiem, jak to by się skończyło. Ale nikt się nami nie zainteresował, nie zapytał, czy wszystko w porządku i czy nie potrzebujemy pomocy.

Właściciele mieszkań mają żal do zarządcy budynku i władz miasta, że chociaż od lat proszą i upominają się o swoje, nikt ich nie słucha, a wręcz ignoruje. - Gdybym wiedziała, że będziemy dostawali od miasta takich współlokatorów, nigdy nie kupiłabym tu mieszkania. Zarządcy nieruchomości nie mogą się dogadać, burmistrz udaje greka, a my nic nie mamy oprócz bałaganu i problemów - dodaje pani Karolina.

*

Magdalena Maryniak, przedstawiciel Zarządcy Nieruchomości Małgorzaty Marek, który nadzoruje kamienice przy Kutrowskiego 1, tłumaczy, że to nie jest tak, że nikt nic nie robi i odsyła mieszkańców od jednego do drugiego. Przeciwnie, ale sytuacja jest trudna i rzeczywiście od pewnego czasu zarządcy oraz miasto w wielu kwestiach dotyczących wspomnianych budynków przy Kutrowskiego 1-5 przerzucają się pismami. Magdalena Maryniak tłumaczy, że budynki należą do zarządców po obrysie. Podwórko jest w zarządzie miasta. Od niego zależy więc, co zrobi ze stojącymi tam od lat komórkami i dojazdem do posesji. Zarządca przyznaje, że na podwórku nie ma miejsca na wiatę śmieciową, ale - według niego - to nie jest przyczyna śmieciowego bałaganu panującego na podwórku. - Mieszkańcy nie segregują odpadów i wyrzucają byle gdzie, a później szukają winnych - mówi Magdalena Maryniak. - Owszem, mamy kamery, ale nie ma możliwości kontrolowania każdego, kto wynosi śmieci. To mieszkańcom powinno zależeć na utrzymaniu porządku i powinni o to dbać. Nie jestem pewna, czy wiata rozwiązałaby problem. Na pewno wizualnie tak, ale nie zarządzamy terenem, jest on własnością samorządu i to on decyduje, jak ma być zagospodarowany.

Odnosząc się do trudnego lokatora w budynku Kutrowskiego 1, Magdalena Maryniak mówi, że zajmuje on lokal komunalny, którego właścicielem jest miasto. - Wiemy, że najemca sprawia mieszkańcom problemy, nam też, informowaliśmy już o tym Urząd Miasta i sanepid kilkukrotnie, ale ze względu na covid-19 eksmisje są wstrzymane, więc wszystkie instytucje mają związane ręce - tłumaczy. - Wiem, że po ostatnim pożarze na klatce schodowej mieszkańcy się boją. Ale prokuratura umorzyła śledztwo z powodu braku winnych. Nie zgadzam się z tą decyzją, ponieważ mamy nagranie z kamery, na którym widać, jak ten mężczyzna majstruje przy licznikach prądu, a potem w tym miejscu dochodzi do pożaru. Złożyłam wniosek do prokuratury o udostępnienie dokumentacji oraz opinii biegłych, ale nie wiadomo, kiedy sprawa się wyjaśni. Dlatego też nie będziemy dłużej czekać z remontem korytarza i wykonamy go do końca roku za pieniądze z ubezpieczenia.

Zarządca kategorycznie odrzuca zarzut, jakoby nie reagował na apele mieszkańców w sprawie zabudowania liczników, co zdaniem mieszkańców mogło zapobiec pożarowi. - Liczniki elektryczne należą do energetyki. Faktycznie nie były zabudowane, ale właściciele nie podjęli decyzji w formie uchwały, aby je zabudować - mówi. - Bardziej obawialiśmy się pożaru wynikającego bezpośrednio z zaniedbanego lokalu, do którego lokator znosił wszystko co możliwe. Ponadto w lokalu jest piec, w którym najemca palił wszystkim, czym mógł. Wizje i kontrole stanu technicznego tego lokalu tylko potwierdzały jego zły stan oraz ilość nagromadzonych rzeczy. W połowie roku na zlecenie urzędu wysprzątano mieszkanie, ale z relacji sąsiadów wiem, że ten pan na nowo znosi różne rzeczy.

Zarządca budynku zapewnia, że zdaje sobie sprawę, iż mieszkańcy są bardzo rozżaleni i obawiają się o swoje bezpieczeństwo, ale - tłumaczy - może działać tylko w granicach prawa i przypomina, że nie ma prawa ingerować we własność Urzędu Miasta, czyli w lokal komunalny.

- Powyższe tematy są nam znane, obszerne wyjaśnienie zostało złożone kilka tygodni temu właścicielom budynku Kutrowskiego 1, czyli urzędowi oraz radnym po wystąpieniu jednego z przedstawicieli RM na sesji - dodaje Maryniak.

O tym, że jest problem z zagospodarowaniem podwórka przy ul. Kutrowskiego 1, mówi też Alicja Alexandrowicz - zarządca nieruchomości reprezentująca firmę Świat Nieruchomości ZNiB „Wspólnota". Oni też poruszali tę kwestię u władz miasta, ale nic się nie zmienia. - Dobrze by było, gdyby ktoś sobie o tym podwórku przypomniał i o nie zadbał - mówi. - Jeżeli jednak chodzi o śmieci, to nie wierzę, by wiata rozwiązała problem. Istnieje on w całym mieście, ponieważ mieszkańcy - wbrew temu, co deklarują - nie segregują odpadów.

Co na to wszystko władze miasta? Od sekretarz UM Lilli Rzadkowskiej otrzymaliśmy zapewnienie, że miasto odpowie na wszystkie pytania. Do czasu zamykania tego wydania gazety, czyli do wtorku do godz.15.00, takich odpowiedzi nie dostaliśmy. Gdy tylko do nas trafią, opublikujemy je - zapewne w kolejnym wydaniu gazety.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 84b7b39c2c

Ponad 20 TYSIĘCY dla Renaty i Ewy!

OŁAWA

Charytatywnie

Dobra zabawa, sportowa rywalizacja, sporo pyszności i atrakcyjne nagrody. III Memoriał Eli Wojdyły przeszedł do historii

Oragnizatorem imprezy był Urząd Miejski przy współpracy wolontariuszy z Heroicznej Ekipy Lokalnej Pomocy, członków Stowarzyszenia Ludzi Aktywnych Biegnij Oławo i motocyklistów z WRM MC Poland Oława. Cel był wspólny i prosty. Zbiórka funduszy dla Renaty Dziurki i Ewy Leszczyńskiej.

Renata od kilku lat choruje na raka i w tej trudnej sytuacji bardzo potrzebuje wsparcia. Sama nigdy go nie odmawiała, niejednokrotnie podając rękę innym. Teraz dobro do niej wraca. Ewa jest oławianką, u której zdiagnozowano dwa niezależne od siebie nowotwory płuc i trzustki. Od chwili, gdy dowiedziała się o swojej chorobie, rozpoczęła heroiczną walkę, której stawką jest życie.

Event odbywał się 11 października i rozpoczął z samego rana. W parku miejskim wyznaczono linię startu i mety dla biegaczy, a kilkadziesiąt metrów dalej odbywał się piknik. Za część sportową odpowiadali członkowie Stowarzyszenia Ludzi Aktywnych, z Mariuszem Jarosławskim na czele. To on zagrzewał biegaczy do walki i raz po raz przypominał, w jak ważnym celu zorganizowano zawody. Biegały dzieci i biegali dorośli. Tym bardziej doświadczonym zmierzono czas na dystansach 5 i 10 kilometrów.

W krótszym biegu zwyciężył Kamil Mańkowski z Wrocławia. Drugie miejsce zajął Krzysztof Pruciak (Biegowy Patol) z Oławy. A trzecie Tomasz Stachurski z Sosnowca. Wśród pań „piątkę" najszybciej pokonała Paulina Braniewska z Oławy. Wyprzedziła swoje krajanki - Paulinę Bularz i Monikę Kiedrowicz.

Bieg na 10 km wygrał Piotr Spaliński z Oławy. Na podium stanęli również Krzysztof Pruciak z Oławy oraz Wojciech Włodek z Bystrzycy. Z pierwszego miejsca może się cieszyć Joanna Kędzior z Jelcza-Laskowic. Tuż za nią przybiegły Iwona Diug z Oławy oraz Marzena Wiszniewska z Karłowic.

Gdy sportowcy przemierzali kolejne kilometry parkowej pętli, inni mogli się rozkoszować smakołykami przygotowanymi na piknik. Artur Piotrowski z Heroicznej Ekipy Lokalnej Pomocy robił co mógł, by przekonać obecnych, że takich pyszności nie da się znaleźć nigdzie indziej w Oławie. A było w czym wybierać! Ciasta, nalewki, zupa dyniowa, przetwory i wiele innych. Ponadto każdy mógł wziąć udział w loterii fantowej, podczas której do wygrania były m.in. blendery, czajniki, vouchery czy pralka.

W sumie dzięki hojności mieszkańców udało się zebrać 18 434,32 zł. Do tego należy doliczyć 2100 zł wpisowego od biegaczy. Razem daje to sumę 20 534,32 zł! Pieniądze trafią teraz do Renaty Dziurki i Ewy Leszczyńskiej.

O 14.00 rozlosowano zwycięzców nagród głównych loterii fantowej. Ze względów epidemicznych, organizatorzy zachęcali, by ogłoszenie śledzić live, m.in. na naszym fanpage`u na Facebooku - tuOlawa.pl. Dla tych, którzy nie widzieli, w ramce publikujemy listę „szczęśliwych numerów".

TEKST I FOT.:
KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Specjalna nagroda dla najmłodszego biegacza

20 534,32 zł

tyle zabrano

Numery nagród nieodebranych podczas Memoriału:
- **Voucher do nowo otwieranej restauracji Honto Sushi o wartości 100zł, numery 104, 463, 228, 11, 111, 78, 202, 141.**
- **Voucher do szkoły językowej DOT, nr 107**
- **Voucher do Karczmy Michelle, nr 236**
- **KARNET na zumbę do OCT, nr 15**
- **Voucher do salonu fryzjerskiego Beata Jończyk, nr 115**
- **Voucher do Centrum Odnowy Biologicznej, nr 128**
- **czajnik elektryczny Electrolux, nr 321**
- **pokrowiec samochodowy, nr 417**
- **czajnik elektryczny, nr 2**
- **mini blender, nr 135**
- **Mikrofon Karaoke, nr 253**
- **opiekacz, nr 190**
- **odkurzacz, nr 369**
- **zegar, nr 155**
- **suszarka do włosów, nr 125**
- **mikrofalówka, nr 70**

Nagrody są do odbioru w „Sala LEGO", ul. Strzelna 1F (obok Cocodrillo) od poniedziałku do czwartku w godz.13:00 - 18:00. Czekają tylko do 20 października, potem zostaną przeznaczone na kolejną loterię charytatywną.

Dziewczyny z grupy „HELP" przy stoisku, od którego nie dało się odejść głodnym

Krzysztof Pruciak, znany też jako Biegowy Patol, wziął udział zarówno w biegu na 5, jak i na 10 kilometrów. Dwukrotnie do mety dobiegał jako drugi

Monika Kiedrowicz - trzecia na 5 kilometrów

Organizatorzy dziękują sponsorom i patronom medialnym, wśród których byli: Bank Spółdzielczy w Oławie, Electrolux, Honto Sushi, Sklep Elektroniczny Techno-Top, Frabacon Frank Bach, Salon Fryzjerski Beata Jończyk, Edu-Point, Anna Cieśluk, Salon Kosmetyczny Dziewczyny, Szkoła Językowa DOT, Karczma Michelle, Arts Studio OCT Dominika Bator-Wróbel, Centrum Odnowy Biologicznej „Wel-Iness", Hanna Kosecka, Monika Nędzarek, Tomasz Wiertelak, A-Okna Andrzej Woźniczka, Holland Roman Chmielewski, Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski, Bartek Candles Sp. j. Bryłkowscy M.J., Studio Reklamy Wena Tomasz Jurczak, PPH Wójcik, ZWiK Oława, The Lorenz Bahlsen Snack-World sp. z o.o., Upominki - Książki Monika Trznadel, Fotolab Weronika Stołowska, Młyn Jaczkowice, ARTDAM Adam Bazan, MODMAR Producent opakowań z folii, Acana Polska, Autoliv Poland sp z o.o., Dariusz Mateja, Studio Urody „Biały Tulipan", Salon Kosmetyczny „Kamila", Salon Kosmetyczny „Patrycja", Sklep odzieżowy „Giacomo", Cafe Mania, Centrum Sztuki w Oławie, Bobolandia, Szkoła Językowa ETO, Anna Zadeberna, Anita Rejniak, Anna Synowiec-Rzemykowska, Agata Wojtaszewska z Ratowic, pani Ania, Violetta Piątkowska, Kamila Bartyzel-Standio, Jolanta Górska, Ewa Boczar-Zając, Kazimierz Mądrzyk, IWO Hurtownia Artykułów BHP, Katarzyna Mazur, Aleksandra Niziołek, Iwona Mazur-Standio, Iwona Standio, Joanna Bartyzel, Restauracja Grażka, Szkoła Podstawowa w Wierzbnie, Koło Gospodyń Wiejskich Gacianeczki, cudowni inni prywatni darczyńcy, którzy przynosili ciasta, przetwory oraz fanty, Oławska Telewizja Kablowa, portale Olawa24 i tuOlawa.pl oraz Gazeta Powiatowa Wiadomości Oławskie.

eprasa.pl 84b7b39c2c

Urodzili się

Krystian Piotr Grzegorek - ur. 26.IX

Leon Wiesław Terlecki - ur. 29.IX

Alicja Bronowicka - ur. 24.IX

Konrad Różycki - ur. 23.IX

Franciszek Rado - ur. 30.IX

Szymon Hubert Bożek - 29.IX

Aurelia Ksenia Wulczyńska - ur. 3.X

(SZ)

Witamy wśród nas

Cześć. Jestem Maja Oliwia Jaworska. Na świat przyszłam 20 kwietnia 2020 roku. W domu czekają na mnie mama Justyna i tata Mariusz. Mieszkamy w Oławie.

Jestem Aurelia Wulczyńska. Mama Paula urodziła mnie 3 października. Moje wymiary to 56 cm i 3500 g. W domu w Oławie czeka na mnie tata Gracjan i siostra Emma (7)

Dzieci do gazety!

POWIAT

Witamy wśród nas

Urodziłaś w trakcie pandemii? Nikt z gazety nie zrobił noworodkowi zdjęcia w szpitalu? Wyślij je nam, opublikujemy!

Wyślij nam fotkę bobasa (może być na niej też tata lub mama) i dodaj do niej opis stworzony według wzoru: „Jan Kowalski urodził się 10 czerwca. Ważył 3600 g i mierzył 50 cm. W domu czekają na niego tata Marek i dwuletni braciszek Kacper".

Wiadomości wysyłaj na adres mailowy: redakcja@gazeta.olawa.pl lub w wiadomości prywatnej na naszym Facebooku tuOlawa.pl. (KT)

OŁAWA

Już jest na tej wojnie

Codziennie pracuje przy swoim zieleniaku przy ul. 3 Maja, ale nie może przestać myśleć o tym konflikcie, który niedawno ponownie przybrał formę działań zbrojnych

- I jak ludzie reagują?
- Przed chwilą właśnie ktoś jechał i przez okna samochodu pokazał mi rękę z kciukiem do góry, czyli chyba dobrze -odpowiada Eduard Gazarian, który mieszka i pracuje w Oławie już od 1994 roku.

- Jak będzie potrzeba, to jestem gotów pojechać na tę wojnę - deklaruje. Szybko dodaje jednak, że w Polsce mało kto wie, o co chodzi w konflikcie o Karabach między Armenią a Azerbejdżanem. Stąd pomysł, aby na dostawczaku, którym codziennie dowozi warzywa i owoce do sklepu, graficznie przedstawić, co tam się dzieje i dlaczego.

- Ludzie za bardzo historii nie znają, więc może to im trochę przybliży, co tam się dzieje - opowiada. - Myśmy tej wojny nie potrzebowali, bo już mieliśmy swoje.

Niedawno jednak o to „swoje" upomniał się Azerbejdżan, stąd krwawe starcia. Czy te działania wojenne się skończą?

- Jak będzie potrzeba, to jestem gotów pojechać na tę wojnę - deklaruje

- Nie - twardo odpowiada Eduard. - Ten konflikt rozwiąże się tylko w drodze wojennej, inaczej nie da rady. Albo w jedną stronę, albo w drugą.

Dlatego wspiera wojsko ormiańskie, jak może. Parę dni temu wysłał kolejny tysiąc złotych na odpowiednią fundację. Czy w ten sposób pokazuje, że czuje się prawdziwym patriotą?

- U nas, można tak powiedzieć, każdy czuje się patriotą.

I przekonuje, że jak jeszcze istniał Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, w ramach którego funkcjonowała republika azerbejdżańska, w skład której wchodził Karabach, zrobiono referendum w sprawie odłączenia Karabachu od Azerbejdżanu. - I ZSRR w tamtych czasach to uznawał - mówi Eduard. - Tak samo w 1991 roku było referendum, aby Karabach w ogóle odłączył się od Związku Radzieckiego.

Eduard Gozarian jest oławianinem, od 26 lat mieszka w Polsce, ale wciąż jest obywatelem Armenii, z czego jest bardzo dumny. Mówi, że zostanie Ormianinem do końca życia. Nie chce zmieniać obywatelstwa na polskie. - Ale mój syn już jest Polakiem, bo żonę ma Polkę - mówi. - Powiem panu, że jeśli się uda, to synowi też zrobię obywatelstwo ormiańskie.

(CK)

Samochód z charakterystyczną grafiką można zobaczyć codziennie przy zieleniaku obok dawnego Juniora, gdzie teraz mieszczą się m.in. Rossman i Pepco

Mądry, konsekwentny i spójny

JELCZ-LASKOWICE

Kultura

W sobotę 24 października o godz. 19:00, w ramach programu TEATR POLSKA, Miejsko-Gminne Centrum Kultury będzie gościć Teatr im. Stefana Żeromskiego z Kielc, ze spektaklem pt. „Wiśniowy sad" w reżyserii Krzysztofa Rekowskiego

Bilety w cenie 20 zł dostępne są na stronie http://mgck-jl.pl/bilety/ oraz w biurze MGCK.

*

Doceniony przez widzów i krytyków spektakl „Wiśniowy sad" powstał w oparciu o najnowsze tłumaczenie autorstwa Agnieszki Lubomiry Piotrowskiej. Pozwoliło to na odczytanie wielkiego dzieła Antoniego Czechowa przez pryzmat współczesnych doświadczeń ludzkich, ale bez utraty tego, co stanowi sedno dramatu - próby dopasowania się bohaterów do zmieniającej się rzeczywistości, tęsknoty za tym, co nieuchronnie odchodzi w przeszłość (tu, symbolicznie jest to rodzinny majątek ziemski, który - zlicytowany za długi - przestaje być arystokratyczną enklawą, przechodząc w ręce syna pańszczyźnianego chłopa).

(KT)

arch. organizatorów

Spektakl będzie można zobaczyć w MGCK

eprasa.pl 84b7b39c2c

BARAN

(21.03-20.04)

Dobry tydzień na odpoczynek i relaks. Nie zapomnij o twoim partnerze, on bardzo cię teraz potrzebuje. Z przyjemnością oddasz się domowym obowiązkom, a zwłaszcza gotowaniu. Postaraj się ograniczyć wydatki, bo pieniądze wkrótce bardzo ci się przydadzą. Zdrowie - w porządku.

BYK

(21.04-21.05)

Skup się na pracy i obowiązkach codziennych. Nie zapomnij jednak poświęcić trochę czasu tylko dla siebie. Pomyśl o nowej fryzurze, ubraniu lub książce. Przyda ci się trochę relaksu, po niedawnym stresie. Weekend spędzisz w towarzystwie starych znajomych. Nie rozczarujesz się, będziesz mile zaskoczony.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Tydzień bardzo napięty, ale bez przykrych niespodzianek. Pochłoną cię sprawy rodzinne, wszyscy będą oczekiwali twojej pomocy i zainteresowania. Nie zapominaj pomyśleć trochę o sobie. Tobie też należy się odpoczynek. W sprawach sercowych mały zastój.
W związkach nastanie monotonia i powieje nudą, natomiast osoby samotne jeszcze poczekają na spotkanie swojej drugiej połowy.

RAK

(22.06-22.07)

Na kilka dni zapomnisz o całym świecie. Sprawi to natłok obowiązków w pracy i ogromna ilość ważnych spraw. Uda ci się z nimi uporać dopiero w czwartek. Zaczną się za to kłopoty w rodzinie. Być może wykazujesz zbyt mało inicjatywy i zainteresowania sprawami domowymi. Finanse - dobre.

LEW

(23.07-22.08)

Wszystko co sobie zaplanowałeś na ten tydzień: dodatkowe spotkania i zajęcia, zmiany w domu - ułożą się po twojej myśli. W sprawach sercowych zdaj się na swoją intuicję, która będzie dobrze podpowiadać. Nie wydawaj pochopnie gotówki - poczekaj do przyszłego miesiąca. Zadbaj o zdrowie, które zacznie szwankować.

PANNA

(23.08-22.09)

Jeśli prowadzisz firmę, to nie będzie to dobry tydzień. Sprawy finansowe się skomplikują i będziesz musiał pomyśleć o planie awaryjnym. Czeka cię kilka spotkań towarzyskich i jedno w interesach. Zaczynające się problemy skutecznie popsują humor i będą rzutować na twój związek. Zdrowie - dobre.

Mocno naaaaciągane...

...czyli strona satyryczna, dla ludzi z poczuciem humoru, na której nie wszystko i nie zawsze jest prawdziwe!

Wybrał i opracował: Krzysztof A. Trybulski

Krzysztof Trybulski

Niedawna decyzja oławskiego Zarządu Powiatu, w sprawie wprowadzenia Pogotowia Ratunkowego do dwóch służbowych mieszkań w Komendzie Powiatowej PSP w Oławie, wywołała ostre protesty braci strażackiej. Jak widzimy i „słyszymy" na załączonej fotografii, polityczny „pożar" na spotkaniu ze strażakami próbował gasić wicestarosta Witold Niemirowski. Czy to mu się chociaż trochę udało - czas pokaże...

(KAT)

Tygodniowy remanent powiatowy

Pałacowy as w rękawie

Ponieważ sytuacja na froncie koronawirusowym robi się coraz bardziej poważna, to my dzisiaj - zainspirowani przez redakcyjnego kolegę, który kiedyś w lokalnego polityka się bawił, a tą właśnie sprawą się od tych polityczno-samorządowych igraszek na długo wyleczył - też jak najbardziej na poważnie zamierzamy parę słów skrobnąć. Temat pałacu w Jakubowicach mianowicie poruszyć chcemy, bo on jakoś od dłuższego czasu, przyduszony covidowym terrorem, zszedł nie na drugi, a na szósty czy nawet na sześćdziesiąty szósty plan. Ponoć rajcy gminni, którym starosta Zdzisław Brrrr... ezdeń - za sprawą wójta Janka Bonda i jego „złych kontaktów" z pewnym znanym oławskim (ostatnio już bardziej lubuskim) krymi-biznesmenem, niczym kukułcze jajo pałacowy problem podrzucił, z troską o Jakubowicach ciągle rozmawiają. No więc oni sobie gadu-gadu, a obiekt z dnia na dzień niszczeje, na wartości traci i coraz trudniejszy do renowacji i sensownego zagospodarowania się staje.
Powiat niby problemu się pozbył, bo gminie pałac wraz z osiemnastohektarowym parkiem na raty sprzedał. Naszym zdaniem nie powinien jednak całkowicie od tego zagadnienia uciekać, bo wszak winę za taki, a nie inny stan pałacu właśnie ten organ lokalnego samorządu ponosi. Przypomnijmy tym, co nie pamiętają, że dowodzący przed laty powiatem oraz starostwem Józef Kocimiętka Hołyński i Maria Bzunia Polakowska, ofertę fundacji Jana Nowaka-Jeziorańskiego skasowali, bo ponoć niekorzystna była. Pomijamy już tutaj nazwiska z pierwszych stron światowych gazet, takie jak wspomniany wyżej były wieloletni dyrektor Radia „Wolna Europa", doradca kilku amerykańskich prezydentów Zbigniew Brzeziński, czy też oscarowy laureat za całość swojej wybitnej twórczości reżyser filmowy Andrzej Wajda, którzy ofertę fundacji „Kolegium Europy Wschodniej" legitymizowali. Przypominamy natomiast, że na stole było wówczas kilkanaście milionów złotych do wzięcia, które w postawienie na nogi pałacu i nadanie mu międzynarodowej rangi zainwestowane miały być. Ale jak to zauważyła Manuela Gretkowska - My, k...., Naród Polski - musieliśmy to spieprzyć. Ale ci, co to kiedyś spieprzyli, jakoś z tej naszej lokalnej polityki bynajmniej do dzisiaj spieprzać nie zamierzają!
Kilka dni temu światełko w pałacowym tunelu wicewójt Tomasz zaświecił. Wypytujących o pałac gminnym rajcom zapowiedział, że w tej kwestii ma prawdziwego asa w rękawie i już wkrótce go na stole położy. Byle tylko pan wicewójt nie grał znaczonymi kartami...
Nie deprecjonując planów tymczasowego wszak zastępcy p.o. wójta, za sprawą redakcyjnego inspiratora zgłaszamy jedynie, że też „Mamy pomysła!". Niedaleko, za brzeską miedzą, jest placówka bardzo skutecznie rehabilitująca m.in. wyleczonych z sarsa-covida. Ale warunki lokalowo-położeniowe ma fatalne. Może by więc tak w ramach dokonanej już przecież (przy budowie ZGO Gać) oławsko-brzeskiej współpracy, właśnie do Jakubowic ją przeprowadzić? Wszak chorych na koronawirusa, ale i wyleczonych, wymagających długiej oraz żmudnej rehabilitacji, ostatnio wręcz lawinowo przybywa...

(PIEPRZ)

Miedziane usta prawdy

Milczenie jest złotem?

Tę przytoczoną w tytule w pytającej formie, znaną od czasów starożytności i wciąż jak widać aktualną sentencję, wzięli sobie najwidoczniej mocno do serca powiatowi radni. Potwierdził to w ciekawy sposób na wrześniowej sesji Rady Powiatu w Oławie jej przewodniczący Tadeusz Kułakowski, tak oto komentując „aktywność" koleżanek i kolegów radnych:

- Uprzejmie informuję, że w okresie między sesjami nie wpłynęły ani do Zarządu Powiatu, ani do pana starosty żadne interpelacje czy też zapytania Państwa radnych. W związku z powyższym nie zaszła potrzeba udzielania komukolwiek odpowiedzi...

OPR.: (KAT)

Subiektywna kronika J-L

* Pamiętacie jak przewodnicząca Beata Bejda na sesjach Rady Miejskiej pytała gminnych włodarzy czy „Lidl" nie chciałby stanąć w naszym mieście? Już niebawem - bo 29 od października - będzie mogła bez skrępowania nucić słynne: „Jak sobota, to tylko do Lidla"...
A razem z Beatą Bejdą zrobi to pewnie wielu mieszkańców. Choć otwarcie nowego marketu w XXI wieku już chyba na nikim nie robi wrażenia, to w J-L o tego „Lidla" wręcz się proszono. No to jest i powstaje! Pytanie, czy w hucznym świętowaniu otwarcia nie przeszkodzą jakieś koronawirusowe obostrzenia, o których jeszcze nie wiemy? Pożyjemy, zobaczymy...

(SÓL)

POWIATOWA INFO

POWIAT. W ODPOWIEDZI NA PROWOKACYJNĄ WYPOWIEDŹ PRZEWODNICZĄCEGO RP, KLUB RADNYCH „WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA" ZOBOWIĄZAŁ SWOICH CZŁONKÓW DO SKŁADANIA RAZ W TYGODNIU 100 INTERPELACJI I ZAPYTAŃ DO STAROSTY. MAJĄ ONE RÓWNIEŻ STANOWIĆ WKŁAD OPOZYCYJNYCH RAJCÓW WE WCIĄŻ CELEBROWANE W NASZYM POWIECIE OBCHODY STULECIA NIEPODLEGŁOŚCI...

DA SIĘ UKRYĆ

WAGA

(23.09-23.10)

Tydzień pełen niespodzianek i mocnych wrażeń. W pracy zawrzesz znajomości, które mogą w przyszłości przerodzić się w trwałe przyjaźnie. Twój czar i urok osobisty pomogą ci w nawiązywaniu kontaktów z płcią przeciwną. Finanse również będą ci sprzyjać, nie martw się.

SKORPION

(24.10-22.11)

Zastanów się, czy ktoś nie próbuje wykorzystać twojej naiwności. Nie wszystkie okazy sympatii są szczere, pamiętaj o tym, zanim zaufasz bezwarunkowo. Szef lub inny zwierzchnik zauważą i docenią twoje zaangażowanie w pracy. Samotni spod tego znaku mają szansę na spotkanie bratniej duszy.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Czeka cię spełnienie planów zawodowych, a także wyjaśnienie nieporozumień wśród bliskich. Nie będzie to łatwe, ale wszystko ułoży się po twojej myśli. Wykorzystaj swoje atuty i załatw sprawę tak, aby nikt na tym nie ucierpiał. Nowe znajomości okażą się niezbyt obiecujące, znacznie lepiej w sprawach finansowych.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Tydzień bardzo spokojny, a nawet nudny. Pomyśl o urozmaiceniu tego czasu. Może warto odrobić zaległości i wybrać się do kina lub teatru. W relacjach partnerskich nie będzie układać się najlepiej. Małe nieporozumienia popsują ci humor. Zastanów się, ile w tym wszystkim jest twojej winy? Trochę pokory nie zaszkodzi...

WODNIK

(21.01-20.02)

Tydzień nie zapowiada się najlepiej. Czekają cię nerwy i nieprzyjemne sytuacje. Niektóre z nich sam sprowokujesz. W pracy będziesz musiał nadrobić zaległości. Nie myśl, że ktoś to zrobi za ciebie. Pamiętaj, że nie zawsze musisz mieć rację. Zdrowie będzie korzystne, wykorzystaj jesienne dni na długie spacery.

RYBY

(21.02-20.03)

Początek tygodnia zapowiada się bardzo korzystnie. Dobre relacje w pracy i mało obowiązków domowych sprawi, że poczujesz się wyjątkowo dobrze. W środę życzliwa osoba pomoże ci uporać się z problemami, które od dawna cię nurtują. Zdrowie będzie dopisywać, finanse również.

eprasa.pl 84b7b39c2c

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - 0,75 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - 1,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 11,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25,50 zł brutto
- nekrolog prasowy - 22.00 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,75 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7,00 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

HIPOL AUTO CZĘŚCI (dawny SAPOL)
NOWY ADRES!
ul. ZIELNA 1D
t. 71 303 34 39

HUTA OŁAWA zatrudni na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCJI

Wymagania kwalifikacyjne:
- Mile widziane uprawnienia na wózki widłowe

Oferujemy:
- Bezpośrednie zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy
- Atrakcyjne wynagrodzenie oraz system premiowania powiązany z wydajnością i jakością pracy oraz wynikami firmy
- Możliwość skorzystania z wypoczynku w zakładowym ośrodku wypoczynkowym po preferencyjnych cenach

MIEJSCE PRACY: OŁAWA

CV proszę przesłać na adres e-mail:
sekretariatolawa@silesiasa.pl
lub dostarczyć osobiście na adres:
HUTA OŁAWA, ul. Sikorskiego 2, 55-200 Oława
Tel. Kontaktowy: **71 318-73-03**

HUTA OŁAWA

Zatrudni na stanowisko:

PRACOWNIK DZIAŁU UTRZYMANIA RUCHU

Wymagania kwalifikacyjne:
- Wykształcenie min. zawodowe (mechanik, ślusarz, tokarz, spawacz)
- Min. 2 lata doświadczenia zawodowego na podobnym stanowisku,
- Praktyczna i teoretyczna wiedza z zakresu mechaniki, hydrauliki urządzeń produkcyjnych,
- Znajomość rysunku technicznego mile widziana,
- Umiejętność spawania,
- Elastyczność i chęć do podejmowania nowych wyzwań.

Zadania:
- Nadzorowanie pracy maszyn i urządzeń produkcyjnych,
- Usuwanie zgłoszonych usterek i awarii maszyn i urządzeń,
- Dbanie o należyty stan techniczny maszyn i urządzeń,
- Realizacja przeglądów okresowych,
- Montaż narzędzi,
- Przygotowywanie narzędzi do procesu produkcji,
- Współpraca z innymi działami w celu zachowania płynności produkcji

Oferujemy:
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Bezpośrednie zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy
- System premiowania powiązany z wydajnością i jakością pracy oraz wynikami firmy
- Możliwość skorzystania z wypoczynku w zakładowym ośrodku wypoczynkowym po preferencyjnych cenach

MIEJSCE PRACY: OŁAWA

CV proszę przesłać na adres e-mail:
sekretariatolawa@silesiasa.pl
lub dostarczyć osobiście na adres:
HUTA OŁAWA, ul. Sikorskiego 2, 55-200 Oława
Tel. Kontaktowy: **71 318-73-03**

PRACA

Dam pracę

► Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników. tel. 501 621 506, 783-782-052

► Zatrudnię pracowników budowlanych Tel. 502 411 884

► Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

ODSTĄPIĘ LUB WYNAJMĘ DOBRZE PROSPERUJĄCE STUDIO FOTOGRAFICZNE. LOKALIZACJA W CENTRU OŁAWY, PEŁNE WYPOSAŻENIE. TEL. 512 272 357

► Opieka. Niemcy. Legalnie. Tel. 725 248 935

► Zatrudnię samodzielnych brukarzy i pomocników , na uczciwych warunkach Tel. 502 411 884

► Zatrudnię brukarzy. Tel. 604 568 976

BUDMAX ZATRUDNI
MURARZY DEKARZY
I PRACOWNIKÓW DO OCIEPLEŃ
TEL. 57 043 36 10

► Szukam studentki do nauki języka angielskiego dla uczennicy I klasy liceum (zaawansowana) Tel. 607 340 406

► Przyjmę osobę do pracy do sklepu w Marcinkowicach Tel. 664 948 095

► Praca dla dekarza 502895504

► Firma Karaś zatrudni na produkcję pracowników z Ukrainy tel. 71-313-30-21 lub 509-828-672 do godz. 15

► Zatrudnię dwie osoby do prac ogrodniczych w Oławie, ul. Zwierzyniec Duży. Szczegóły do ustalenia. Tel. 607 344 740

► Chromax" Zakład Obróbki Metalu w Jelczu Laskowicach poszukuje pracownika na stanowisko: - SPAWACZ – spawanie metodą TIG lub MIG/MAG. CV wraz z listem motywacyjnym proszę przesłać na adres e-mail: biuro@chromax.pl; paulina.perzynska@chromax.pl. Tel. 71 318 86 40

► Praca dla kierowcy C+E, stałe trasy Weekendy wolne. Ciągnik siodłowy + naczepa firanka. Zestaw przypisany do kierowcy. Szczegóły pracy oraz warunki na telefon. Siedziba firmy Jelcz-Laskowice. Tel. 797 515 252

► Zatrudnię kierowcę do dowozu jedzenia, Oława Tel. 607 165 625

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 602 811 423

► Kupię szkło, poroże, porcelanę, zegarki i starocie 783-484-945

VENTANA

Międzynarodowa Grupa **Ventana** z siedziba w Münsterland Nadrenia Północna Westfalia z oddziałami w USA, Polsce, oraz siecią dystrybucyjną na rynkach Benelux-u, Francji i Włoch jest wiodącym producentem okien specjalnych z tworzyw sztucznych. Oddział w Ratowicach zatrudnia 30 pracowników.

Dla wsparcia naszej załogi poszukujemy od zaraz, w pełnym wymiarze czasu pracy (40 godz. tygodniowo)

PRACOWNIKÓW PRODUKCJI

Możliwość szkolenia w kraju i za granicą

Zakres obowiązków:
- Praca przy produkcji okien PCV- konstrukcji specjalnych
- Przygotowanie procesu gięcia poprzez wzmocnienie profili okiennych oraz nadanie im formy
- Produkcja elementów specjalnych wg. promienia, wymiarów lub szablonów

Wymagania:
- zaangażowanie, zdolności manualne, umiejętność pracy w zespole, mobilność, odpowiedzialność, rzetelność, dokładność,

Oferujemy:
- przeszkolenie,
- zatrudnienie na umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie oraz system premiowania,
- przyjazne warunki pracy

Zgłoszenia prosimy wysyłać na adres:
cv@ventana-polska.pl

Prosimy o dopisanie klauzuli: *„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. 2016 r. poz. 922). „*

WIERZBNO
SKŁAD OPAŁU
lewandowski
WĘGIEL
KOSTKA, ORZECH, EKOGROSZEK
luzem i workowany
Oferujemy transport i konkurencyjne ceny
71-313-12-79
501-34-28-18

PPHU M. SZCZEPAŃSKI Sp. J.
SKŁADY OPAŁU
OŁAWA- ul. Różana 21 tel. 71-31-34-892
WROCŁAW- ul. Gospodarska 1 tel. 71-302-69-93
JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska tel. 71-381-12-04
SPRZEDAŻ PELLETU

SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU
(za stacją lotos)
DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)
RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Sprzedam kemping 502-627-675

► Odstąpię „Pradaxa" 110 mg Tel. 790 673 896

► Sprzedam ziemniaki paszowe Osiek 71 301 54 88, 501-775-790

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► ESPERAL Tel. 603 606 121

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

► PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEC Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII, OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna Tel. 698 808 606

► Ekspresowa naprawa protez zębowych Tel. 609 840 762

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI
LESZEK ŻYTO,
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8,
TEL. 601-990-187
POŚREDNICTWO W SPRZEDAŻY I KUPNIE MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK.
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
TEL. 601-990-187

► Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

► Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowic, 440tys BN Tel. 793 020 202

► Dom 85 mkw , bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz- Laskowice. Tel. 506 540 120

eprasa.pl 84b7b39c2c

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

SPRZEDAM MIESZKANIE
3-POKOJOWE, OK 50 M KW.,
OŁAWA, CHROBREGO, I PIĘTRO,
270 TYS
TEL. 668-018-487, 795-436-696

► Mieszkanie 2-pokojowe 55 m kw + piwnica + pomieszczenie gospodarcze + garaż. W Oławie, I piętro, w odnowionej kamienicy 220 tys zł 605-607-230, 607-340-406

► Sprzedam mieszkanie 35 m kw., 2 pokojowe w Brzegu (blok III p., media miejskie, cena 150 tys zł) Tel. 500 308 751

► Mieszkanie 2-pokojowe rozkładowe, słoneczne z balkonem, 45,3 m kw., po kapitalnym remoncie, umeblowane. Chrobrego, wieżowiec nad Odra. cena 250 tys. zł. Tel. 504 631 149

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię mieszkanie 1,2,3-pokojowe, gotówka Tel. 722-137-774

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675

► Kupie mieszkanie 2-pokojowe Jelcz-Laskowice, Czernica, Kamieniec Wrocławski Tel. 603 364 107

► Kupię działkę lub rozpoczętą budowę w Gminie Czernica, Jelcz-Laskowice Tel. 603 364 107

► Kupię stodołę lub budynki gospodarcze w Gminie Czernica, Jelcz-Laskowice Tel. 603 364 107

Posiadam do wynajęcia

DO WYNAJĘCIA LOKALE O POW.
15,28 MKW, 23,50 MKW I 36,83
MKW W BUDYNKU BIUROWO-
USŁUGOWYM. DO DYSPOZYCJI:
ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY
PARKING PRZED BUDYNKIEM
TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Mieszkanie do wynajęcia po remoncie Oława 663-237-772

► Lokal w centrum Oławy 48 m kw 601-535-658, 782-191-019

► Do wynajęcia pokój, mieszkanie w Jelczu-Laskowicach. Tel. 601 703 513

DO WYNAJĘCIA LOKAL USŁUGOWY NA PARTERZE (Z WITRYNĄ) W CENTRUM OŁAWY OBOK KINA ODRA (80 M KW. + ZAPLECZE). TEL. 512 272 357

► Wynajmę pokój jednoosobowy w centrum Oławy z dostępem do kuchni i łazienki oraz internetu. Tel. 784 679 344

► Do wynajęcia mieszkanie komfortowe 45 m kw., 2 pokoje, parking podziemny 46 m kw., taras, ul. Magazynowa Tel. 661 283 654

► Do wynajęcia lokal handlowo-usługowy, wolnostojący 52 m kw., ul. Chrobrego 33 a Tel. 788 017 441

► Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe w Jelczu-Laskowicach przy ul. Cegielskiego. Tel. 661 333 257

► Do wynajęcia dom w Jeszkowicach Gmina Czernice, 280 m.kw., 9 pokoi, 3 łazienki, duża kuchnia, 2 garaże. Działka 30 ar, teren ogrodzony, 2 bramy wjazdowe. Monitoring Tel. 603 364 107

► hala 50 m kw. i mieszkanie 20 m kw., Tel. 603 319 242

► WYNAJMĘ DOM DLA PRACOWNIKÓW. Tel. 664 062 847

► Wynajmę lub sprzedam mieszkanie 3-pokojowe w centrum Oławy. Tel. 692 009 780

Zamienię

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

Biuro Nieruchomości

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

INVEST - HAUS BIURO
NIERUCHOMOŚCI
JOLANTA ROMANKO
SPRZEDAŻ - KUPNO - WYNAJEM -
NAJEM NIERUCHOMOŚCI
TEL. 507 190 976
www.invest-haus.pl

USŁUGI

Usługi różne

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława – ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ
GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817 71-313-26-73

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH I AGD
– DOMOWYCH I SKLEPOWYCH
– OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19,
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73, 502-868-817

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

Czyszczenie

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

Hydrauliczne

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Usługi hydrauliczne. Montaż junkersów. Profesjonalne doradztwo i wycena. Tel. 514 539 321

Budowlane

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW
TYPOWYCH DOMÓW DO
WYBORU. www.etka.pl
TEL. 603 685 925 , 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, mycie i malowanie dachów, wycinka drzew, Tel. 882-087-150

► Docieplenia, elewacje, usługi budowlane Tel. 501 799 029

► Brukarstwo i usługi koparko-ładowarką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Gładź malowanie natryskowe, wewnętrzne i elewacje. Tel. 57 222 95 45

► Prace wykończeniowe mieszkań deweloperskich pod klucz Tel. 725 143 324

► Firma Construm oferuje usługi remontowo-budowlane, kompleksowe wykańczanie wnętrz, zabudowy poddaszy oraz ścianki, sufity z płyt GK. Gładzie metodą natryskową, malowanie tradycyjne lub maszynowo. Układanie płyek, łazienki kompleksowo. Współpracujemy z deweloperami Tel. 696 083 618

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Artur Wawer Tel. 888-664-585 www.artur.video-weselne.pl

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL.BRZESKA 19,
TEL. 501-621-443 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

SERWIS I NAPRAWA LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW I KAS FISKALNYCH
Sklep komputerowy JWJ
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW,
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,
ROZLICZENIA Z ZUS I US,
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,
TEL. 604-071-018, 71-734-57-33

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

► Autolaweta 24 h – uslugi, Tel. 781 306 420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO
WYREJESTROWANIA
W WYDZIALE KOMUNIKACJI I
FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11
TEL. 505-045-414, 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

► Pomoc Drogowa 24 h, dostawcze - osobowe, transport 574-530-220

GUZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

KAMPER INTEGRA
DO WYNAJĘCIA
4-osobowy
PEŁNE WYPOSAŻENIE

TEL. 501 063 734

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE
ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl 84b7b39c2c

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (p.o. red. naczelnego), Jerzy Kamiński, Krzysztof Andrzej Trybulski, Zbigniew Bachul, Edward Bykowski, Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Podziękowania

W imieniu Zarządu, Rodziców, Podopiecznych, Pracowników Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza" w Oławie bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którzy przekazali swój 1% podatku na działalność Stowarzyszenia. To gest wielkiej życzliwości, empatii i ogromnego zaufania, którego nie zawiedziemy. Kwota przekazana za rok 2019 wynosi 83 538,10 zł i zostanie przekazana na realizację celów statutowych. Prezes SPD „Tęcza" Wiesława Pohoriło

Szukają domu

naati3@tlen.pl

Mały, starszy piesek szuka nowego domu, tel.667-735-988

Starszy piesek znaleziony w Starym Otoku czeka na właściciela, tel.667-735-988

Młoda suczka mieszaniec znaleziona w lesie w Janikowie gm. Oława, tel.667-735-988

Znaleziono średniego, kilkuletniego pieska na stacji paliw Lotos w Oleśnicy Małej. Piesek czeka na właściciela, tel.667-735-988

Kilkuletni, średniej wielkości, bardzo grzeczny, posłuszny piesek czeka na adopcję, tel.667-735-988

Na KONIEC - Paweł Bojakowski

Graro

Najlepsi wędkarze w zawodach zakończenia sezonu w feederze Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie. Stoją od lewej: Marek Marciniak, Rafał Kowalski, Paweł Bojakowski, Andrzej Świętach, Tomasz Sukacz i Henryk Broda

WĘDKARSTWO

Finał sezonu

Koło nr 16 Polskiego Związku Wędkarskiego - największe w powiecie oławskim, rozegrało 11 października ostatnie w tym roku zawody feederowe

Rzgrywano je na kanale żeglownym Odry. Startowało 18 wędkarzy, w tym 1 junior. Przed startem zawodnicy mieli półtorej godziny na przygotowanie sprzętu, łowiska, zanęt i przynęt. Rywalizacja przebiegała przy podwyższonej wodzie, co może było przyczyną dobrych wyników. Złowiono bowiem łącznie ponad 27 kg ryb, głównie leszczy, płoci, okoni i krąpi. Nikt nie zerował.

Najlepiej w tych okolicznościach poradził sobie Paweł Bojakowski, który złowił 6285 g ryb, deklasując pozostałych rywali i zdobywając główne trofeum zawodów. Drugie miejsce zajął Rafał Kowalski, który upolował ryby ważące łącznie 3205 g, a trzeci był Andrzej Świętach, z rybami o ciężarze 2825 g. Na kolejnych miejscach uplasowali się: Marek Marciniak - 2390 g, Tomasz Sukacz - 2210 g i Henryk Broda - 1800 g.

Trzem najlepszym wędkarzom w głównej kategorii wręczono puchary, a szóstce i juniorowi - nagrody rzeczowe. Laureatów honorowali prezes koła Stanisław Kądziołka oraz Czesław Zawer, sędziujący zawody w asyście Zbigniewa Piegzy.

W związku z pandemią, organizatorzy tym razem zrezygnowali z cateringu, z którego dotąd zawsze korzystano przy tego typu imprezach.

*

Zarząd Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie zaprasza swoich członków na zawody spławikowe, które organizowane są 18 października. Zbiórka i zapisy - do godziny 7.00, na górnym kanale Odry, naprzeciw elewatorów.

*

Zarząd Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik" w Oławie zaprasza w niedzielę 18 października na zawody spławikowe „Zakończenie Sezonu". Zbiórka i zapisy w dniu zawodów, nad dolnym kanałem żeglownym w Oławie, koło śluzy - do godziny 7.00.

***

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, dzwoniąc pod numer telefonu +48-600-378-240.

(GRARO)

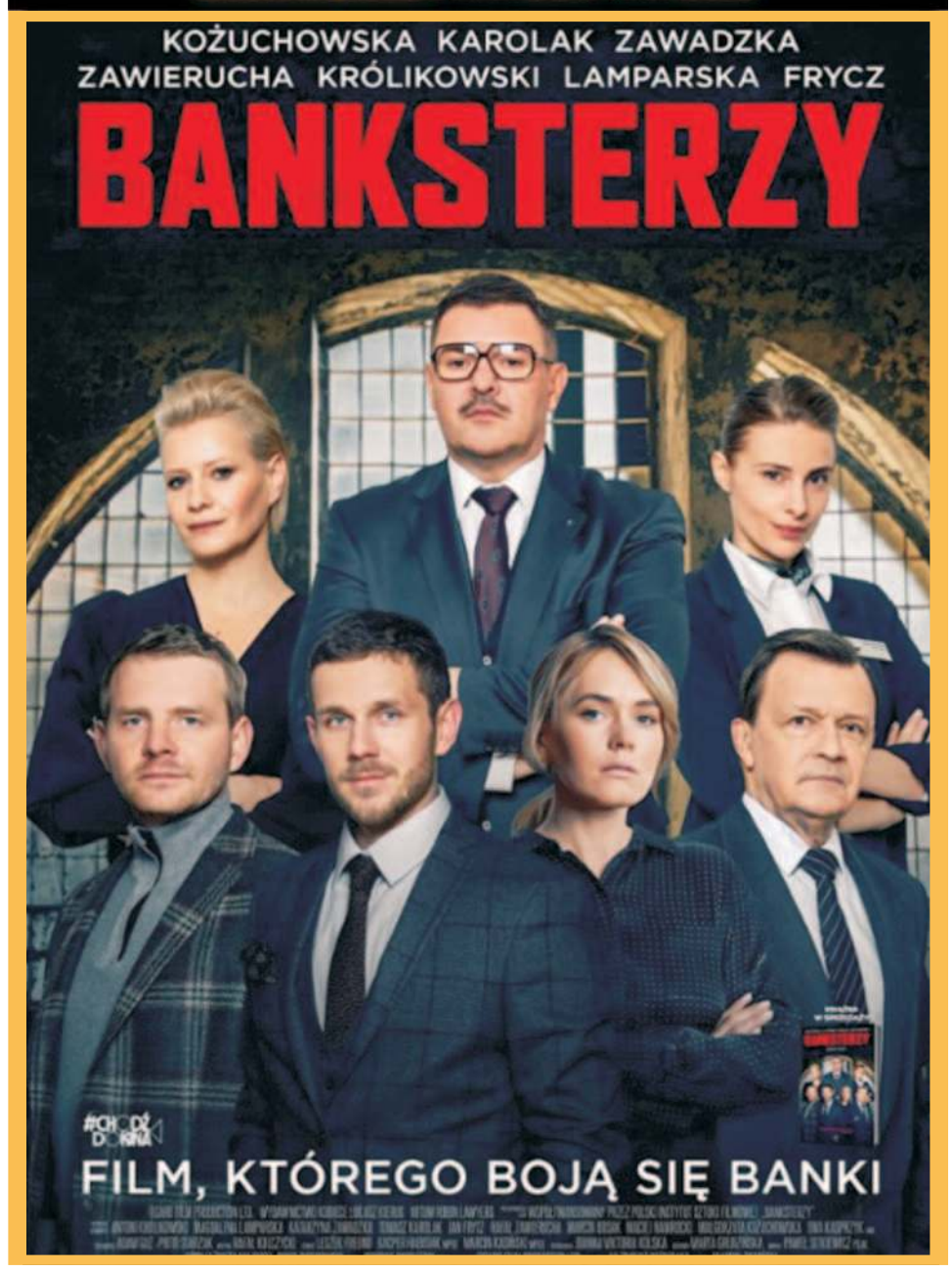

eprasa.pl 84b7b39c2c

Covid KRZYŻUJE plany

OŁAWA
Kultura

Koncert „40 LAT Depeche Mode" został odwołany

- W przypadku ustalenia nowego terminu, niezwłocznie państwa poinformujemy - mówią organizatorzy.

Istnieje możliwość zwrotu zakupionych biletów. Osoby zainteresowane zwrotem powinny się skontaktować z kasą Centrum Sztuki w Oławie przy ul. Młyńskiej 3, nr. tel. 71/735-15-70, e-mail: bilety@kultura.olawa.pl.

(KT)

„Kilka czułości" tylko online

OŁAWA
Kultura

Centrum Sztuki zaprasza na koncert Anny Kamińskiej z zespołem. Tym razem online

Ze względu na obecną sytuację epidemiologiczną oraz ograniczoną ilość miejsc w Klubie Skrzydlatych autorski koncert „Kilka czułości" w wykonaniu Anny Kamińskiej z zespołem odbędzie się wyłącznie w formie transmisji LIVE na profilu FB Centrum Sztuki w Oławie (facebook.com/kultura.olawa). W piątek 23 października o godz. 19:00!

Osoby, które kupiły bilety na koncert, proszone są o kontakt z kasą Centrum Sztuki w Oławie przy ul. Młyńskiej 3, telefonicznie 71/735-15-70 lub mailowo: bilety@kultura.olawa.pl, celem otrzymania zwrotu za bilety.

(KT)

OŁAWA
Kultura

Wyjątkowy dokument w specjalnej cenie dla seniorów

„Tony Halik" w październikowym Kinie Seniora

Prywatny pilot Evity Peron, dziennikarz NBC, laureat Pulitzera. Podróżnik, dziennikarz, filmowiec. Jego perypetie wydają się równie nieprawdopodobne, jak przygody Indiany Jonesa. W ostatniej dekadzie zimnej wojny jego niezwykle popularne programy telewizyjne były dla milionów Polaków przysłowiowym „jedynym oknem na świat". Od lat 60-80-tych XX wieku w dziwny sposób pojawiał się wszędzie tam na świecie, gdzie działo się coś ważnego. Znał wszystkich, wszystkich filmował, wszyscy chcieli z nim rozmawiać: Fidel Castro, królowa Elżbieta, Evita Peron, Richard Nixon.

„Tony Halik" w reżyserii Marcina Borchardta to historia człowieka, który tak skutecznie stworzył własną legendę, że do dziś niezweryfikowana żyje ona w najbardziej wiarygodnych źródłach. Obraz powstał wyłącznie z materiałów archiwalnych, z których znaczna część pochodzi z prywatnego archiwum Tony`ego Halika i Elżbiety Dzikowskiej oraz z archiwów Telewizji Polskiej i Filmoteki Narodowej. Wiele z nich nie było nigdy dotąd publikowanych.

Wszystkich seniorów Centrum Sztuki zaprasza 20 października o godz. 13:30 do Kina Odra. Bilety w promocyjnej cenie 12 zł dostępne w kasie Kina Odra i online na kultura.olawa.pl. Zgodnie z wprowadzonymi z dn. 11.10.2020 r. ograniczeniami dotyczącymi ilości widzów w kinie, pula biletów w sprzedaży jest ograniczona.

(KT)

OŁAWA
Kultura

W ramach „Wieczorów Lisztowskich" odbędzie się koncert Sofii Gulyak - jednej z najwybitniejszych współczesnych pianistek

Sofya Gulyak w OK. Bezpłatne wejściówki!

26 października o godz. 18:00 Centrum Sztuki na kolejny koncert z cyklu „Wieczory Lisztowskie", który odbędzie się w Ośrodku Kultury (filia nr 2 Centrum Sztuki w Oławie). Wystąpi jedna z najwybitniejszych pianistek świata - Sofya Gulyak. Pochodząca z rosyjskiego Kazania Sofya, jest pierwszą kobietą, która wygrała niezwykle renomowany Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny w Leeds, otrzymując nagrodę i złoty medal Księżnej Maron Stein. Prowadzenie koncertu: Juliusz Adamowski.

Wstęp wolny. Ilość miejsc ograniczona do 40. Obowiązują bezpłatne wejściówki, które można odebrać w kasie OWE Odra przy ul. Młyńskiej 3 od czwartku 15 października. Zapraszamy!

(KT)

OŁAWA
Kultura

Rękodzielnicze kosmetyki naturalne - trwa nabór na zajęcia weekendowe!

Rękodzieło dla każdego

Zajęcia przeznaczone są dla młodzieży i osób dorosłych. Centrum Sztuki zaprasza 17 i 18 października do Ośrodka Współpracy Europejskiej „Odra". Warsztaty rękodzielnicze kosmetyków naturalnych umożliwią samodzielne wykonanie takich przedmiotów jak m.in.: mydełka glicerynowe, toniki, balsamy, maseczki, peelingi, pomadki, a także perfumy, odświeżacze powietrza, potpourri (dekoracyjne mieszanki o własnoręcznie skomponowanym zapachu) czy wodne świeczki. Wszytko naturalne, ekologiczne, ekonomiczne a przede wszystkim oryginalne, przez co idealne na prezent dla kogoś bliskiego. A okazja, by go wręczyć, zawsze się znajdzie! Takie warsztaty to również idealna odskocznia od codziennych problemów i chwila relaksu dla umysłu i ciała!

Organizator zapewnia materiały. Koszt zajęć - 100 zł. Zapisy: telefonicznie – 71/313-28-29, 793-833-404, mailowo kursy@kultura.olawa.pl. Szczegóły na http://kultura.olawa.pl/kategoria-edukacja/cykliczne/.

(KT)

eprasa.pl 84b7b39c2c

sport

Szef działu: **Krzysztof A.Trybulski** kat@gazeta.olawa.pl

„Sokół” i „Roki” dali czadu! s. 29

Czarny dzień „Czarnych” s. 31

ZŁOTA Andżelika, SREBRNE Natalia i Weronika

CIĘŻARY

MP U-20

Trzy medale przywiozły sztangistki z naszego powiatu z mistrzostw Polski do lat 20

Zawody rozgrywano od 9 do 11 października, w hali Miejskiego Klubu Sportowego „Atleta” przy ul. Opolskiej w Gdańsku. Najlepiej w nadmorskim klimacie czuła się Andżelika Kaczmarczyk z oławskiego „Tytana”. Młodsza siostra utytułowanej Kingi Kaczmarczyk zwyciężyła w kategorii do 71 kg, uzyskując w dwuboju 185 kg. Przy okazji wynikiem 110 kg podopieczna trenera Waldemara Ostapskiego ustanowiła w podrzucie nowy rekord Polski juniorek.

Dwa srebrne medale wywalczyły w stolicy Pomorza sztangistki LKS „Polwica” Wierzbno - Natalia Pawlik w kategorii do 76 kg oraz Weronika Olejnik, startująca w grupie zawodniczek ważących więcej niż 87 kg. Atletki szkolone w Wierzbnie przez trenera Adama Kraskę uzyskały odpowiednio w dwuboju 180 kg (85+95) oraz 171 kg (79+92).

Krzysztof Trybulski

Srebrne medale w krajowym czempionacie U-20 wywalczyły dwie sztangistki LKS „Polwica” Wierzbno - Natalia Pawlik...

archiwum LKS „Polwica” Wierzbno

...i Weronika Olejnik

Wszystko wskazuje na to, że te trzy gdańskie krążki nie zamkną tegorocznego dorobku medalowego klubów ciężarowych z Oławy i z Wierzbna. W najbliższy weekend od 15 do 18 października w Nowym Tomyślu pod Poznaniem rozgrywane będą bowiem mistrzostwa Polski młodzików i młodziczek (U-15), w których wystartuje aż 10 reprezentantów „Polwicy” i „Tytana”. W mocnej ekipie, którą utworzą Szymon Góralski, Karolina Milewska, Gabriela Szymańska, Krzysztof Szumski, Natalia Winiarska oraz rodzeństwo Maciej i Marta Wojewodowie z LKS „Polwica” oraz Kacper Arabasz, Maciej Frysztak i Armen Gasparian z klubu MAKS „Tytan” Oława, jest co najmniej kilku kandydatów do zajęcia miejsca na podium. Trzymamy kciuki.

*

3 października rozgrywano finałową rundę drużynowych mistrzostw Polski. Zgodnie z oczekiwaniami kolejny tytuł wywalczyli „Budowlani” Opole. Dwie drużyny z naszego powiatu rywalizowały w grupie spadkowej, na turnieju rozgrywanym w podwarszawskim Raszynie. Zacięty bój o utrzymanie się w I lidze, zakończony sukcesem, stoczył MAKS „Tytan” Oława z „Lechią” Sędziszów Małopolski. Za sprawą sióstr Andżeliki i Kingi Kaczmarczyk, Katarzyny Ostapskiej, Macieja Frysztaka i Tadeusza Biegi, oławski klub wywalczył o 122 punkty więcej od najgroźniejszych rywali i dzięki temu pozostał na następny rok w najwyższej klasie rozgrywkowej PZPC. - Byłoby mniej stresu na zawodach w Raszynie, gdyby nie błąd sędziów, którzy nie wiedzieć czemu przypisali Andżelice Kaczmarczyk wagę powyżej 90 kg, podczas gdy tydzień później moja zawodniczka startowała w Gdańsku w kategorii do 71 kg. W dokumentach PZPC Andżela w ciągu tygodnia „schudła” więc ponad 20 kg - śmieje się trener Ostapski.

W Raszynie walczyli także sztangiści LKS „Polwica” Wierzbno. Dzięki dobrym rezultatom małżeństwa Katarzyny i Adama Krasków, oraz Natalii Pawlik, Julii Pikulskiej i Dominika Góralskiego, zajęli w finałowym turnieju „B” pierwsze miejsce, a w klasyfikacji generalnej mistrzostw Polski 2020 uplasowali się na szóstej pozycji. MAKS „Tytan” zajął ostatecznie IX miejsce. Oba kluby z naszego powiatu w 2021 roku w drużynowych mistrzostwach Polski nadal będą więc rywalizować w I lidze. Gratulujemy!

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

archiwum MAKS „Tytan” Oława

Andżelika Kaczmarczyk z oławskiego „Tytana” wywalczyła w Gdańsku na mistrzostwach Polski U-20 złoty medal

PARAUJEŻDŻANIE

MP

Magda lubi brąz

Kolejny medal z mistrzostw Polski przywiozła Magdalena Cycak

Niepełnosprawna amazonka z Chwałowic wywalczyła brązowy krążek w Sopocie, gdzie od 25 do 27 września rozgrywano finałowe zawody tegorocznych mistrzostw Polski w jeździectwie. Z powodu pandemicznych problemów, w grupie seniorskiej w parauJeżdżaniu rywalizowało tym razem tylko sześcioro zawodników. Po dwóch półfinałach na prowadzeniu znajdował się Maciej Bigaj, który na sopockim hipodromie startował na 14-letnim wałachu „Liverpool”. Łączny wynik tego duetu to 133.473%. Kolejne miejsca zajmowały Magdalena Cycak na 12-letniej gniadej klaczy „Sybilla”, z rezultatem 133.190% i broniąca tytułu Monika Bartyś na koniu „Caspar”, z wynikiem 132.835%. Tuż za podium plasowali się Bartosz Kabaciński i „Alians” (130.417%). Piąta była para Dominika Ast i „Femme De Matcho” (128.752%), a stawkę zamykała Dominika Cirocka na „Tera Quick” (123.025%). Finałowe przejazdy zdominowała Monika Bartyś i z łącznym wynikiem 203.460% wywalczyła piąty z rzędu tytułu mistrzyni Polski. Drugi w Sopocie był Maciej Bigaj - łączny rezultat 201.431% dał mu srebro w krajowym czempionacie 2020. Podium uzupełniła Magdalena Cycak, z wynikiem 199.301%.

archiwum Magdaleny Cycak

Magdalena Cycak (na fot. z prawej) wywalczyła na mistrzostwach Polski w Sopocie brązowy medal

*

Niestety, polscy jeźdźcy nie zakwalifikowali się na przyszłoroczne igrzyska paraolimpijskie w Tokio. Ostatnie wolne miejsce wywalczyła 84. w rankingu Anastasja Vistalova z Czech, mająca 1065 pkt. Monika Bartyś w rankingu olimpijskim była na 88. miejscu (1057 pkt.) a Magdalena Cycak - na 90. (1054 pkt.). Sytuacja może się jeszcze zmienić, jeśli w Tokio nie wystartują pod neutralną flagą wykluczeni za doping reprezentanci Rosji, którzy teraz muszą indywidualnie udowadniać swoją niewinność.

(KAT)

Inauguracja z ograniczeniami

SIATKÓWKA

II liga

W sobotę 17 października IM „Faurecia-Volley” Jelcz-Laskowice rozegra pierwszy drugoligowy mecz w hali jelczańskiego Centrum Sportu i Rekreacji. Przeciwnikiem będzie KU AZS UZ Zielona Góra

Spotkanie rozpocznie się o godzinie 18.00. Wstęp jest wolny.

Ważne! W związku z sytuacją epidemiologiczną , kibice mogą zapełnić 25% miejsc na trybunach hali CSiR. Klub prosi więc fanów siatkówki, chcących obejrzeć mecz „na żywo”, o wcześniejsze przybycie do obiektu. Obowiązują maseczki i dezynfekcja dłoni.

(KT)

eprasa.pl 84b7b39c2c

SIATKÓWKA
II liga

MKS „Olavia” Oława - MUKS „Ziemia Milicka” Milicz 2:3

MUKS się sycowianami „odmusował”

Po dwóch relatywnie łatwych zwycięstwach w poprzednim sezonie nad zespołem z Milicza, w pierwszym pojedynku obu tych drużyn w obecnej edycji drugoligowych mistrzostw, oławianie po zaciętej pięciosetowej walce musieli uznać wyższość rywali, do których latem doszusowało wraz ze swoim trenerem kilku siatkarzy grających dotąd w ekipie z Sycowa

Krzysztof Trybulski

Siatkarze „Olavii” (na fot. z lewej, w czerwonych strojach) po zaciętej pięciosetowej walce ulegli zespołowi z Milicza, wzmocnionemu w tym sezonie zawodnikami rozwiązanej drużyny z Sycowa...

Po zakończeniu pandemicznego sezonu zespół „Rosiek” Syców został rozwiązany bynajmniej nie z powodu covidowych problemów, lecz dlatego, że uprawniająca do występów na drugoligowym froncie licencja, użyczona sycowianom - jak się okazało na krótko - przez prezesa klubu PKPS „Siatkarz” Oleśnica, tym razem powędrowała do Wielunia. Oprócz kilku graczy zlikwidowanego sycowskiego zespołu, do Milicza trafił także jego trener Mariusz Dutkiewicz i objął tam funkcję pierwszego szkoleniowca, a dotychczasowy opiekun siatkarzy MUKS Maciej Pańszczyk został jego asystentem.

Mimo fuzji i znacznego poszerzenia kadry klubowej, w stosunku do tej, jaka była w milickim zespole w poprzednim sezonie, na sobotni mecz do Oławy przyjechał on tylko w ośmioosobowym składzie. Powodem były kontuzje i koronawirusowe kontakty kilku zawodników. Podobnie zdarzyło się w oławskiej drużynie, w której także z powodu covidowych obostrzeń zabrakło na parkiecie hali OCKF braci Jakuba i Maksymiliana Zwiechów, którzy w nowym sezonie mają stanowić o sile „Olavii”.

Prowadzący oławską drużynę jako pełniący obowiązki trenera jej kapitan Dawid Migdalski przesunął więc na pozycję środkowego bloku nominalnego atakującego - Oleha Chekana, który za partnera przy siatce miał najbardziej doświadczonego i najstarszego gracza „Olavii” - Artura Smertyhę. Trzeba przyznać, że obaj zawodnicy spisali się całkiem nieźle, a pochodzący z Ukrainy i znany z występów w jelczańskim „Volleyu” Oleh Chekan walnie przyczynił się do wygranej „Olavii” w pierwszym secie 27:25, dzięki serii udanych asów serwisowych w końcówce tej zaciętej partii.

Oławianie niestety już tradycyjnie szybko spoczywają na laurach i teraz też tak było. W efekcie w kolejnych dwóch odsłonach przegrali dość gładko do 19. Do walki zmobilizował kolegów w czwartej odsłonie Maciej Kęsicki - był nie do ustrzelenia przy zagrywce rywali i jednocześnie bardzo skuteczny w atakach ze skrzydeł. Popularny „Kęsik” często popisywał się również sprytnymi kiwkami i plasami, zaliczył także kilka asów serwisowych. W dużym stopniu to dzięki niemu oławianie wygrali czwarty set wyraźnie do 19. Dobrze rozpoczęli także piątą partię, prowadząc właśnie po kolejnym asie serwisowym Kęsickiego przed krótką przerwą na zmianę stron 8:6.

W drużynie z Milicza najskuteczniejsi byli atakujący Jarosław Lech i przyjmujący Mateusz Lesiak. To za ich właśnie sprawą w tiea-breaku goście najpierw odrobili straty, a następnie objęli prowadzenie 11:10, a potem 14:13. Po atakach Kęsickiego z lewego skrzydła „Olavia” obroniła dwie piłki setowe i zarazem meczowe. Przy stanie 15:15 „Kęsik” zepsuł jednak zagrywkę, a w następnej akcji po kontrze skutecznie zaatakował Mateusz Lesiak. W ten sposób przyjezdni z Milicza wygrali piątą partię na przewagi 17:15 i całe spotkanie 3:2.

*

W następnej kolejce oławianie zagrają w sobotę 17 października w Legnicy z „Ikarem”. Ze względu na ograniczenia koronawirusowe, mecz w hali Zespołu Szkół Elektrycznych rozgrywany będzie od godz. 17.00 bez udziału publiczności.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Widownia i sędziowie

Spotkanie, które obserwowało niespełna 40 widzów, prowadzili sędziowie: Paulina Dłużniakiewicz z Polkowic (I arbiter), Jarosław Wieruszewski z Wrocławia (II arbiter) i Robert Praisnar z Jelcza-Laskowic (sekretarz zawodów). Funkcję sędziów liniowych pełniły Oliwia Pawleta ze Strzelina i Ewelina Urbaniak z Przemkowa.

Składy drużyn

MKS Olavia: Oleh Chekan, Damian Fijak, Piotr Hernik, Maciej Kęsicki, Gracjan Sachnik, Artur Smertyha oraz Radosław Grzelak (libero). Na zmiany wchodzili: Jarosław Madzia, Dawid Migdalski, Jakub Myszka, Damian Powałowski i Maciej Dziwak (drugi libero).
MUKS Milicz: Karol Andrzejewski, Jędrzej Jasielski, Jarosław Lech, Mateusz Lesiak, Maciej Lewicki, Dominik Mucha i Michał Zwierko (libero). Na zmiany wchodził Kamil Pachurka.

„Olavia” walczy

Siatkarze „Olavii”, występując jesienią 2020 w meczach mistrzowskich II ligi państwowej, uczestniczą w realizacji zadania publicznego, pod hasłem „Olavia walczy”, wspieranego finansowo i rzeczowo przez gminę miejską Oława

MGLKS „Sobieski” Oława - ŁMLKS „Łaskovia” Łask 1:3

Powrót Mariki i nieudany mecz oławianek

SIATKÓWKA
II liga kobiet

Nie powiodło się podopiecznym trenera Jarosława Gębarzewskiego w trzecim meczu sezonu 2020/21. Oławianki rywalizowały z młodą, ale już mocno zaprawioną w drugoligowych bojach drużyną z okolic Łodzi

Krzysztof Trybulski

W meczu „Sobieskiego” z „Łaskovią” sensacją dnia był powrót do oławskiej drużyny jej wieloletniej kapitan Mariki Olejniczak (na fot. w środku, na drugim planie)...

„Łaskovia” wywalczyła awans do rozgrywek ogólnopolskich po sezonie 2009/2010, a więc równo 10 lat temu. Od tamtego czasu nieprzerwanie występuje w kobiecej II lidze i wciąż pod okiem tego samego szkoleniowca - Bogdana Lipowskiego. Rywalizujące po raz trzeci z kolei na tym szczeblu drużynowych mistrzostw kraju oławianki, zmierzyły się z łaskowiankami po raz pierwszy, bo dotąd oba zespoły występowały w różnych grupach - „Sobieski” zawsze w trzeciej a „Łaskovia” w drugiej, w której poprzedni sezon zakończyła na wysokim, trzecim miejscu. Bardzo prawdopodobny start w pierwszoligowych barażach pokrzyżowała drużynie z małego podłódzkiego miasteczka pandemia koronawirusa.

Obecny sezon podopieczne trenera Lipowskiego nie zaczęły najlepiej, bo od dwóch porażek na własnym parkiecie - z MKS II Kalisz 0:3 i z „Chełmcem” Wałbrzych 1:3. W sobotę 10 października przyjechały do Oławy z silnym postanowieniem przełamania złej passy.

Młode siatkarki z Łaska od pierwszych piłek grały w hali OCKF bardzo zawzięcie i do stanu 18:18 dotrzymywały kroku gospodyniom. Potem jednak po dobrych serwisach Agaty Skikiewicz, w tym dwóch asach, oławianki wywalczyły trzypunktową przewagę i ostatecznie wygrały pierwszą partię dość wysoko, bo 25:20.

Podrażnione „Młode Lwice” z Łaska w drugim i trzecim secie z dużą przewagą odegrały się za porażkę w inauguracyjnej partii - zwyciężyły dwukrotnie do 15.

To z kolei podrażniło ambicję gospodyń i w czwartej odsłonie stawiły przyjezdnym zdecydowanie mocniejszy opór. Rozkręcała się powoli Marika Olejniczak, która po krótkotrwałej „banicji” postanowiła wrócić do oławskiej drużyny.

Praktycznie od początku trwała w tym secie walka „punkt za punkt”. Emocje sięgnęły zenitu w samej końcówce. Po ataku Majki Malczewskiej w siatkę, prowadzenie 23:22 objęły oławianki, a po chwili po skutecznym kontrataku Mariki Olejniczak było 24:23 dla „Sobieskiego”. Gospodynie miały więc piłkę setową, ale nie potrafiły jej wykorzystać. Rywalki zdobyły trzy punkty z rzędu i wygrały czwartego seta 26:24, a tym samym całe spotkanie 3:1.

MGLKS Sobieski: Adriana Bruździńska, Wiktoria Dynowska, Julia Lubońska, Marta Mielnik, Agata Skikiewicz, Patrycja Telega i Paulina Wiśniewska (libero). Na zmiany wchodziły: Paulina Jewiarz, Marika Olejniczak i Paulina Węgrzyn.

ŁMLKS „Łaskovia”: Adrianna Domańska, Maja Malczewska, Oliwia Kubryn, Wiktoria Kubryn, Natalia Ślażyńska, Karolina Rejmończyk i Dominika Skoneczna (libero). Na zmiany wchodziła Kamila Rozwalak.

*

W sobotę 17 października siatkarki „Sobieskiego” wybierają się do Siewierzy i o ile koronawirus w tym nie przeszkodzi, to od godziny 17.00 zagrają tam w hali SP nr 1 z miejscowym UKS „Jedynka”.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Młodzież pod siatką

SIATKÓWKA
Region

Ze zmiennym szczęściem 10 i 11 października rywalizowały młodzieżowe zespoły z powiatu oławskiego, w rozgrywkach o mistrzostwo Dolnego Śląska

Juniorzy jelczańskiego „Volleya” jeszcze bez wypożyczonych dopiero w piątek z „Olavii” Michała Batóra i Szymona Wypuszcza, ulegli w niedzielę 11 października w Bielawie miejscowej „Bielawiance” 0:3, ale po zaciętej walce, zwłaszcza w pierwszym i drugim secie. Goście przegrali je odpowiednio 23:25 i 25:27. W trzecim „Bielawianka” zwyciężyła 25:22.

* *Podopieczni trenera Krzysztofa Pilawy w środę 14 października od godz. 17.00 podejmować będą w hali jelczańskiego CSiR zespół BTS Gmina Bolesławiec, a niedzielę 18 października wybiorą się do Głogowa na mecz z „Chrobrym”.*

***

Walczący w lidze juniorów młodszych siatkarze MKS „Olavia”, prowadzeni przez trenera Tomasza Reczucha, ulegli w sobotę 10 października w hali OCKF ekipie KS „Cuprum” Lubin 0:3. Natomiast jelczańscy juniorzy młodsi pewnie wygrali w Legnicy z „Ikarem” 3:0.

* *Następny mecz oławskiej drużyny (ze „Spartakusem” Jawor), został przełożony na inny termin - ze względu na udział jaworzan w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Jelczanie natomiast zagrają w sobotę 17 października o godz. 15.00 w hali CSiR z „Sudetami” Kamienna Góra.*

***

W rozgrywanym 11 października w hali OCKF turnieju młodziczek MGLKS „Sobieski” Oława uległ zespołowi UKS „Dwójka” Milicz 0:2 i pokonał 2:0 drugi zespół AZS AWF SMS Wrocław.

* *Kolejny turniej podopieczne Bogdana Erbela rozegrają 18 października we Wrocławiu, w hali MOS przy ul. Parkowej. W tym samym dniu zainaugurują rozgrywki młodzicy „Volleya” i „Olavii” - obie te drużyny zmierzą się w hali CSiR w J-L o godz. 10.00, a ponadto ich rywalem będzie „Gwardia” II Wrocław.*

(KAT)

eprasa.pl 84b7b39c2c

PIŁKA NOŻNA
III liga

LKS „Foto-Higiena Błyskawica” Gać - KGHM „Zagłębie” II Lubin 0:0

Z „Miedziowymi” bez bramek

Zabrało bramek i emocji w meczu gacian z młodą drużyną ze stolicy Zagłębia Miedziowego

GAĆ
10 PAŹDZIERNIKA 2020. STADION GMINNY. WIDZÓW OK. 100.

SĘDZIOWALI
RAFAŁ ABRAMOWICZ Z JAWORA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - MARCIN NAWRACAJ I Z SŁAWOMIR URSZULAK (KS DOLZPN - FILIA W LEGNICY).

ŻÓŁTE KARTKI
BŁAŻEJ CZUBAN (W 33 MIN.) I MARCIN WDOWIAK (33) - OBAJ ZA NIESPORTOWE ZACHOWANIE; KAMIL KRUK (65), KACPER STACHOWSKI (69) I MATEUSZ KIZYMA (84) - WSZYSCY ZA FAULE

LKS „FOTO-HIGIENA”
JAROSZEWSKI (5) - HAWRYŁO (4) (72 HORAŃSKI - 1), KRZYŚKÓW (3), WDOWIAK (3), KRZYMIŃSKI (4) - STACHOWSKI (3), JARCZAK (3) (60 NAHREBECKI - 2) - BUJAKIEWICZ (4), MATUSIK (3) (46 TARNOW - 2), ORZECHOWSKI (3) (55 PIÓRECKI - 2) - GAŁASZEWSKI (3) (55 PIĄTEK - 2).

KGHM „ZAGŁEBIE” II
BIELIKOW - ROGALSKI, LEPCZYŃSKI, KRUK, HANC - KIZYMA (85 ZAJĄC), LASKOWSKI - CZUBAN (38 KUSZTAL), GALAS, MACH (46 SOBCZAK) - WIĘCEK.

Dominik Czerenda

Tobiasz Jarczak (na fot. z lewej) był jednym z najaktywniejszych piłkarzy „Foto-Higieny” w bezbramkowym meczu z „Zagłębiem” II Lubin

Spotkanie lepiej rozpoczęli gospodarze. Już w 3. minucie Tobiasz Jarczak dośrodkował z rzutu rożnego na pole karne gości a tam z 4 metrów główkował Michał Gałaszewski, ale świetną interwencją popisał się golkiper przyjezdnych Kamil Bielikow.

Minutę później Jarczak wrzutem z autu podał do Pawła Bujakiewicza, który sprzed linii końcowej zagrał futbolówkę wzdłuż bramki, ale żaden z partnerów nie zamknął tej akcji strzałem. Potem Jarczak strzelił zza pola karnego, ale piłka poszybował tuż obok bramki gości.

W 28. minucie skontrowali goście i Kacper Laskowski uderzył z 20 metrów, ale świetną interwencją popisał się strzegący bramki gospodarzy Damian Jaroszewski. Minutę później Jarczak z prawego skrzydła podał na 16 metr do Bujakiewicza, którego strzał przeleciał nad poprzeczką bramki „Zagłębia”.

W 37. minucie Błażej Czuban minął wychodzącego z bramki Jaroszewskiego i z ostrego kąta uderzył między słupki, ale piłkę sprzed linii bramkowej wybił ofiarnie interweniujący Łukasz Orzechowski.

Pięć minut później Jarczak zagrał z prawej strony boiska w pole karne lubinian, a Radosław Krzyśków główkował z 7 metrów tuż nad bramkę rywali.

W drugiej połowie mecz się wyrównał, ale gra toczyła się głównie w środku pola. Jedyną wartą odnotowania groźną sytuacją był strzał Kacpra Pióreckiego, oddany z 20 metrów, po którym piłka z hukiem odbiła się od słupka bramki przyjezdnych.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań XII kolejki, rozgrywanej 9 i 10 października:

Foto-Higiena - Zagłębie II 0:0, Polonia Bytom - Ślęza 0:2, Lechia - Piast 1:1, Rekord - MKS Kluczbork 4:0, Polonia Nysa - Warta 1:1, ROW - Ruch 0:2, Stal - Polonia/Stal 5:1, Gwarek - LKS Goczałkowice 0:2, Miedź II - Pniówek 2:0.

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. ŚLĘZA WROCŁAW	8	2	1	26	27:10
2. RUCH CHORZÓW	8	2	1	26	29:10
3. POLONIA BYTOM	6	3	1	21	21:12
4. LKS GOCZAŁKOWICE	6	1	4	19	21:16
5. MKS KLUCZBORK	5	2	5	17	21:22
6. STAL BRZEG	4	4	2	16	24:11
7. ZAGŁĘBIE II LUBIN	4	3	3	15	22:11
8. REKORD BIELSKO-BIAŁA	4	3	4	15	19:14
9. GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	4	3	2	15	15:14
10. LECHIA ZIELONA GÓRA	4	2	4	14	16:20
11. GÓRNIK II ZABRZE	4	1	4	13	19:15
12. WARTA GORZÓW WLKP	4	1	7	13	14:27
13. PNIÓWEK PAWŁOWICE ŚL.	3	3	4	12	16:18
14. ROW 1964 RYBNIK	3	3	5	12	16:18
15. MIEDŹ II LEGNICA	3	2	5	11	14:19
16. FOTO-HIGIENA GAĆ	**2**	**5**	**4**	**11**	**13:21**
17. PIAST ŻMIGRÓD	1	5	6	8	17:28
18. POLONIA NYSA	2	2	6	8	13:29
19. POLONIA/STAL ŚWIDNICA	2	1	8	7	17:39

** W XIII kolejce, w sobotę 17 października, Foto-Higiena” zagra w Pawłowicach Śląskich, z tamtejszym „Pniówkiem”. Początek meczu - o godzinie 14.30.*

(DCZ)

„Burza-Dombud” nie do zatrzymania

PIŁKA NOŻNA
Klasa „B”

Podopieczni Piotra Kwiatkowskiego odnieśli w tym sezonie dziewiąte zwycięstwo z rzędu

Lider grupy IV - „Borowianka” - nadal ma komplet punktów na swoim koncie. Wysoka wygrana „Widawy” Grędzina w pojedynku z KP 99 Śliwice. Cenny remis wywalczyła „Pogoń” Kopalina w Kątnej.

W grupie V trzy drużyny z powiatu oławskiego awansowały w tabeli. Na czwartym miejscu jest teraz zespół z Wójcic, choć wymęczył zwycięstwo w Kotowicach. Coraz lepiej spisuje się LKS Ścinawa Polska. Widać wpływ nowego trenera - Łukasza Kucyniaka. O dwie pozycje awansowała „Polonia” Godzikowice, dzięki wygranej na wyjeździe z „Lwami”. Od zwycięstwa do zwycięstwa kroczy nadal „Burza-Dombud”. która tym razem podbiła Siechnice.

Nasz jedynak w grupie VI - „Zorza” Niemil - nie poradził sobie z „Ogniskiem” Przeworno. Lider tej grupy - „Gromnik” Kuropatnik niespodziewanie zremisował z outsiderem i to są pierwsze stracone jego punkty w tym sezonie. Potwierdziło się, że „Pogoń” Kowalów wycofała się z rozgrywek, a jej wyniki zostały anulowane w tabeli.

Grupa IV

„WIDAWA” GRĘDZINA - KP 99 ŚLIWICE 9:1

Gole dla gospodarzy: Arkadiusz Smyczyński i Patryk Sopart - po 3, Konrad Pawłowski - 2 oraz Piotr Zwierzyński.

WKS KĄTNA - „POGOŃ” KOPALINA 2:2

Bramki dla „Pogoni”: Jarosław Lach i Marcin Racjan.

KS ZBYTOWA - „PIAST” MIŁOCICE 3:1

Gol dla gości: Przemysław Piątek.

„BŁĘKITNI” KRZECZYN - KS BYKÓW 2:1
„DĄB” PR. - MIRKÓW-DŁUGOŁĘKA 3:7
„BOROWIANKA” - „ORZEŁ” II PAWŁOWICE 3:1
„WIDAWA” II - MKS SOŁTYSOWICE 4:2

TABELA PO VIII KOLEJCE

1. BOROWIANKA BOROWA	24	35:05
2. DĄB PRUSZOWICE	19	42:20
3. BŁĘKITNI KRZECZYN	19	23:06
4. GKS II MIRKÓW-DŁUGOŁĘKA	18	35:18
5. KS BYKÓW	18	31:23
6. WIDAWA II SOLNIKI M.	15	20:18
7. KS ZBYTOWA	13	21:20
8. MKS SOŁTYSOWICE	12	28:26
9. WIDAWA GRĘDZINA	**12**	**29:29**
10. ORZEŁ II PAWŁOWICE	6	21:26
11. POGOŃ KOPALINA	**4**	**12:19**
12. WKS KĄTNA	4	12:25
13. KP 99 ŚLIWICE	0	9:35
14. PIAST MIŁOCICE	**0**	**4:52**

*

W niedzielę 18 października o godz. 11.00 zmierzą się: „Pogoń” - „Widawa” II, MKS Sołtysowice - „Widawa”, a o godz.15.00: „Piast” - WKS Kątna.

Grupa V

MKS SIECHNICE - „BURZA-DOMBUD” 3:6

Strzelcy: Michał Karyś, Michał Karpiński i Krystian Hibner - dla Siechnic, a dla Chwalibożyc - Paweł Bekieszczuk - 2, Bartosz Wysocki, Mariusz Lasota, Kacper Rydzyk i Rafał Woźniak.

LKS ŚCINAWA P. - „JANKOWIANKA” 2:0

Gole: Dariusz Jędrzejczyk i Kamil Rajca.

„POLONIA” GODZIKOWICE - „LWY” WROCŁAW 2:1

Bramki: Patryk Reder - 2 - dla gospodarzy, a dla gości - Szymon Klimczuk.

„ODRA” KOTOWICE - „ZALESIE” WÓJCICE 1:2

Strzelcy: Adrian Sikorski - dla „Odry”, a dla „Zalesia” - Dawid Mularczyk i Krzysztof Nowakowicz.

„ORZEŁ” ŚW. KATARZYNA - WKS WILCZYCE 0:2

Gole: Tomasz Urbaniak i Dominik Sączkowski.

MKP II „WRATISLAVIA” - „SPARTA” II WR. 0:1

Bramka: Marcin Dubiel.

„SKRA” WOJNOWICE - „GRUNWALD” WR. 8:0

Strzelcy: Patryk Jarosz i Jakub Węglarz - po 2, Marcin Chorzępa, Sebastian Martynowicz, Szymon Mądry i gol samobójczy.

„RZEMIEŚLNIK” OŁAWA - „SZALUNA” ZĘBICE

- mecz przełożono na inny termin.

*

W niedzielę 18 października zmierzą się o godz. 11.00: „Skra” - „Rzemieślnik”, „Grunwald” - „Jankowianka”; o godz.12.00: „Sparta” II - LKS Ścinawa P., a o godz.15.00: „Burza-Dombud” - MKP, „Zalesie” - MKS Siechnice.

TABELA PO IX KOLEJCE

1. BURZA-DOMBUD	**27**	**57:13**
2. WKS WILCZYCE	24	43:11
3. SPARTA II WROCŁAW	20	30:12
4. ZALESIE WÓJCICE	**19**	**30:09**
5. MKP II WRATISLAVIA	19	30:10
6. SKRA WOJNOWICE	18	58:16
7. LKS ŚCINAWA POL.	**17**	**19:26**
8. ORZEŁ ŚW.KATARZYNA	16	27:15
9. JANKOWIANKA	**10**	**19:27**
10. SZALUNA ZĘBICE	10	21:31
11. GRUNWALD WROCŁAW	9	18:31
12. POLONIA GODZIKOW.	**6**	**8:44**
13. LWY WROCŁAW	4	11:58
14. RZEMIEŚLNIK OŁAWA	**3**	**5:24**
15. MKS SIECHNICE	2	10:36
16. ODRA KOTOWICE	1	13:36

Grupa VI

„ZORZA” NIEMIL - „OGNISKO” PRZEWORNO 0:3
KP-86 BOREK STRZEL. - „GROMNIK” K. 2:2
„FENIKS” PŁAWNA - KS II ŻÓRAWINA 1:10
LKS ST.ŚLESZÓW - „ORZEŁ” BIAŁY KOŚCIÓŁ 8:1
„ZRYW” CHOCIWEL - „KWARCYT” JEGŁOWA 1:3
„CZARNI” KONDRATOWICE - KS KURÓW 2:3
PAUZOWAŁA „ŚLĘZA” KSIĘGINICE WIELKIE

TABELA PO VIII KOLEJCE

1. GROMNIK KUROPATNIK	19	27:08
2. ZRYW CHOCIWEL	18	31:14
3. OGNISKO PRZEWORNO	18	29:09
4. KS II ŻÓRAWINA	15	30:10
5. LKS STARY ŚLESZÓW	14	27:19
6. KWARCYT JEGŁOWA	12	30:24
7. ZORZA NIEMIL	**9**	**19:22**
8. KS KURÓW	9	15:23
9. ORZEŁ BIAŁY KOŚCIÓŁ	9	14:29
10. ŚLĘZA KSIĘGINICE W.	8	19:16
11. CZARNI KONDRATOWICE	4	18:40
12. FENIKS PŁAWNA	3	10:31
13. KP-86 BOREK STRZEL.	2	9:33

*

W NIEDZIELĘ, 18 PAŹDZIERNIKA O GODZ. 13.00, „ZORZA” NIEMIL ZAGRA NA WYJEŹDZIE Z „KWARCYTEM” JEGŁOWA.

(POL)

Klasa „A”

Wyniki IX kolejki, z 10 i 11 października

Grupa III

Polonia Miłoszyce - Burza Bystrzyca 2:1 (Marcin Koselski - 2 i Paweł Pióro), Pogoń - Czarni II 4:1 (honorową bramkę dla Czarnych II zdobył Kacper Tarka), Sparta - Polonia Wrocław 1:0, Piast - Widawa Bierutów 1:0, Wratislavia - Czarni Chrząstawa 5:0, Lotnik - Widawa Stradomia 2:2, KS Brochów - Widawa Kiełczów 1:2.

TABELA PO IX KOLEJCE:

1. WRATISLAVIA WROCŁAW	9	24	39:08
2. WIDAWA BIERUTÓW	9	21	24:07
3. PIAST NADOLICE	9	20	21:09
4. POLONIA MIŁOSZYCE	**9**	**18**	**24:16**
5. LOTNIK TWARDOGÓRA	9	17	25:15
6. DŁUGOŁĘKA 2000	8	17	22:17
7. POLONIA WROCŁAW	9	17	21:10
8. POGOŃ SYCÓW	9	13	21:14
9. DĄB DOBROSZYCE	8	10	9:17
10. CZARNI CHRZĄSTAWA	9	9	13:26
11. SPARTA WROCŁAW	9	8	15:26
12. WIDAWA KIEŁCZÓW	9	7	13:28
13. BURZA BYSTRZYCA	**9**	**6**	**10:18**
14. CZARNI II DOLOMIT	**9**	**6**	**13:23**
15. WIDAWA STRADOMIA	9	5	12:35
16. KS BROCHÓW	9	4	14:27

*

W X kolejce, w sobotę 17 października, o godz. 15.00 „Polonia” Miłoszyce podejmie „Spartę” Wrocław, „Burza” Bystrzyca zagra z Dębem Dobroszyce, a w niedzielę 18 października, o godz. 11.00 „Czarni” II Dolomit zmierzą się z Długołęką 2000.

Grupa IV

Sokół II - Błękitni Siedlce 2:1 (Artur Woźniak, Mateusz Szeląg - Przemysław Lubecki), LKS Brożec - Rapid 0:1 (bramkę zdobył Mateusz Zieliński), Czarni - Ślęża 1:2 (gola dla Czarnych strzelił Tomasz Duszeńko), Strzelinianka II - Świteź 0:3, Polonia Jaszowice - Lider 5:2, Polonia Jaksonów - Wicher 5:3, Nefryt - Błękitni Pustków 3:0.

TABELA:

1. POLONIA JASZOWIC	E 9	23	47:11
2. ESTHETIC LUDÓW ŚL.	8	22	32:04
3. LIDER BORÓW	9	19	29:19
4. RAPID DOMANIÓW	**9**	**19**	**15:10**
5. SOKÓŁ II M-CE	**8**	**16**	**19:17**
6. ŚWITEŹ WIĄZÓW	8	15	14:08
7. ŚLĘŻA SOBÓTKA	9	15	18:16
8. NEFRYT JORDANÓW ŚL.	9	15	15:18
9. POLONIA JAKSONÓW	9	13	25:24
10. KORONA PĘCZ	7	9	16:19
11. LSK BROŻEC	8	7	11:19
12. WICHER DOMASŁAW	9	7	16:29
13. CZARNI SOBOCISKO	**9**	**6**	**10:24**
14. BŁĘKITNI PUSTKÓW W.	9	5	19:35
15. STRZELINIANKA II	9	4	15:31
16. BŁĘKITNI SIEDLCE	**9**	**1**	**11:28**

*

W X kolejce, w niedzielę 18 października, o godzinie 11.00 „Błękitni” Siedlce zagrają z „Esthetic” Ludów Śl., o 15.00 „Sokół” II Marcinkowice podejmie „Czarnych” Sobocisko, a o 16.00 „Rapid” Domaniów zmierzy się z „Koroną” Pęcz.

(DCZ)

eprasa.pl 84b7b39c2c

PIŁKA NOŻNA
IV liga

Fotogaleria z meczu na: tuOlawa.pl

MGKS „Moto-Jelcz” Oława - KS „Piast ZPAS” Nowa Ruda 1:1

Nie derbowo, a mimo to też nerwowo

To nie było spotkanie lokalnych drużyn, ale wyzwoliło nie mniejsze emocje, jak niedawny pojedynek „Moto-Jelcza” Oława z gminnym sąsiadem z Marcinkowic

1:0 - JANUSZ GANCARCZYK (W 74 MIN.)
1:1 - ADRIAN JEZIORSKI (85)

OŁAWA
10 PAŹDZIERNIKA 2020. STADION OCKF. WIDZÓW OK. 150.

SĘDZIOWALI
BARTŁOMIEJ ONISZCZUK Z JAWORA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI - DAMIAN DUMYCZ I JAKUB TOMCZYK (KS DOLZPN - FILIA W LEGNICY).

ŻÓŁTE KARTKI
MATEUSZ PRUSAK (W 28 MIN.), DAMIAN KUCHARSKI (+90) I BARTOSZ CHABROWSKI (+90) - ZA FAULE ORAZ JAKUB SKORŁUTOWSKI (+90) - ZA NIESPORTOWE ZACHOWANIE.

CZERWONA KARTKA
KRZYSZTOF GANCARCZYK (W 4. MINUCIE DOLICZONEGO CZASU GRY) - ZA UDERZENIE PRZECIWNIKA.

MGKS „MOTO-JELCZ”
FLORCZYK (4) - MUSIAŁ (2) (46 KULCZYCKI - 2), DOŁGAN (3), SKORUPA (3), PRUSAK (3) (89 DALECKI - NIESKLASYFIKOWANY) - SKORŁUTOWSKI (3), WALIŚ (3) (80 A.GANCARCZYK - 1) - NIKODEM (3), TELATYŃSKI (3) (70 KOHUT - 1), K.GANCARCZYK (2) - J.GANCARCZYK (4).

Krzysztof Trybulski

Ozdobą meczu „Moto-Jelcza” Oława z „Piastem” Nowa Ruda były częste pojedynki kapitanów obu drużyn - Janusza Gancarczyka (na pierwszym planie, z lewej) i Ernesta Polaka (na zdjęciu z prawej)...

KS „PIAST ZPAS”
STEC - OSICKI, POLAK, SZUKIEŁOWICZ - DEIVERSON (65 JEZIORSKI), PIERZGA (90 KOZIELEC) - ORZECHOWSKI (80 KUCHARSKI), SCHMIDT, PEDRO (90 RAKOWSKI) - KALKA, CHABROWSKI.

Zespół z Nowej Rudy w poprzednim sezonie zaliczał się do ścisłej czwartoligowej czołówki, ale w obecnym jak dotąd nie wiodło mu się za dobrze. Do starcia z niedawnym liderem podopieczni Przemysława Malczyka podeszli jednak mocno zmotywowani i skoncentrowani.

Goście wiedzieli, że najwięcej uwagi w defensywie trzeba poświęcić Januszowi Gancarczykowi i do pilnowania najlepszego napastnika gospodarzy szkoleniowiec przyjezdnych wyznaczył swojego najbardziej doświadczonego zawodnika i zarazem kapitana - Ernesta Polaka.

Szef ekipy z Kotliny Kłodzkiej w 15. minucie dał się jednak ograć popularnemu „Sesu” i pomocy szukał w nieprzepisowym zagraniu. Arbiter z Jawora wychwycił przewinienie i podyktował rzut karny dla gospodarzy. Niezawodny dotąd w „Moto-Jelczu” wykonawca „jedenastek” tym razem podszedł do strzału chyba za mało skoncentrowany, bo posłał piłkę nad poprzeczką poza bramkę.

Pod koniec pierwszej połowy, po dośrodkowaniu z rzutu wolnego, Bartosz Chabrowski zdobył głową bramkę dla „Piasta”. Sędzia tego gola jednak nie uznał, bo asystent liniowy zasygnalizował spalonego. I słusznie, bo w momencie podania napastnik „Piasta” był bliżej oławskiej bramki, niż obrońca zespołu gospodarzy Kamil Dołgan, który przy tej akcji wyznaczał linię spalonego.

Po zmianie stron miejscowi zaatakowali z jeszcze większym animuszem, ale przyjezdni bardzo długo skutecznie się bronili. Od czasu do czasu groźnie kontratakowali, jak np. w 67. minucie, kiedy to po szarży Łukasza Kalki, na czystej pozycji strzeleckiej był Bartosz Chabrowski, ale uderzył z rogu pola karnego niecelnie.

Szczelną dotąd defensywę „Piasta” indywidualną akcją przełamał w 74. minucie Janusz Gancarczyk.

Wydawało się, że oławianie dowiozą skromny, ale korzystny wynik do końca meczu, ale nic bardziej mylnego. Noworudzianie nie zamierzali się bynajmniej poddać i w 85. minucie, po dośrodkowaniu Kalki z lewego skrzydła, ładnym strzałem z około 15 metrów popisał się wprowadzony dopiero w drugiej połowie na murawę Adrian Jeziorski.

Nerwowo zrobiło się w doliczonym czasie gry. Faulowany przez Damiana Kucharskiego Krzysztof Gancarczyk próbował sam wymierzyć sprawiedliwość i za to arbiter usunął go z boiska. Krzysiek nie zagra więc w najbliższą sobotę w być może kluczowym dla losów obecnego sezonu meczu z dzierżoniowską „Lechią”. Szkoda, bo z pewnością bez niego oławskiej drużynie przeciwstawić się wiceliderowi i to na jego terenie, będzie znacznie trudniej...

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA
IV liga

MKS „Orzeł” Lubawka - LKS „Sokół” Marcinkowice 0:7

„Sokół” i „Roki” dali czadu!

Piłkarze z Marcinkowic nie mają ostatnio litości dla rywali. Natchnieni zwycięstwem nad liderującym wtedy „Moto-Jelczem” Oława, pokonali w Bardzie „Unię” 6:0, a w niedzielne popołudnie 11 października równie „brutalnie” obeszli się w Lubawce z miejscowym „Orłem”, aplikując mu 7 goli

0:1- JAKUB KULEJ (W 5 MIN.)
0:2, 0;3, 0:4 - KACPER ROKICKI (17, 26 I 28)
0:5 - ALAN ANTAS (36)
0:6 - KACPER ROKICKI (61)
0:7 - MICHAŁ GÓRAL (88)

LUBAWKA
11 PAŹDZIERNIKA 2020. STADION MIEJSKI. WIDZÓW OK. 200.

SĘDZIOWALI
GRZEGORZ ROLA Z KŁODZKA - GŁÓWNY ARBITER ORAZ ASYSTENCI - MARCIN CHODOROWSKI I ADRIAN BERDOWSKI (KS DOLZPN - FILIA W WAŁBRZYCHU).

MKS „ORZEŁ”
MICHNO - G.WROCZYŃSKI, SZYSZKA, KHODZHAMKOLOV (46 SCHABIŃSKI), GRZELAK - BEJNAROWICZ (90 LEŚNIAK), DUDA (46 M.WROCZYŃSKI), SOBOTA (85 WINCZA), SOUSA - ZWOLENIK (78 MICHNICKI), MUSIAŁ (78 WUJDA).

LKS „SOKÓŁ” M-CE
JANICZAK (5) - LEOŃCZYK (5), FICOŃ (5), KULEJ (4) (67 KOSIK - 2), POLANOWSKI (4) (67 SIEKANOWICZ - 2) - JANIUK (5), ANTAS (4) (60 GÓRAL - 2) - WEJEROWSKI (3) (55 WNĘK - 2), POŁOMKA (4) (60 WANDEL - 2), JASIŃSKI (4) (55 KOZACZEWSKI - 2) - ROKICKI (6).

Grzegorz Tomaszewski ID Informacje Dolnośląskie

Demolkę lubawskiego „Orła” rozpoczął już w 5. minucie spotkania Jakub Kulej (na fot. pierwszy z lewej) a gospodarzy całkowicie pogrążył mający strzelecki „Dzień Konia” Kacper Rokicki (na zdjęciu pierwszy od prawej). W środku z prawej - obrońca „Sokoła” Jan Leończyk, który nie miał w tym meczu za dużo pracy

Drużynę gospodarzy od kilku tygodni prowadzi dobrze znany w naszym powiecie Jacek Fojna, do niedawna szkoleniowiec trzecioligowej „Foto-Higieny” Gać. Ale jak na razie nie widać większych efektów jego pracy w Lubawce, bo beniaminek „Orzeł” z trudem zdobywa czwartoligowe punkty. Nie miał też praktycznie nic do powiedzenia w pojedynku z rozpędzoną marcinkowicką drużyną.

Goście rozpoczęli z dużym animuszem. W pierwszych pięciu minutach wykonywali 6 rzutów różnych i ten szósty przyniósł bramkę. Dośrodkowywał Jacek Jasiński, a Damiana Michnę zaskoczył celną główką Jakub Kulej.

W 17. minucie efektownym rajdem po skrzydle popisał się Jakub Polanowski i już z linii końcowej podał dokładnie do Kacpra Rokickiego, który uderzył celnie z 7 metrów, więc „Sokół” prowadził teraz 2:0. Popularny „Roki” chwilę później miał szansę na kolejnego gola, ale przegrał pojedynek sam na sam z golkiperem „Orła”. Nadrobił to jednak w 26. i w 28. minucie, kiedy to najpierw wykorzystał dogranie od kolegi w uliczkę, a potem przedryblował kilku defensorów „Orła” oraz bramkarza i wbił piłkę „do pustaka”.

Na 5:0 podwyższył jeszcze przed przerwą 19-letni Kamil Antas, finalizując strzałem z bliskiej odległości zespołową akcję drużyny przyjezdnej.

W drugiej połowie trener Marcin Krzykowski w krótkich odstępach czasu dokonał aż 6 zmian, wpuszczając na murawę kolejną „młodą falę”, a mimo to „Sokół” nic nie stracił na wartości i spokojnie kontrolował mecz. Dopiero bowiem w 60. minucie pierwszy, ale niecelny strzał na marcinkowicką bramkę, oddał zawodnik gospodarzy, a konkretnie Krzysztof Musiał. Chwilę później Kacper Rokicki pognał prawym skrzydłem i wpadł samotnie na pole karne, gdzie podciął technicznie futbolówkę nad wychodzącym z bramki Michną i było już w tym momencie 6:0 dla „Sokoła”.

Kropkę nad „i” postawił na krótko przed końcowym gwizdkiem 17-letni Michał Góral, strzelając siódmą i zarazem ostatnią w tym meczu bramkę dla marcinkowickiej drużyny.

KRZYSZTOF A.TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Tabela IV ligi - grupa wschodnia

* Wyniki spotkań 12. kolejki, rozgrywanej 10 i 11 października:

„Moto-Jelcz” - „Piast” Nowa Ruda 1:1, „Orzeł” Lubawka - „Sokół” Marcinkowice 0:7, „Nysa” -”Bielawianka” 0:1, AKS Strzegom - „Orzeł” Ząbkowice Śl. 2:0, MKP Wołów - „Polonia” 2:1, „Mechanik” - „Sokół” Wlk. Lipa 3:2, „Piast” Żerniki - GKS Mirków-Długołęka 1:3, „Pogoń” - LKS Bystrzyca Górna 2:2. *W 12. kolejce pauzował „Orzeł” Prusice, a mecz „Unii” z „Lechią” z powodu stwierdzenia choroby Covid-19 u zawodnika bardzkiej drużyny, przełożono na 21 października. Komisja do spraw Rozgrywek DolZPN zweryfikowała wynik pojedynku z 11. kolejki „Polonia Trzebnica - „Mechanik” Brzezina (na boisku 5:3) jako walkower 3:0 dla gości, za grę nieuprawnionego zawodnika w zespole trzebnickim.*

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. BIELAWIANKA BIELAWA	8	3	1	27	47:11
2. LECHIA DZIERŻONIÓW	9	0	1	27	41:10
3. AKS STRZEGOM	7	3	2	24	27:12
4. MOTO-JELCZ OŁAWA	7	3	1	24	26:12
5. SOKÓŁ MARCINKOWICE	7	2	3	23	37:15
6. MECHANIK BRZEZINA	7	1	3	22	28:20
7. MKP WOŁÓW	6	2	3	20	30:20
8. POLONIA TRZEBNICA	6	2	4	20	16:09
9. SOKÓŁ WIELKA LIPA	5	3	4	18	28:19
10. PIAST ŻERNIKI WROCŁAW	4	5	3	17	18:11
11. PIAST NOWA RUDA	4	4	3	16	17:22
12. GKS MIRKÓW/DŁUGOŁĘKA	5	0	6	15	16:26
13. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	4	0	7	12	17:23
14. NYSA KŁODZKO	3	2	6	11	17:18
15. LKS BYSTRZYCA GÓRNA	1	5	5	8	16:24
16. UNIA BARDO	2	1	7	7	14:29
17. ORZEŁ LUBAWKA	1	2	8	5	9:47
18. ORZEŁ PRUSICE	1	1	9	4	14:57
19. POGOŃ PIESZYCE	0	1	11	1	5:38

** W 13. kolejce w sobotę 17 października „Moto-Jelcz” zagra o godz. 13.00 w Dzierżoniowie z „Lechią”, a „Sokół” w tym samym dniu, ale od godziny 15.00, podejmować będzie na stadionie MCS w Marcinkowicach „Nysę” Kłodzko.*

***Zestaw pozostałych par 13. kolejki**: „Bielawianka” - „Mechanik”, LKS Bystrzyca Górna - AKS Strzegom, „Sokół” Wlk. Lipa - MKP Wołów, „Orzeł” Prusice - „Pogoń”, „Piast” Nowa Ruda - „Orzeł” Lubawką, GKS Mirków-Długołęka - „Unia”, „Orzeł” Ząbkowice Śl. - „Piast” Żerniki. Pauzuje „Polonia” Trzebnica.*

(KAT)

eprasa.pl 84b7b39c2c

FUTSAL

Ekstraklasa

KS „Acana-Orzeł Futsal” J-L - KS „Constract” Lubawa 1:6, „Piast-Futsal” Gliwice - KS „Acana-Orzeł Futsal” J-L 6:1

„Orzeł” bez punktów

Rozgrywki w najwyżej lidze halowej piłki nożnej nabierają tempa. W ubiegłym tygodniu podopieczni Lopeza „Chusa” Garcii rozegrali dwa mecze z silnymi drużynami, zakończone porażkami w takim samym rozmiarze

Jarosław Frąckowiak

Wierni kibice dopingują drużynę „Orła” J-L podczas wszystkich spotkań wyjazdowych

Spotkanie z „Constractem” odbyło się w środę 7 października, w hali jelczańskiego Centrum Sportu i Rekreacji. Drużyna z województwa warmińsko-mazurskiego to aktualny wicemistrz kraju, który także w tym sezonie jest stawiany przez ekspertów w gronie faworytów do zajęcia czołowego miejsca. Te opinie w zupełności potwierdziły się. Podopieczni trenera Dawida Grubalskiego od początkowej syreny prezentowali się lepiej od gospodarzy w każdym aspekcie futsalowego rzemiosła. Festiwal strzelecki rozpoczął w 10. minucie Brazylijczyk Pedrinho, a cztery minuty później na 2:0 dla gości podwyższył Sebastian Grubalski. Przed przerwą kolejnego gola zdobył Paweł Kaniewski.

Po zmianie stron obraz gry był podobny. W dalszym ciągu dominowali goście, co udokumentował celnym trafieniem reprezentant Polski Tomasz Kierzel, pozyskany przed rozpoczęciem rozgrywek z FC Toruń. Jelczanie odpowiedzieli bramką Arkadiusza Szypczyńskiego. To podrażniło przyjezdnych. W końcówce spotkania Brazylijczyk Pedro da Silva dwukrotnie pokonał Macieja Foltyna, ustalając rezultat tego jednostronnego spotkania.

***

Trzy dni później jelczanie zmierzyli się na wyjeździe z wiceliderem tabeli „Piastem-Futsal” Gliwice. Szkoleniowcem gliwiczan jest utytułowany Portugalczyk Orlando Duarte, który ma w swoim cv m.in. pięć tytułów mistrzowskich „Sportingu” Lizbona, a także funkcję selekcjonera futsalowej kadry swojego kraju. Pod wodzą tego trenera drużyna z Górnego Śląska prezentuje efektowny futsal, oparty na dobrym przygotowaniu motorycznym, umożliwiającym grę wysokim pressingiem przez pełne 40 minut. Taka taktyka uniemożliwiła przyjezdnym swobodne rozgrywanie piłki i powodowała częste jej straty u rywala. W pierwszej połowie miejscowi tylko raz znaleźli sposób na skomasowaną defensywę przyjezdnych, a strzelcem gola był Mateusz Mrowiec.

Po zmianie stron wyrównał pochodzący z Ukrainy Maksym Pautiak i wydawało się, że „Orzeł” może powalczyć o korzystny rezultat. Stało się jednak inaczej. Niespełna minutę później na 2:1 dla gospodarzy podwyższył Mrowiec, drugi raz wpisując się na listę strzelców.

Gliwiczanie nie zwalniali tempa. Trzeciego gola zdobył Rafał Franz, skutecznie egzekwując rzut karny za faul Pautiaka na Brazylijczyku Gustavo Henriqe, byłym zawodniku jelczańskiej drużyny. Następne trafienie zaliczył Tomasz Czech, pokonując Foltyna w sytuacji sam na sam. To podłamało przyjezdnych, a kolejne gole były tylko kwestią czasu. Pięć minut przed końcem piłkę do jelczańskiej bramki skierował Michał Rabiej, a dobrą grę gospodarzy przypieczętował Rodrigo Dasajev.

W meczach z „Constractem” Lubawa i „Piastem-Futsal” Gliwice w zespole KS „Acana-Orzeł Futsal” J-L grali: Maciej Foltyn i Igor Macedoński - bramkarze oraz Janis Pastars, Szymon Cichy, Mykoła Morozow, Jakub Kąkol, Mykita Możeiko, Damian Makowski, Kacper Kędra, Filip Turkowyd, Kacper Sykulski, Kacper Opatowski, Maksym Pautiak i Arkadiusz Szypczyński.

TOMASZ NEUMANN

sport@gazeta.olawa.pl

„Statscore” ekstraklasa futsalu

Wyniki szóstej kolejki, rozgrywanej 7 października

KS „ACANA-ORZEŁ FUTSAL” J-L - KS „CONSTRACT” LUBAWA	**1:6**
MOKS „SŁONECZNY STOK” BIAŁYSTOK - GSF GLIWICE	2:1
„RED DEVILS” CHOJNICE - „FIT-MORNING GREDAR FUTSAL” BRZEG	4:3
„RED DRAGONS” PNIEWY - AZS UW WILANÓW	3:4
LSSS „TEAM” LĘBORK - GI „MALEPSZY FUTSAL” LESZNO	1:2
FC „REITER TORUŃ - AZS UŚ KATOWICE	2:2
„CLEAREX” CHORZÓW - „DREMAN” OPOLE-KOMPRACHCICE	3:1

Mecz „Rekord” Bielsko-Biała - „Gatta - Active” Zduńska Wola został przełożony na 28 października, z powodu zagrożenia epidemiologicznego.

Wyniki siódmej kolejki, rozgrywanej 10 i 11 października

„PIAST-FUTSAL” GLIWICE - KS „ACANA-ORZEŁ FUTSAL”	**6:1**
GI „MALEPSZY FUTSAL” LESZNO - „RED DEVILS” CHOJNICE	2:1
„FIT-MORNING GREDAR FUTSAL” BRZEG - MOKS „SŁONECZNY STOK” BIAŁYSTOK	8:1
AZS UW WILANÓW - „REKORD” BIELSKO-BIAŁA	3:8
„DREMAN” OPOLE-KOMPRACHCICE - FC „REITER TORUŃ	0:1
GSF GLIWICE - „CLEAREX” CHORZÓW	1:6

Mecze „Gatta - Active” Zduńska Wola - LSSS „Team” Lębork i KS „Constract” Lubawa - „Red Dragons” Pniewy zostały przełożone na inny termin, z powodu zagrożenia epidemiologicznego.

TABELA PO VII KOLEJCE

1. REKORD B-B	18	38:12
2. PIAST-FUTSAL GLIWICE	16	28:06
3. CLEAREX CHORZÓW	14	26:08
4. SŁONECZNY STOK BIAŁYSTOK	11	20:31
5. FC REITER TORUŃ	10	10:19
6. KS CONSTRACT LUBAWA	9	17:02
7. GI MALEPSZY FUTSAL LESZNO	8	13:14
8. AZS UW WILANÓW	8	21:24
9. KS ACANA-ORZEŁ FUTSAL J-L	**8**	**17:25**
10. RED DEVILS CHOJNICE	7	15:17
11. LSSS TEAM LĘBORK	7	18:23
12. AZS UŚ KATOWICE	5	17:17
13. RED DRAGONS PNIEWY	5	13:14
14 . DREMAN OPOLE-KOMPRACHCICE	4	10:22
15 . GATTA-ACTIVE ZDUŃSKA WOLA	3	9:13
16. FIT-MORNING GREDAR FUTSAL BRZEG	3	16:21
17. GSF GLIWICE	1	12:32

***

W następnej kolejce KS „Acana-Orzeł Futsal” J-L podejmie AZS UŚ Katowice. Ten mecz odbędzie się w niedzielę 18 października, w hali jelczańskiego Centrum Sportu i Rekreacji. Początek zaplanowano na godz. 18.00. **(TN)**

Piłkarskie nadzieje

II liga okręgowa juniorów

„ŚLĘŻA” SOBÓTKA - WKS „ŚLĄSK” W-W 1:6
„BARYCZ” SUŁÓW - GKS KOBIERZYCE 12:0
„WIWA” GOSZCZ - „LOTNIK” TWARDOGÓRA 3:1
„BŁĘKITNI” JERZMANOWO - KS ŻÓRAWINA 2:5

TABELA PO VI KOLEJCE

1. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	15	48:06
2. BARYCZ SUŁÓW	15	42:06
3. KS ŻÓRAWINA	15	25:11
4. WIWA GOSZCZ	12	21:21
5. BŁĘKITNI JERZMANOWO	10	22:13
6. GKS KOBIERZYCE	7	19:44
7. PLON GĄDKOWICE	3	17:21
8. ŚLĘŻA SOBÓTKA	3	8:43
9. RAPID DOMANIÓW	**1**	**7:25**
10. LOTNIK TWARDOGÓRA	1	12:31

III liga okręgowa juniorów młodszych

„MOTO-JELCZ” OŁAWA - „ŚLĘZA” WROCŁAW 0:3
„POGOŃ” OLEŚNICA - „POLONIA” TRZEBNICA 2:4
„POLONIA” WROCŁAW - „FORZA” WROCŁAW 0:7
MECZ ZALEGŁY
„FORZA” WROCŁAW - „PARASOL” WROCŁAW 0:1

TABELA PO IX KOLEJCE

1. ŚLĘZA WROCŁAW	24	42:08
2. POGOŃ OLEŚNICA	21	47:17
3. POLONIA TRZEBNICA	19	23:13
4. PARASOL WROCŁAW	13	12:15
5. FORZA WROCŁAW	11	16:09
6. UKS KIEŁCZÓW	8	25:21
7. MOTO-JELCZ OŁAWA	**0**	**3:27**
8. POLONIA WROCŁAW	0	4:62

V liga okręgowa juniorów młodszych

„SOKÓŁ” MARCINKOWICE - „FOTO-HIGIENA” 6:0
GOLE: SZYMON BANASIEWICZ - 3, PAWEŁ TOPOREK - 2 I MACIEJ JURCZAK.

„OLYMPIC” III JUNIOR - „OLYMPIC” II 2:1
„BARYCZ” MILICZ - „CZARNI” KONDRAT. 0:7
AP BRZEG DOLNY - „ENERGETYK” S. 10:2
„UNIA” WROCŁAW - „FMS-FENIKS” 0:4

TABELA PO VIII KOLEJCE

1. AP BRZEG DOLNY	21	62:05
2. FMS-FENIKS STRZELIN	18	46:09
3. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	15	35:15
4. OLYMPIC II JUNIOR	10	29:20
5. OLYMPIC III JUNIOR	10	11:17
6. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**9**	**13:10**
7. CZARNI KONDRATOWICE	8	24:16
8. CZARNI J-L	**7**	**26:25**
9. ENERGETYK SIECHNICE	6	31:32
10. BARYCZ MILICZ	6	14:43
11. UNIA WROCŁAW	4	28:26
12. FOTO-HIGIENA GAĆ	**0**	**2:103**

III liga okręgowa trampkarzy

„MOTO-JELCZ” - „OLYMPIC” II JUNIOR 3:1
BRAMKI DLA OŁAWIAN: MATEUSZ MOSSOŃ - 2 I ADRIAN BIAŁEK.
AP OLEŚNICA - WKS „ŚLĄSK” II WR. 8:3
FC II ACADEMY - „POLONIA” ŚRODA ŚL. 3:2

MECZE ZALEGŁE
„POLONIA” ŚRODA ŚL. - „MOTO-JELCZ” 0:6
GOLE: MATEUSZ MOSSOŃ - 4, DOMINIK RADWAN I OSKAR SZCZUPAŁ.
FC II ACADEMY - WKS „ŚLĄSK” II WR. 1:2
„POLONIA” TRZEBNICA - „OLYMPIC” II 2:12

TABELA PO VIII KOLEJCE

1. AP OLEŚNICA	21	58:11
2. OLYMPIC II JUNIOR	19	45:08
3. MOTO-JELCZ OŁAWA	**19**	**33:06**
4. WKS ŚLĄSK II WR.	6	12:21
5. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	6	17:35
6. FC II W-W ACADEMY	6	15:33
7. POGOŃ OLEŚNICA	6	17:44
8. POLONIA TRZEBNICA	3	12:51

V liga okręgowa trampkarzy

„MOTO-JELCZ” II - UKS GM. MIĘKINIA 1:6
GOL DLA OŁAWIAN: MIKOŁAJ STELMASZEK.
„BŁYSK” KUŹNICZYSKO - „PARASOL” II WR. 2:7
MECZE ZALEGŁE
„BŁYSK” KUŹNICZYSKO - „SOKÓŁ” M. 2:5
AP SYCÓW - UKS GM. MIĘKINIA 3:4

TABELA PO VII KOLEJCE

1. UKS GMINY MIĘKINIA	18	30:15
2. PARASOL II WROCŁAW	17	36:08
3. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**10**	**34:22**
4. AP SYCÓW	9	33:13
5. BŁYSK KUŹNICZYSKO	6	20:27
6. WKS ŚLĄSK III WR.	3	10:33
7. MOTO-JELCZ II OŁAWA	**1**	**6:51**

VII liga okręgowa trampkarzy

„RAPID” D. - „MŁODZIK” PRZEWORNO 4:2
„LIDER” BORÓW - „KOLEKTYW” R. 0:1
„FMS-FENIKS” STRZELIN - „STRZELINIANKA” 3:0
„ŚWITEŹ” WIĄZÓW - MKS SIECHNICE 4:10
MECZ ZALEGŁY
MKS SIECHNICE - „FOTO-HIGIENA” 23:1

TABELA PO VI KOLEJCE

1. FMS-FENIKS STRZELIN	18	47:01
2. RAPID DOMANIÓW	**12**	**52:05**
3. MŁODZIK PRZEWORNO	12	27:21
4. KOLEKTYW RADWANICE	10	23:14
5. MKS SIECHNICE	9	42:21
6. STRZELINIANKA	4	27:17
7. LIDER BORÓW	3	14:15
8. ŚWITEŹ WIĄZÓW	0	7:63
9. FOTO-HIGIENA GAĆ	**0**	**5:87**

III liga okręgowa młodzików

„MOTO-JELCZ” II - „OLYMPIC” JUNIOR 2:2
BRAMKI DLA OŁAWIAN: MATEUSZ PUSTELNIK I PATRYK NICEWICZ.
FC II W-W ACADEMY - „MOTO-JELCZ” 0:2
GOLE: WOJCIECH GANCARCZYK I MARCUS VILCANS.
„ŚLĘZA” WROCŁAW - WKS „ŚLĄSK” II WR. 1:2
MECZE ZALEGŁE
WKS „ŚLĄSK” II WR. - „MOTO-JELCZ” II 2:3
BRAMKI DLA OŁAWIAN: SZCZEPAN WILGOSZ I DWIE SAMOBÓJCZE.
„PARASOL” II WR. - WKS „ŚLĄSK” II WR. 3:1
FC II W-W ACADEMY - „OLYMPIC” JUNIOR 4:1

TABELA PO VIII KOLEJCE

1. PIAST ŻMIGRÓD	19	17:06
2. PARASOL II WROCŁAW	18	23:08
3. ŚLĘZA WROCŁAW	16	25:13
4. WKS ŚLĄSK II WR.	10	10:11
5. FC II W-W ACADEMY	10	12:16
6. MOTO-JELCZ II OŁAWA	**8**	**11:21**
7. MOTO-JELCZ OŁAWA	**3**	**9:20**
8. OLYMPIC JUNIOR	2	9:21

VI liga okręgowa młodzików

MKP WOŁÓW - „MOTO-JELCZ” IV 3:0
„POGOŃ” OLEŚNICA - „TALENT” TRZEBNICA 2:1
„PARASOL” IV WR. - „UNIA” II WROCŁAW 5:0
„FMS-FENIKS” - AP „JEDENASTKA” 0:9
MECZE ZALEGŁE
„UNIA” II WROCŁAW - „ŚLĘZA” IV WR. 3:7
„PARASOL” IV WR. - AP „FOOTBALL” WR. 1:1
„TALENT” TRZEBNICA - „POGOŃ” SYCÓW 4:1
AP „FOOTBALL” WR. - MKP WOŁÓW 5:1

TABELA PO VII KOLEJCE

1. AP JEDENASTKA KĄTY WR.	21	54:05
2. SPORTING WROCŁAW	15	60:08
3. TALENT TRZEBNICA	15	42:17
4. PARASOL IV WROCŁAW	13	25:08
5. AP FOOTBALL WROCŁAW	13	18:17
6. POGOŃ SYCÓW	12	25:18
7. ŚLĘZA IV WROCŁAW	12	22:20
8. MOTO-JELCZ III OŁAWA	**12**	**22:20**
9. POGOŃ OLEŚNICA	9	21:25
10. MKP WOŁÓW	9	15:32
11. FMS-FENIKS STRZELIN	3	13:42
12. MOTO-JELCZ IV OŁ.	**3**	**8:40**
13. UNIA II WROCŁAW	3	8:56
14. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**0**	**7:32**

VII liga okręgowa młodzików

UKS „DWÓJKA” J-L - „ACANA-ORZEŁ” 0:4
GOLE: IGOR MISZTAL - 2, FILIP ZABAWKA I DAWID KUSZYK.
„CZARNI” J-L - MKS II SIECHNICE 4:2
BRAMKI DLA „CZARNYCH”: RAFAŁ GRECZYŁO - 2, FRANCISZEK CHARTUNIEWICZ I ALEKSANDRA KRUCZEK.
„RAPID” DOMANIÓW - „MŁODZIK” P. 4:2
AKADEMIA FK - „STRZELINIANKA” II 12:0
MECZE ZALEGŁE
UKS „DWÓJKA” J-L - MKS SIECHNICE 5:2
„CZARNI” J-L - „MŁODZIK” PRZEWORNO 11:4
„STRZELINIANKA” II - „ACANA-ORZEŁ” 0:7
MKS II SIECHNICE - UKS „DWÓJKA” J-L 8:5
AKADEMIA FK - „KOLEKTYW” R. 8:0
MECZ ROZEGRANY AWANSEM
„RAPID” DOMANIÓW - „FMS-FENIKS” II 3:2

TABELA PO VI KOLEJCE

1. ACANA-ORZEŁ J-L	**16**	**58:08**
2. RAPID DOMANIÓW	**13**	**26:13**
3. CZARNI J-L	**12**	**37:09**
4. MKS II SIECHNICE	10	37:22
5. UKS DWÓJKA J-L	**9**	**35:14**
6. ZACHÓD SOBÓTKA	9	20:09
7. AKADEMIA FIRST KICK	7	28:11
8. FMS-FENIKS II STRZELIN	7	15:33
9. KOLEKTYW RADWANICE	6	12:29
10. MŁODZIK PRZEWORNO	4	12:42
11. MKS SIECHNICE	3	11:21
12. STRZELINIANKA II	3	7:46
13. POLONIA MIŁOSZYCE	**0**	**1:42**

(POL)

Grają dalej

PIŁKA NOŻNA

Puchar Polski

Dwie drużyny z powiatu oławskiego choć nie bez trudu, ale przeskoczyły kolejnych rywali

W meczach rozgrywanych 7 października trzecioligowcy z Gaci po upływie regulaminowego czasu remisowali zowali w Brzezinie z czwartoligowym „Mechanikiem” 1:1. Gola dla „F-H” zdobył w 52. minucie Michał Hawryło. Podopieczni trenera Grzegorza Dorobka wygrali konkurs rzutów karnych 5:4 i awansowali do dalszej fazy okręgowego Pucharu Polski.

Być może „Foto-Higiena” trafi tam na marcinkowickiego „Sokoła”, który na wrocławskim osiedlu Żerniki pokonał 2:1 dobrze znanego rywala ze zmagań czwartoligowych. Pierwszą bramkę dla zespołu z Marcinkowic strzelił w 20. minucie Jakub Kulej, a druga padła w 30. minucie, po samobójczym trafieniu obrońcy „Piasta” Bartosza Bicza.

* *Do półfinału okręgowego awansował też „Piast” Żmigród, który pokonał w Sułowie „Barycz” 3:0. Czwarty półfinalista zostanie wyłoniony 28 listopada, spośród dwójki zespołów - MKP Wołów i „Ślęzy” Wrocław.* **(KAT)**

eprasa.pl 84b7b39c2c

PIŁKA NOŻNA
Klasa „O”

MKS „Czarni” J-L - KS „Burza” Godzieszowa 3:4

Czarny dzień „Czarnych”

Podopieczni Radosława Florka prowadzili już 3:1, a mimo to pozwolili wydrzeć sobie zwycięstwo. To nie pierwszy raz, kiedy jelczanie tracą punkty, nie wytrzymując kondycyjnie trudów całego spotkania...

1:0 - RADOSŁAW FLOREK (W 10 MIN.)
1:1 - MARCIN MRÓZ (15)
2:1 - PIOTR KUCHARCZYK (16, Z KARNEGO)
3:1 - MAREK MINIACH (18)
3:2 - KACPER BELICA (31)
3:3 - MATEUSZ SŁOMSKI (72)
3:4 - MATEUSZ FITOWSKI (82)

JELCZ-LASKOWICE
10 PAŹDZIERNIKA 2020. STADION MIEJSKI. WIDZÓW OK. 60.

SĘDZIOWALI
MARCIN FOREMNY Z WROCŁAWIA - JAKO GŁÓWNY, ORAZ ASYSTENCI - TOMASZ MIKOŁAJCZAK I ANDRZEJ PAWLAK (KS DOLZPN WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI
MICHAŁ ŻURAWSKI (W 30 MIN.), DAMIAN ZIMKOWSKI (42), MAREK MINIACH (48), TOMASZ TARASEWICZ (67) I MATEUSZ FITOWSKI (68) - WSZYSCY ZA FAULE; RADOSŁAW FLOREK (69) - ZA KWESTIONOWANIE ORZECZEŃ ARBITRA.

MKS „CZARNI”
KUBAS - KUŹMA, BARTOSIEWICZ (80 CHRUŚCIEL), FIŁON, MINIACH (50 LEW) - KUCHARCZYK, ŻURAWSKI - OKOŃ, MUŁYK, TARASEWICZ - FLOREK.

KS „BURZA” GODZIESZOWA
CZAPRAN - URBANIAK, MRÓZ, ZIMKOWSKI (50 MAZIARZ), BACH - BELICA, MAŁECKI, SŁOMSKI, BAŚ (77 MAKÓWKA) - FITOWSKI, KOTWICKI (90 MULARSKI).

Tomasz Neumann

Defensywny pomocnik „Czarnych” J-L Piotr Kucharczyk (na fot. pierwszy z prawej, w białej koszulce) zdobył drugiego gola dla swojej drużyny, skutecznie egzekwując rzut karny, podyktowany za faul na Radosławie Florku

Beniaminek z Godzieszowej to rewelacja tegorocznych rozgrywek. Drużyna z gminy Długołęka prezentuje prosty, jednak bardzo skuteczny futbol i w efekcie po kilkunastu kolejkach plasuje się w czubie tabeli wrocławskiej „okręgówki”. Jej liderami są zawodnicy z przeszłością wyższych ligach - Jakub Małecki, Kacper Belica oraz grający trener Marcin Mróz, występujący niegdyś w jelczańskim klubie. Zapowiadał się więc interesujący pojedynek...

Lepiej zaczęli gospodarze. W 10. minucie Radosław Florek otworzył wynik spotkania, wykorzystując podanie Tomasza Tarasewicza. Pięć minut później wyrównał niepilnowany Mróz, efektowną główką, po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. Miejscowi odpowiedzieli szybkim kontratakiem. Pochodzący z Ukrainy Sasza Mułyk obsłużył Florka prostopadłym podaniem, ten wpadł na pole karne, gdzie został podcięty przez obrońcę gości. Jedenastkę pewnie wykorzystał Piotr Kucharczyk.

Jelczanie nie zwalniali tempa. Efektowną akcję prawym skrzydłem przeprowadził Marek Miniach - minął kilku rywali, wymienił podanie z Florkiem, położył bramkarza i strzelił „do pustaka”, więc było 3:1 dla „Czarnych”.

Gospodarze odgryzali się szybkimi kontrami. Po dośrodkowaniu z prawej strony bliski powodzenia był Mateusz Fitowski, jednak przestrzelił z kilku metrów. Następnie w dogodnej sytuacji znalazł się Mróz, ale został zablokowany. Z kolei dwukrotnie szczęścia zabrakło Florkowi. Najpierw uderzył z ostrego kąta poza słupek, a chwilę później trafił w poprzeczkę z kilkunastu metrów. W 31. minucie w niegroźnej sytuacji skiksował golkiper „Czarnych” Piotr Orłowski, do piłki doskoczył Kacper Belica i zdobył kontaktowego gola dla „Burzy”. Mimo kilku jeszcze okazji z obu stron, pierwsza połowa zakończyła się jednobramkową przewagą miejscowych.

Po przerwie najpierw zaatakowali gospodarze. Znowu dwa razy bliski powodzenia był Florek, jednak ponownie bez efektu bramkowego. Te niewykorzystane okazje zemściły się. W 72. minucie rzut wolny z 18 metrów egzekwował Mateusz Słomski - uderzył precyzyjnie nad murem, nie dając Orłowskiemu szans na skuteczną interwencję. Gol wyrównujący pobudził przyjezdnych do walki o komplet punktów. W 82. minucie rzut rożny sprytnie rozegrał Małecki, futbolówka trafiła przed pole karne do Fitowskiego, który strzelił nie do obrony i było 4:3 dla „Burzy”.

Jelczanie próbowali odrabiać straty, ale czynili to chaotycznie i bez wiary w końcowy sukces. Najbliższy powodzenia był Adrian Okoń w doliczonym czasie gry, ale spudłował z ostrego kąta, będąc dwa metry od bramki.

Po końcowym gwizdku piłkarze „Czarnych” opuszczali boisko ze spuszczonymi głowami. Przed następnym meczem z „Orłem” Pawłowice jest wiele do poprawienia, szczególnie w przygotowaniu kondycyjnym. Tylko czy już nie jest na to za późno?

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

Klasa „O” seniorów

Wyniki XII kolejki, rozgrywanej 10 i 11 października:

MKS „Czarni” J-L - „Burza” Godzieszowa 3:4 ***(relacja z tego meczu wyżej na stronie)*****, „Kolektyw” Radwanice - „Stal-Fox Orzeł” Marszowice 0:6** ***(gole dla „Orła” strzelili: Kasper Morawski i Jarosław Wójcik - po 2 oraz Patryk Dobrzański i Łukasz Kucyniak - po 1)*****, KS Żórawina - „Pogoń” 1:3** (***honorową bramkę dla gospodarzy uzyskał Mateusz Królik),*** WKS Wierzbice - „Parasol” 3:0, „Barycz” - „Orzeł” Pawłowice 5:2, GKS Kobierzyce - „Polonia” 5:2, „Wiwa” - „Energetyk” 3:3, „Strzelinianka” - „Zenit” 2:1, „Galakticos” - „Odra” 3:1.

W XII kolejce pauzował „Zachód” Sobótka.

TABELA:

1. POGOŃ OLEŚNICA	11	31	45:09
2. WKS WIERZBICE	12	28	46:13
3. BARYCZ SUŁÓW	10	27	39:17
4. BURZA GODZIESZOWA	11	23	33:20
5. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	11	22	32:19
6. ORZEŁ PAWŁOWICE	12	21	35:28
7. GKS KOBIERZYCE	11	20	32:28
8. GALAKTICOS SOLNA	11	19	27:21
9. ODRA MALCZYCE	11	16	21:27
10. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	12	15	29:31
11. WIWA GOSZCZ	12	15	26:35
12. KS ŻÓRAWINA	**12**	**14**	**23:28**
13. STAL-FOX ORZEŁ	**11**	**14**	**22:27**
14. CZARNI J-L	**11**	**10**	**26:34**
15. ZACHÓD SOBÓTKA	11	9	15:33
16. KOLEKTYW RADWANICE	10	9	18:37
17. PARASOL WROCŁAW	11	7	14:25
18. STRZELINIANKA STRZ.	11	3	13:36
19. ENERGETYK SIECHNICE	11	1	17:46

** W XIII kolejce, w sobotę 17 października, „Czarni” zagrają o godz. 15.00 na wrocławskim osiedlu Pawłowice z miejscowym „Orłem”, a KS Żórawina w tym samym czasie zmierzy się w Siechnicach z „Energetykiem”. Natomiast „Stal-Fox Orzeł” zagra w niedzielę 18 października w Marszowicach - z GKS Kobierzyce. Niedzielne spotkanie rozpocznie się tak jak sobotnie mecze naszych drużyn, czyli o godz. 15.00.*

(KAT)

PIŁKA NOŻNA
I LWJS

MGKS „Moto-Jelcz” Oława - „Polonia-Stal” Świdnica 3:1

Udana końcówka juniorów „Moto-Jelcza”

Oławianie odnieśli ważne zwycięstwo, i po dobrej grze!

Jacek Polasz

Michał Pluciński (na fot. przy piłce) „czarował” rywali swoimi dryblingami. Na dalszym planie Aleksander Jakobsze...

Mecz udanie się rozpoczął dla gospodarzy. W 3. minucie Michał Pluciński przejął piłkę zbyt słabo zagraną przez obrońcę gości do swojego bramkarza, minął go i strzelił do pustej bramki. W kolejnych minutach oławianie posiadali przewagę i próbowali rozmontować defensywę świdniczan, którzy skutecznie się bronili i kontrami chcieli zagrozić bramce, strzeżonej przez Bartosza Lubeckiego. W 30. minucie golkiper przyjezdnych wyprzedził Plucińskiego, do którego podawał Krzysztof Moroz. Po chwili Jakub Baran wyłuskał piłkę od Michała Staronia, popędził na bramkę, ale zbyt słabo podał do wbiegającego Moroza i obrońca świdnickiej drużyny zdołał wybić futbolówkę poza linię końcową.

W 44. minucie Dawid Paluszczak posłał długie podanie do przodu do Moroza, a bramkarz gości Bartosz Doliński wybiegł przed pole karne i nie trafił w piłkę. Wykorzystał to Krzysiu, strzelając do pustej bramki.

Po przerwie podopieczni Romana Płachty nadal przeważali, ale brakowało im wykończenia. W 53. minucie Pluciński zagrał wzdłuż bramki, ale Baran został zablokowany i nie sięgnął piłki. Po chwili z bliska strzelał Pluciński, ale obrońca wyciągnął nogę i skończyło się na rzucie rożnym. W 65. minucie przed polem karnym oławian zderzyło się dwóch zawodników, ale sędzia uznał, że miejscowy gracz faulował. Rafał Rząsa uderzył z wolnego na dalszy słupek, a źle ustawiony w bramce Bartosz Lubecki przepuścił piłkę do siatki - na szczęście był to jedyny błąd oławskiego golkipera w tym meczu.

W 69. minucie Łukasz Jajko sfaulował Plucińskiego, po czym nadepnął naszego zawodnika. Sędzia widział to zajście i ukarał świdniczanina czerwoną kartką. Ta sytuacja wywołała niepokój wśród miejscowych kibiców, bo przypomnieli sobie sobie poprzedni mecz naszych juniorów, rozgrywany w Oławie. W pojedynku z drugim zespołem „Chrobrego” Głogów młodzi piłkarze „MJO” również dość długo grali w przewadze liczebnej, a mimo to stracili w samej końcówce meczu aż trzy gole. Tym razem na szczęście to się nie powtórzyło. Oławianie ruszyli do ataku, oddalając zagrożenie od własnej bramki. W 74. minucie strzał Plucińskiego obronił golkiper gości. Później gospodarze przeprowadzili kolejną składną akcję. Baran z prawej strony zagrał na pole karne przyjezdnych, Moroz przepuścił piłkę, a Wojciech Popów nie zdołał pokonać Bartosza Dolińskiego.

W doliczonym czasie gry szybka kontra okazała się skuteczna. Rozpoczął ją Aleksander Jakobsze, podając do Jakuba Barana, a ten do Krzysztofa Moroza, który ustalił wynik meczu.

*

Po ostatnim gwizdku sędziego oławianie wreszcie zatańczyli i zaśpiewali na środku boiska. Tym razem zagrali dobrze końcówkę i mieli z czego się cieszyć. W dalszym ciągu nie potrafią jednak skutecznie zagrać na wyjazdach. Do tej pory nie zdobyli żadnego punktu na obcym boisku. W przyszłym tygodniu mogli się przełamać w Środzie Śląskiej, ale miejscowa „Polonia” wycofała się z rozgrywek i w następnej kolejce oławianie z konieczności muszą pauzować. Ta sytuacja poprawiła pozycję „Moto-Jelcza” w tabeli, bo wielu drużynom odebrano punkty, uzyskane za zwycięstwa nad „Polonią”.

MGKS „MOTO-JELCZ”

Lubecki - Boratyński, Chodor, Jurczak, Jakobsze - Baran, Popów, Paluszczak (85 Woźniak), Węglarowicz, Pluciński (90 Mossoń) - Moroz.

Wyniki pozostałych spotkań IX kolejki:

„KARKONOSZE” JG - „BOBRZANIE” 7:1
„PIAST” NOWA RUDA - ŚLĘZA” WROCŁAW 1:5
„GÓRNIK” POLKOWICE - „CHROBRY” 1:5
„PARASOL” W-W - „PIAST” ŻMIGRÓD 5:1
FC W-W ACADEMY - „CHROBRY” II 0:4
„LECHIA” DZIERŻONIÓW - WKS „ŚLĄSK” 0:2

TABELA PO IX KOLEJCE

1. KARKONOSZE JG	24	35:15
2. MIEDŹ LEGNICA	21	27:07
3. CHROBRY GŁOGÓW	18	31:07
4. PIAST ŻMIGRÓD	16	26:16
5. ŚLĘZA WROCŁAW	15	23:13
6. PARASOL WROCŁAW	15	19:11
7. CHROBRY II GŁOGÓW	14	33:12
8. MOTO-JELCZ OŁAWA	**13**	**19:22**
9. FC W-W ACADEMY	12	21:27
10. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	9	15:14
11. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	9	14:19
12. LECHIA DZIERŻONIÓW	7	17:29
13. GÓRNIK POLKOWICE	3	12:34
14. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	1	6:34
15. PIAST NOWA RUDA	1	6:44

*

„Polonia” Środa Śląska wycofała się z rozgrywek, więc wyniki z jej udziałem zostały anulowane w tabeli.

*

W następnej kolejce oławianie pauzują, a kolejny mecz rozegrają w sobotę 24 października. O godz.11.00 na stadionie OCKF przy ulicy Sportowej w Oławie gościć będą „Piasta” Żmigród.

(POL)

eprasa.pl 84b7b39c2c

Majster
Remont Budowa Hobby
URODZINY
Oława, ul. Kutrowskiego 68
19-24 października
RABAT NA WSZYSTKO
-30%
Promocje • Gratisy • Pokazy
Za każde wydane 100 zł zwracamy 30 zł. Rabat w postaci bonu na kolejne zakupy. Promocja obowiązuje w dniach 19.10 - 24.10.2020 r. Promocja nie dotyczy towarów będących w innej promocji lub przecenionych. Szczegóły w regulaminie
REKLAMA

eprasa.pl 84b7b39c2c